

Prenumerata.
 W Warszawie: rocznic. 6.
 półrocznic. 3, kwartalnic. 1.
 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za o-
 głoszenie do domu dopłaca się kop.
 5 miesięcznie. Numer pojedynczy
 kop. 5.
 Na prowincji w Ces.: rocz-
 nic. 9, półrocznic. 4 k. 50, kwar-
 talnic. 2 kop. 25, za 2 miesiące
 w tym samym kwartale rs. 1 kop.
 75, za 2 miesiące w oddzielnych
 kwartalach rs. 2, miesięcznie rs. 1.
 Za granicą: miesięcznie rs. 1
 kop. 20.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY DRUGI

Rękopismów nadsyłanych do Redakcji nie zwraca się.
 Ogłoszenia i prenumerata przyjmuje się w kantorze Kurjera Warszawskiego codziennie od
 godz. 9-ej rano do 7-mej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-tej do 1-ej w południe.

Ogłoszenia.
Reklamy: zajeden wiersz gar-
 mentowy pierwszy raz 25 kop., ka-
 żdy następny raz 20 kop.—**Nekro-
 logia:** za jeden wiersz 15 kop.—
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden
 wiersz drobnego pisma lub też jego
 miejsce, pierwszy raz 10 kop., ka-
 żdy następny raz 8 kop.—**Małe
 ogłoszenia:** za jeden wyraz pierw-
 szy raz 2 kop., każdy następny raz
 1 1/2 kop.—Z wyjątkiem ogłoszeń
 do „Nekrologii”, wszelkie inne
 ogłoszenia muszą być z dnia na
 dzień podawane.

Dziś: Wigilia. Wistorji Panny M.
 Jutro: ś. Zenobiusza Męcz.
 Poniedziałek: NARODZENIE CHRYSZTUSA PANA.
 Wtorek: ś. SZCZEPANA 1-GO MĘCZNIKA.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 10
 Zachód 3 49 Długość dnia godzin 7 minut 38.
 Ubytek 9 5.
 Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego”: Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Środa: ś. Jana Ewangelisty.
 Czwartek: śś. Młodzianków.
 Piątek: ś. Tomasza Kantuaryjskiego.
 Sobota: ś. Eugenjusza Biskupa.

Następny numer „Kurjera” wyjdzie w środę,
 t. j. dnia 27 b. m.

— W poniedziałek, jako w pierwsze święto Bo-
 żego Narodzenia, odbędą się solenne nabożeństwa
 z zupełnym odpustem w kościołach:

św. Marcina (po-augustjańskim), przy ulicy Pi-
 wnej;

św. Jacka (po-dominikańskim), przy ulicy Freta, i
 św. Kazimierza (pp. sakramentek) na Nowem-
 Mieście, gdzie wielka msza wyjdzie o godzinie 10-ej,
 nieszpory zaś o godzinie 4-ej.

W kościele św. Kazimierza po nieszporach od-
 bedzie się w zakrystji kościoła posiedzenie kwar-
 talne arcybractwa niustającej adoracji Przenaj-
 świętszego Sakramentu i instytucji jałmużniczej,
 na które senior wszystkich członków bractwa za-
 prasza.

W drugie święto, d. 26 b. m., przypada uroczy-
 stość św. Szczepana, jednego z siedmiu djakonów,
 pierwotnie przez apostołów ustanowionych, który,
 jako gorliwy obrońca wiary Chrystusa, został ukam-
 ienowany.

Na ten dzień przypada odpust kwartalny w ko-
 ściele św. Anny (po-bernardyńskim), ku czci patronki
 tegoż kościoła św. Anny, Matki Najświętszej
 Marii Panny.

Następny zaś dzień (27 b. m.) poświęcony jest
 czci św. Jana ewangelisty, obchodzony dopołudnio-
 wem nabożeństwem w kościele Opieki św. Józefa
 (pp. wizytek) wprost ulicy Królewskiej, w innych
 zaś kościołach solenną wotywa.

Ewangelja św. na uroczystość pierwszego święta
 Bożego Narodzenia zapisana jest u św. Łukasza
 w rozdziale 2-gim: „O narodzeniu Chrystusa Pana”.

W dniu następnym czytana będzie Ewangelja św.
 zapisana u św. Mateusza w rozdziale 23-im: „O po-
 sylanju proroków”.

W dniu 27-ym b. m. przypada uroczystość św. Ja-
 na ewangelisty. Ewangelja św. zapisana jest u
 św. Jana w rozdziale 21-ym: „O naśladowaniu
 Chrystusa i ulubionym uczniu”.

Przegląd polityczny.

Środowy artykuł *Norddeutsche Allg. Ztg.*, przy-
 mujący z zadowoleniem i „zadośćuczynieniem” po-
 kojowe argumenta organu p. Katkowa, tudzież o-
 świadczenie złożone w tymże dniu przez p. Tiszę
 w sejmie węgierskim na interpelację członka skraj-
 nej lewicy Gabrijela Ugrona, uważane są powsze-
 chnie za punkt zwrotny w kampanji wojennej,
 wszczętej na papierze przez inspirowane pisma nie-
 mieckie. Jeszcze wymowniejszem zaprzečeniem
 niebezpieczeństwa bezpośredniego wybuchu wojny
 już nie papierowej, jest telegrafowany nam wczoraj
 nowy artykuł *Norddeutsche Allg. Ztg.*, który przy-
 jaźni trzech mocarstw sąsiednich opiera na nie-
 wzruszonych żadną dyskusją dziennikarską podsta-
 wach historycznej tradycji i politycznej konieczno-
 ści, tudzież na asposobieniach monarchów.

Zdawałoby się przeto, że rozbijałoby fale namię-
 tności powrócą w spokojne łóżysko, które chwilo-
 wo opuściły, i że po chwili burzy zaświta znova b-
 loga arkadyjska cisza sielanki nad światem. Byłoby
 jednak policzkiem zadany logicznie, gdyby tyle na-
 bojów wystrzelono napróżno, gdyby zabawkę z kar-
 taczami urządzono dla kaprysu lub humoru. Niepo-
 dozna przypuścić, aby wprowadziwszy w grę tyle
 czynników, cisnąwszy Anstrji w oczy zarzutem
 „zdrady przymierza”, jak to nie wahała się uczynić
 w swej ślipicy *Kölnische Ztg.*, obwiniając hr. Kal-
 noky’ego o zamiar obejścia manowcami traktatu
 z dnia 15-go października 1879 r. i gotowość do
 z p. Giersem, obliczonych na wspólny
 rozbiór Turcji—aby hazardując się tak bardzo, pół-
 urzędowa prasa niemiecka nie miała w owej całej
 awanturkowej wyprawie żadnego głębszego celu i
 widoku oprócz przerażenia opinji i obrażenia sprzy-
 mierzonego mocarstwa.

To też klucz do zagadki podaje nam berlińska
National Ztg., która donosi krótko i zwięźle o posta-
 nowieniach zapadłych w Berlinie, zamykających
 się w następujących trzech kategoriach: rozłoko-
 wanie wzdłuż granicy niemiecko-rosyjskiej odpo-
 wiednich sił piechoty i artylerji, pobudowanie ko-
 szar połowych i położenie podwójnych szyn na
 kolejach niemieckich ku rosyjskiej granicy. Ażeby
 ten skutek osiągnąć, musieliśmy trzymać przez ty-

dzień głowę pod rytm, sącząca obfitości strugi-
 smacznymi i fałszywymi argumentami; musieliśmy
 czytać takie np. elukubracje: że przymierze austrja-
 cko-niemieckie zachwiała się w swoich posadach z
 powodu opanowania polityki austrjackiej przez
 panslawistów i madyarów. Potrzeba pisać albo *ad
 usum delphini*, albo nie mieć wyobrażenia o usposo-
 bieniach i stosunkach monarchji habsburskiej, aże-
 by dopatrzeć w Anstrji prądów panslawistycznych,
 lub żeby postawić twierdzenie, że „francusko ko-
 smopolityczne” Węgry nie wywierają dziś już za-
 dnego wpływu na charakter i kierunek polityki
 austrjackiej.

A jednak to wszystko czytaliśmy w *Kölnische
 Ztg.* To też rychło uczuła *Nordd. Allg. Ztg.*, że or-
 gan koloński poczyni się kompromitować. Książę
 Bismarck, który jest dobrym politykiem, nie mógł
 znieść, aby na rachunek jego wciągnięto złą poli-
 tykę *Kölnische Ztg.*; wczorajszy artykuł *Nordd. Allg.
 Ztg.* zastrzeżę się energicznie przeciw wywodom or-
 ganu nadreńskiego i plotkarskim posadzeniom, ja-
 koby wojenna kampanja półurzędowa wymierzona
 była swem ostrzem przeciw Anstrji. Zauważył tyl-
 ko się godzi, że organ ks. Bismarcka w swoim *dé-
 menti* więcej mówi o hr. Andrassym, jednym z twó-
 rów przymierza austrjacko-niemieckiego, aniżeli o
 hr. Kalnokym, dzisiejszym jego stróżu. Być może,
 iż powstały pewne różnice chwilowe pomiędzy po-
 glądami na sytuację ks. Bismarcka i hr. Kalnoky’o-
 go, i że dla zatarcia tych różnic jeździł do Wiednia
 sja kanclerza.

Układy pomiędzy gabinetem paryskim i londyń-
 skim o zastąpienie kontroli wspólnej nad skarbem
 egipskim w sposób nie ubliżający interesom i go-
 dności narodu francuskiego wloką się leniwo i nie-
 ciekawie, ponieważ p. Duclere, jakkolwiek oswoił
 się już z myślą uszczuplenia wpływu francuskiego
 nad Nilem, pragnie tymczasem osiągnąć pewne ko-
 rzyski na innym obszarze polityki kolonialnej; za-
 nim wygłosi słowo rezygnacji. Dlatego rząd fran-
 cuski organizuje z pośpiechem wyprawę do Tonki-
 nu, która kosztować ma skarb publiczny na począ-
 tek 11 milionów fr., tudzież do Afryki, celem za-
 garnięcia terytorjów nad rzeką Kongo, moralnie zdo-
 bytych przez podróżnika włosko-francuskiego pana
 Savorgnan de Brazza.

73)

BEZ SERCA.

OBRAZY NASZYCH CZASÓW

PRZEZ

J. I. Kraszewskiego.

TOM III

(Dalszy ciąg.)

XXI.

W villa Eusebia, w saloniku którego wszystkie
 żaluzje były pozamykane, aby nie dopuścić wiosen-
 nych słońca promieni, bo tu jak we Włoszech, słu-
 żba miejscowa daleko się ich obawia więcej niż
 chłodu, i zbyt starannie nawet w zimie zabezpiecza
 od gorąca;—na kanapce wcisnięta w kątek, obwi-
 nięta szalem, sparta na białej rączce, siedziała Rolina.

Kilka ubiegłych miesięcy, nic jej nie ujawniły
 piękności, nadały wyraz nowy.

Nie było to już owo zuchwałe dziewczę, gotujące
 się walczyć z losem, pewne zwycięstwa;—na czole
 jej troska zawisła chmurą, w ustach tkwiła gorycz
 i znudzenie. Bładość okrywała śliczne lice, i oczy
 tylko, jakby powiększone jeszcze, jaśniejsze, zu-
 chwalsze, wyzywająco, dumnie w świat patrzyły.
 W nich się chroniła ta resztką pewności siebie, któ-
 rą wyraz ust już stracił. Wejrzenie śmiało sprze-
 czało się z bolesnym warg skrzywieniem.

Sama postawa jej miała coś w sobie pogiębio-

nego, zgnękanego. Siedziała zmęczona, to na podłogę
 spoglądając, to na ściany.

W domu całym cicho było, w suterrenach tylko
 kręciła się żeńska służba, a na piętrze niekiedy
 żywsze kroki wstrząsały suftem, bo villa nie była
 zbyt krzepko zbudowana i lada silniejszy ruch, la-
 da wiatr nią potrząsał.

Była to jedna z tych budowli wątych, na speku-
 lację wznoszonych, powierzchownością ludzających,
 w których zamieszkawszy dopiero czuje się wszy-
 stkie ich niedogodności.

Pomimo słońca i ciepła zewnątrz, Rolina w salo-
 niku wstrząsała się przejęta chłodem zamkniętych
 pokojów. Z twarzy jej wnosić było można iż od-
 poczywała po jakimś przesileniu, po przebytej
 walce, dumając o jej następstwach.

Siedziała tak dosyć długo, gdy na wschodach da-
 ły się słyszeć kroki żywe, które zmusiły ją wypro-
 stować się i przybrać postawę poważną, niemal su-
 rową.

Drzwi się otwarły, weszła Boehmowa, ale nie ta
 jaką widzieliśmy w Berlinie i Wiesbadenie, pokor-
 ną, zrezygnowaną, posłuszną, podobna była więcej
 do tego czem była za życia pułkownika, gdy z Rol-
 nią wojnę prowadził.

Otworzyła drzwi salonu śmiało, obejrzała go do-
 koła i zobaczywszy siedzącą, zawołała głosem poru-
 szonym i gniewnym.

— Rzecz więc skończona, my się z sobą pogo-
 dzić nie możemy i żyć nam razem niepodobna. Pe-
 pi dla ciebie coraz nieznośniejszą jest, choć ci u-
 stępuje i unika nawet spotkania, ja ledwie za po-
 mocnej kucharki służę jestem godna, po co się
 dłużej męczę? na co ja mam wisieć tutaj? Ani

dla ciebie ani dla nas przyszłości tu niema, czas
 darmo stracony.

Na kogo tu czekasz! czy jeszcze na tego oszusta
 amerykańnika, wierząc beczelnym kłamstwom je-
 go? Po co tu siedzieć i do ostatniego grosza się
 ekspensować i zgrywać?..

Tego tylko brakowało, ażebyś jeździła do Mona-
 co? a potem co??

— Jestem panią tego co mam i mojej woli pa-
 nią—dumnie, nie powstając z kanapy odparła puł-
 kownikówna.—Waćpani mi ani rad dawać, ani
 mi praw dyktować nie będziesz. Ja tego nie
 zniosę!

— Nie myślę też ani radzić, ani nawet prosić—
 zawołała Boehmowa—bo wiem że się to wszystko
 na nic nie przyda. Komu zguba przeznaczona ten
 zginie... Ale ja nie myślę dla was ani dziecka gu-
 bić, ani siebie.

Rolina rozśmiała się naigrawająco, chociaż nie
 szczerze, bo w gniewie jej była ukryta trwoga.

— Oszczędź mi pani tych słodyczy—rzekła—do-
 syć ich już od niej miałam w życiu. Jest to zapła-
 ta za to że Pepi jak siostrę przygarnęła.

— Prawda! wieleśmy ci za to winni wdzięczno-
 ści—przerwała Balbina i żywo po saloniku zaczęła
 się przechadzać, nie patrząc już na Rolinę. Stane-
 ła zdaleka naprzeciw niej.

— Przez pamięć na ojca twojego—zawołała—raz
 jeszcze się odzywam do ciebie... Rolino. Jaka przy-
 szłość cię czeka? co tu wysiedzisz? Ten oszust jest
 poprostu kryminalista, nigdy powrócić nie może,
 a gdyby się zjawił po policję by postać potrze-
 ba...

— Nie czekam na niego!—odparła Rolina.

Rząd angielski unika zaostrzenia kwestji, jak świadczy dane (prowizorycznie zapewne) pozwolenie, aby jenerałny kontroler francuski p. Bredif objął napowrót swoje funkcje w Kairze, dlatego mowa członka gabinetu p. Chamberlaina, wygłoszona dnia 20-go b. m. w Aston, usiłuje wyrzec się imieniem Anglii stałego protektoratu nad Egiptem i zapewnić Europę, że wojska egipskie opuszczają krainę Faraonów z chwilą zaprowadzenia ładu i porządku.

Z Konstantynopola zwiastują chwilowy spokój w łonie W. Porty i kiosku sultańskiego. Spisek sofistów okazał się wytworem imaginacji, która zapanowała dziś tak wszechwładnie nad umysłem Abd-El-Hamida, a Sawfet basza, który wraz z Achmedem Vewfikiem zaledwo przez 24 godzin sterował nawą tureckiej polityki zagranicznej, obsypany został łaskami sultańskimi, otrzymał tytuł tajnego radcy i 40,000 piastrow miesięcznej pensji, z prawem zamieszkiwania apartamentów pałacu sultańskiego. Said basza jest znowu wielkim wezyrem, a „plewnieński lew,” Osman basza, seraskierem. Na razie więc harmonja i zgoda zapanowały nad Bosforem—zapewne jako przegrywka do nowych burz i niesnasek, które tamtejszym zwyczajem niedługo czekać na siebie kaza.

Br. Z.

Nasze wytwórstwo.

Do ostatnich prawie czasów byliśmy krajem prawie wyłącznie rolniczym; przemysł nasz, w właściwym tego słowa znaczeniu, liczy dopiero ćwierć wieku życia.

Dawniej, lecz bardzo dawno, stosunki społeczne zaczynały układać się w sposób, rokujący bardziej normalny podział pracy ekonomicznej. Mieliśmy podówczas kilkadziesiąt ludnych miast, których mieszkańcy odznaczali się zamożnością, pozostawali w stosunkach handlowych z głównymi ogniskami życia ekonomicznego w Europie, brali czynny udział w życiu politycznym kraju. Liczne cechy najrozmaitszych gatunków rozsiadły się po całym kraju. Uderzające doprawdy zjawisko! Drobne miasteczka, o których dziś mało kto wie, nawet przed kilkuset laty posiadały poważne korporacje cechowe, reprezentujące liczną i bogatą klasę rzemieślników.

Była to wszakże jedna chwila tylko... Prąd dziejów stał szybko z powierzchni ziemi kwitnące miasta i już w końcu XVI-go wieku odzywają się głosy o ich upadku. Jeszcze w XV-em stuleciu spotykamy na sejmach reprezentację miejską, w XVIII słyhać już tylko o środkach, któreby mogły podźwignąć stan miejski.

Pewne ożywienie daje się dostrzegać w początkach b. w. Dawne władze autonomiczne zwróciły szczególną uwagę na rozwój miast i wszelkimi siłami starały się zapewnić im trwałe podstawy postępu. Usiłowania te nie pozostały bez śladu.

Dzisiejszego stanu przemysłu nie możemy uwa-

żać wyłącznie za dzieło zmian w prawodawstwie administracyjnym. Złożyły się nań liczne warunki społeczno-ekonomicznej natury, chociaż w ich rzędzie bezwątpienia wybitną odegrały rolę właśnie reformy prawne. Dawne bowiem ścieśnienia, wywołując upadek miast, musiały również ujemnie wpłynąć na przemysłowość kraju.

Jest to może cechą, naszym stosunkom wyłącznie właściwą, iż z każdym miastem ściśle jest związany przemysł, że pierwiastek ziemiański dotąd bierze bardzo słaby udział w ruchu fabrycznym i rzemieślniczym. Nic więc dziwnego, iż wszelkie zmiany w przywilejach miast, jako głównego siedliska przemysłu, nie mogą pozostać bez wpływu i na naszą pracę przemysłową. Wobec tego spodziewać się należy, że zapowiadany samorząd miejski, powołując do życia funkcjonujące już dawniej instytucje, będzie pożyteczną dźwignią krajowego przemysłu i miast.

W tej chwili nie możemy jeszcze powiedzieć, iż w stosunkach przemysłowo-rolniczych istnieje równowaga. Dotąd bowiem przewaga znajduje się po stronie rolnictwa. Sądząc jednak z postępów, jakie w przeciągu ostatnich 25-ciu lat zrobił przemysł, można być prawie pewnym, że wkrótce nastąpi chwila, jeżeli nie zupełnego zrównoważenia wartości obu gałęzi wytwórstwa, to w każdym razie bardziej korzystnego dla przemysłu stanowiska.

Podobne przypuszczenie nie ma w sobie nic nieprawdopodobnego. Produkcja rolnicza, z natury czynników swoich, posuwa się naprzód bardzo powoli. Obszar ziemi zdanej do uprawy nie powiększa się, nieużytków, któreby można było wyzyskać, wiele nie mamy, do kultury gruntów, do korzystania z ostatnich wyników stale rozwijającej się techniki agronomicznej nie posiadamy wielkiego zaufania, słowem, nie znajdujemy w ogóle takich czynników, któreby mogły podnieść znakomicie wartość wytwórstwa rolniczego. Gospodarstwo leśne prawie że nie istnieje, wynalazkom rolniczym i sile mechanicznej w uprawie nie hołdujemy, to też suma rocznych zbiorów ulega bardzo słabym fluktuacjom.

Rzecz zupełnie inna z przemysłem. Tu każdy wynalazek musi być zastosowany pod groźbą upadku w konkurencji z silniejszym współzawodnikiem. Tu właśnie na każdym kroku spotykamy nienżytki, pole ugorujące, dotąd nietknięte pracą ludzką, tu i o kapitał łatwiej i o kredyt.

Przemysł znajduje się w daleko przyjaźniejszych warunkach ekonomicznych, niż rolnictwo. Jest to prawda, którą wyznają sami ziemianie. Gdyby rolnik poprzestał na uprawie samej ziemi i liczył jedynie na dochody, jakie może mu zapewnić produkcja rolna, bilans jego znajdowałby się w bardzo krytycznym położeniu. Rolnik też ucieka się zawsze do przemysłu rolnego, mianowicie do tych jego gałęzi, jakie w warunkach miejscowych mogą mieć powodzenie, a więc bądź do przetwórstwa leśnego, gorzelnictwa, cukrownictwa, hodowli opasowych sztuk inwentarza itd.

W obecnym stanie tych gałęzi przemysłu rolnego

znajduje się jeszcze wiele do zrobienia. Główną wadą naszego rolnictwa jest bezwątpienia słaby udział w przemyśle. Jest to właściwą cechą zarówno większych właścicieli ziemskich, jak i drobnych gospodarstw włościańskich. Pierwsi zaniedbują wielki przemysł rolny, drudzy nie umieją zdobyć się na urządzenie przemysłu drobnego.

Przetwórstwo fabryczne za to posuwa się naprzód wielkimi krokami.

Przed 25-ciu laty cała jego wartość wynosiła zaledwo 12 milionów rubli, podczas gdy dziś suma produkcji fabrycznej stanowi przeszło trzecią część wytwórstwa rolniczego.

Oto odnośne cyfry.

Dziś ogólna produkcja rolnicza przedstawia wartość 370 milionów rubli, przetwórstwo zaś fabryczne — 142 i pół milionów.

Stosunki te prowadzą do bardzo interesujących wniosków.

Pomijamy tu wszystkie inne gałęzie naszej produkcji i bierzemy pod uwagę tylko powyższe dwie liczy, jako reprezentujące dwa główne działy pracy wytwórczej kraju.

Wspomniane 370 milionów są wyrazem pracy rolników, którzy stanowią 70% ludności, druga zaś cyfra 142½ mil. rs. przedstawia wartość pracy przetwórczej, którą zajmuje się w przybliżeniu około 6% mieszkańców.

Z tego wypadka, że ludność rolnicza produkuje znacznie mniejszą ilość wartości, w porównaniu z ludnością fabryczną, a więc i słabiej przyczynia się do wzrostu krajowego bogactwa.

Jeżeli zwrócimy uwagę, iż do obliczeń naszych nie wchodzi wszelkie wartości, jakie dostarcza przemysł rękodzielniczy, tj. praca znacznej liczby mieszkańców miast, musimy zgodzić się na to, że ludność miejska produkuje więcej, niż ludność wiejska. Spostrzeżenie to nie może rościć sobie prawa do oryginalności. Wypisujemy je wszakże z naciskiem dla tego, ażeby zwrócić uwagę na interesy miejskie, i uznać w nich szersze, ogólnospołeczne znaczenie.

Zamożna i inteligentna ludność miast, to najważniejszy czynnik uspołecznienia i wszelkiego postępu. Różne przyczyny złożyły się na to, iż czynnik ten rozwijał się u nas słabiej, niż gdzieindziej.

Prusy posiadają 24% ludności rolniczej, 20% przemysłowej, 8% handlowej, cesarstwo niemieckie na 26% rolników liczy 31% przemysłowców, Francja 53% i 30%, Anglja na 1% miliona rolników liczy 5 milionów przemysłowców itd.

Królestwo Polskie zajmuje pod tym względem pozycję jedną z niższych. Pochodzi to jednak nie ze słabego zaludnienia miast, ile raczej z niewielkiej ich liczby. Wiele bowiem miasteczek zostało w ostatnich czasach zamienionych na osady. Te miasta, jakie dziś istnieją, tak pod względem materialnego, jak i intelektualnego stanu swoich mieszkańców posunęły się już o tyle naprzód, iż oddanie spraw miejscowych w ręce ludności może być tylko kwestją czasu.

Wandalin.

— A, na kogoż i na co?

— To moja rzecz—dumnie zawołała pułkownikówna.—Mam dosyć innych do wyboru, o los mój się proszę nie troszczyć. Wiem co robię.

— Nie wiesz — przerwała gwałtownie Boehmowa.—Wszystko się już wyczerpało, wkrótce długów nie będzie czem popłacić. To szaleństwo! Cóż dalej? Chyba...

Rzuciła na nią pogardliwym wejrzeniem. Rolina zrozumiwała je—zerwała się z siedzenia i krzyknęła.

— Tego już nadto!

— Głód i próżność popchną cię do przepaści.

— Jeszcze raz—podniosła głos Rolina czerwiejąc się z gniewu—troski o mój los i o cnotę moją pozbyć się proszę. Gdy zechcę—jutro...

— Nie przeczę, protektorów usłużnych mieć będziesz bez liku... ale meża, którego chciałaś, nie dostaniesz...

Pułkownikówna padła na kanapę, obwijając się szalem.

— Miłości! — krzyknęła.

Boehmowa jakby nie słysząc tego, cała w myślach, ruszyła ramionami.

— Wolę na to co tu czeka nie patrzeć. Ja i Pepi jedziemy.

— Szczęśliwej drogi!

— Zostaniesz samą.

— Towarzystwo znajdzie.

— Baronowie!

— Ani słowa przeciw niej, bardzo proszę.

— Nie mam co przeciwko niej powiedzieć, oprócz że tak płocha i nierozważna jak ty—odpowiedziała Balbina.—We dwie możecie zapłynąć tak daleko że powrócić będzie trudno.

Zalamawszy ręce, stara towarzyszka stała z głową spuszczoną, zrozpaczona.

— Gdybym choć takie serce jak ty miała—odezwiała się z boleścią w głosie—i mogła cię opuścić bez żalu i zmartwienia! Dla samej Pepi oddać się muszę, towarzystwo was otaczające nie dla niej; myślny ubogie i ten zbytek drogo okupiony, fałszywy, szkodliwym dla niej, i to próżniactwo i te zabawy.

— A! a! — przerwała sztydersko Rolina — co za moralny i jaka skrupulatność! Cała rzecz że się tej Pepi nikogo złapać nie udało!

Boehmowa spojrzała, zżymnęła się i zamilkła obrażona. Rękami powiodła w powietrzu, potrząsnęła głową i wyszła. Oczyma mściwymi pułkownikówna powiodła za nią.

Wyjazd Boehmowej, z którą przyszło po ciągłych waśniach do takiego rozbratu, drażnił ją—był dla niej groźba; (mógł być tłumaczony na niekorzystnie Roliny. Miała wprawdzie baronową Keperan, która się do niej bardzo przywiązała, szaperonowała jej wszędzie, ale po kilkumiesięcznej znajomości z nią widziała, że rzeczywistej pomocy z niej mieć nie może.

Fantazja jakaś, imaginacyjna troska i przestroch o zdrowie, mogło ją tak nagle wypędzić, jak niespodzianie do Wiesbaden przyznało.

Pozostać samą nie mogła i nie chciała Rolina. Naówczas więcej niż teraz zwróciłyby się na nią oczy złośliwe i narażona była na posadzenia, których duma jej przypuszczać nawet nie chciała.

Nadzieja przyjazdu triumfującego amerykańczyka opuściła ją zupełnie, przez resztkę jakiejś dumy, nie chcąc pokazać że tak haniebnie oszukana została, upierała się w śmiesznej oczekiwaniu, choć sama nie miała w nie wiary.

Wiedziała że Don Esteban był śmigany, że podobno go pochwycono, i że się potrafił wymknąć. O

tem wszystkim zawiadomił ją baron St. Foix, ale znalazł ją tak oburzoną i nie dającą mu wiary, że przyszłości pozostawić musiał przekonanie o prawdzie.

Po ucieczce od austriackiej granicy nastąpiło długie milczenie; potem przyszedł list z Włoch zapowiadający znowu powrót, tryumf, oczyszczenie się z zarzutów...

W drugim następnym żądał aby dla wzięcia słu- bu przyjechała do niego do Florencji, a że z Ameryki wyprawione pieniądze go nie doszły, tymczasowej pożyczki kilku tysięcy franków.

Baronowa Keperan wezwana do rady, skłoniła Rolinę do odpisania mu iż słowo dane zwraca, do Włoch jechać, ani pieniędzy przelać nie mogąc. Uparta pułkownikówna bez wiedzy przyjaciółki dawała, że jeśli by jawnie oczyścił się ze wszelkich zarzutów, i przybył do Nicy, miesiąc jeszcze oczekiwać nań jest gotową, po upływie tego czasu wszystko uważając za zerwane.

Na ten list Don Esteban odpowiedział, nie żądając już ani pieniędzy, ani wyjazdu do Wenecji, prosząc tylko i zaklinając o cierpliwość. Na okazanie iż znowu zasiłki otrzymał, dołączył parę tysięcy franków.

Keperan starała się wybić z głowy Rolinie amerykańczyka, fałszywe jego miliony i tę nadzieję małżeństwa z człowiekiem więcej niż podejrzany.

Skutkiem jej nalegań po upływie pewnego czasu, pułkownikówna wyrzekła się już prawie zupełnie amerykańczyka, i embardziej ze wstętem i trwoga jaką ją przejmował, wzrosły jeszcze za czas stracony.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

"FEDORA"

Paryż 20-go grudnia 1882-go roku.

Wiktoryn Sardou używa tego samego przywileju, z jakiego niegdyś przez całe życie swoje korzystał Eugénus Scribe...

Sardou to autor stale szczęśliwy; rok rocznie wyrasta jak grzyb po deszczu jakaś nowa sztuka, a jego najmłodsze dzieło „Fedora“ ogólnie wywołuje oklaski.

Sardou pisząc dramaty nie wylewa na papier swoich własnych cierpień i boleści, ani też nie rozwija żadnej tezy filozoficznej... Stawia on sobie za zadanie: zachwycić przez trzy godziny publiczność, której zna doskonale silną i słabą stronę. Sam opowiadał jednemu z dziennikarzy w „Gaulois“ genezę wielce pouczającą wszystkich swoich dramatów.

„Gdy znajdę myśl główną — mówi on — albo raczej sytuację dominującą, najważniejszą — gdyż w teatralnych utworach trzeba koniecznie, aby myśl wcieliła się niejako w sytuację, około której wszystkie się układają i grupują — otwieram dla niej specjalne akta. Akta te z początku złożone są z jednej, jedynej ćwiartki papieru i powoli jak teka adwokata powiększają się i pełnią. Jakaś sensacyjna wiadomośćka bieżąca, głośna sprawa, jakiś przechodzący ulicą oryginał, urywek rozmowy podsłuchany w omnibusie lub na spacerze — wszystko to idzie do akt po kolei; co dzień, co tydzień, co miesiąc przybywa nowy dokument pod postacią skrawka papieru pokrytego hieroglyphami, do których odczytania ja tylko klucz posiadam. Ta praca gromadzenia dokumentów trwa czasem całe lata...”

Zauważyć też należy, iż tę „myśl główną“ Sardou zapożycza często bez ceremonji u któregośkolwiek z kolegów. Jego „myśl główna“ i pierwotna często już się po kątach walała. Jest ona po prostu manekinem, który on ubierze w to wszystko, co zawierają owe „skrawki papieru pokryte hieroglyphami“, o których dopiero co była mowa.

„Ale powróćmy do zwierzeń jego własnych.

„W tej chwili jest to tylko zarodek. Nikt nie wie co to będzie: bożek, stół czy miednica! Tu zaczyna się istotna praca. Myśl jest i materiały do jej rozwinięcia też są. Teraz idzie o to w jakim otoczeniu żyć jej każe, w jakiej epoce, jakie dokoła niej poruszać się będą osobistości, jak je nazwę, w jakie ubiorę je kostjumy...”

Namby się zdawało, iż genialny człowiek wybraćby powinien zawsze naprzód osobę główną i epokę, którą ma odtworzyć — tu dzieje się wprost przeciwnie.

„Moi koledzy — dodaje Sardou — wychodzą zwykle z punktu wyjścia i dążą ku celowi, ja — przeciwnie dążę zawsze od celu ku założeniu.“

„Ale czas do „Fedory“.

„Oto początkowa forma „Fedory“. Pewna kobieta A kocha mężczyznę B. B pada ofiarą zbrodni. A podejrzewa, iż sprawcą zbrodni jest C. Sroży się tedy, staje się jego cieniem, uosabia zemstę, rujnuje go, niszczy, doprowadza do hańby i nareszcie uzyskuje przeciw niemu wyrok śmierci. Gdy już całą swą nienawiść zaspokoila, gdy dokonała dzieła zemsty, przekonywa się, że C jest... niewinny.“

Zauważcie, że z takiej bajki można wszystko zrobić. Na dowód niech posłuży to, iż ja sam miałem zrobić z tego... libretto do opery komicznej, potem komedję straszliwą w rodzaju okropnej tragedji, nakoniec sztukę kostjumową, w którejby się rzecz działa za czasów konsulatu...”

Samo przedstawienie tej baśni pierwotnej „Fedory“ wystarcza, aby dowieść braku oryginalności idei głównej, która jest identyczną ze szkieletem jednego z najbardziej znanych dramatów Belota. Sardou odświeża tę bajkę, naprzód zmieniając narodowość osób działających. U Belota A, B i C są francuzami, Sardou robi z nich rosjan.

Dalej spostrzeżenia autora nie szwankują na dowcipie i zręczności. Nakoniec umie on jako wytrawny praktyk umiarkować dozę emocji, potrzebną dla publiczności. Gdy się idzie do teatru „Vaudeville“ po dobrym obiedzie, trochę emocji pomaga trawieniu, zbytek wzruszenia powoduje migrenę.

Fedora jest wdową po mężu, który ją zaniedbywał dla niewolnic i „małych flakoników wódki.“

Próbę, która jej się po raz pierwszy tak źle udała, ma ona zamiar i ochotę powtórzyć na korzyść pewnego młodego człowieka. Włodzimierza Garyszkina, syna wysokiego dygnitarza. W pierwszym akcie przybywa do swego narzeczonego, który chybia schadzki — Fedora obawia się, że opóźnienie się to z jego strony musi mieć przyczynę w jakimś nieszczęściu. Publiczność jest zachwycona tem, że odgaduje to co jej... powiadają i oczekuje onego nieszczęścia. Czułe damy sprawdzają, ażali mają pod ręką chusteczki do łez ocierania...

Przynoszą Włodzimierza rannego i składają w pokoju, od którego drzwi znajdują się w głębi sceny; lekarze bardzo grzecznie i delikatnie wydalają Fedorę z tego pokoju dlatego, aby widzowie mogli patrzeć na jej niepokój i śmiertelną trwogę.

Ranny umiera i wtedy Fedora, która potrzebuje ko-

gwoły wykrzyca: „zabójcy!“ Dodaje ona bodźca policji i pomaga jej do podejrzenia Lorisa Ipanowa o tę zbrodnię.

Ciekawą rzeczą byłoby skonstatować, jak wielką rolę w romansopisarstwie współczesnym gra poszukiwanie zbrodniarza? Wątpię, iżby wiele było osobników, pragnących obrać sobie za rzemiosło dostarczanie ofiar szafotowi... Ale romansopisarze przypuszczają, iż musi to być rozkosz tego samego rodzaju, tylko silnie spotęgowana, co rozkosz strzelca, co wpadnie na trop zwierzyny, spłoszy ją, ściga i w końcu zabija.

Fedora, przemieniona przez śmierć swego narzeczonego na łowczynię ludzi, bieży do Paryża, gdzie ją spotykamy w salonie pewnej jej rodaczki. Strój tej nowoczesnej Nemezis nie ma w sobie nic strasznego i przerażającego. Zdaje się, jakby była wykrojona z jakiegoś starego obrazu.

Przyjaciółka Fedory, hrabina Olga, jest uosobieniem nadzwyczajności. Wykradziona w czternastym roku życia, bita w piętnastym, rozwiedziona w dziewiętnastym — obecnie goni za czemś nieznanem... Jej „nieznane“ w danej chwili stanowi jakiś fortepianista polak. Sardou nie pochlebia polakom... Zobaczymy dalej, iż Loris Ipanow był żonaty z jakąś Wandą, nauczycielką polką, która go nikczemnie zdradzała, właśnie dla tego samego Włodzimierza którego nubiła... Fedora. Więc... nienawiść nienasycona i nasycić się nie mogąc Fedora ma istotne źródło w miłości przelotnej dla jakiejś nędznej istoty. Co do fortepianisty — śpieszmy zaznaczyć — iż był to fałszywy fortepianista, ale też zarazem i fałszywy polak na szczęście. Hrabina Olga ma jakieś porywy ku zajmowaniu się polityką. Fortepianistę poleconem było dowiedzieć się, czy to polityka szkodliwa, czy nieszkodliwa i jak tylko z papierów hrabiny przekonał się, iż żaden rząd polityki owej obawiać się nie potrzebuje, porzuca panią Olgę. Tymczasem ona podziwia przypuszczalne konspiracje i przypuszczalne niebezpieczeństwa przypuszczalnego polaka, co wydziera następujący wykrzyknik z piersi jednego z jej adoratorów francuza:

— Od trzech miesięcy w niej kocham się daremnie! Ale głupstwo zrobiłem! Trzeba mi było udawać zbrodniarza z galerii dopiero co uwolnionego!

Konfident ze starożytnej tragedji zastąpiony w sztuce został przez sekretarza ambasady francuskiej w Petersburgu pana de Sirlex.

Fedora posiada jakiś bizantyjski relikwiarz, w którym ongi były relikwie, a który obecnie zawiera lekarstwo na wszystko złe... truciznę, którą straszna bohaterka polknie... w ostatnim akcie.

Opowiada ona, iż nienawidzić zbrodniarza i zabójcy jest to jedyny sposób okazania swej miłości dla ofiary, jaki jej pozostaje.

Temu nienawidzonemu zbrodniarzowi zwraca ona głowę i widzimy jak się do niego wdzieczy w sposób bardzo tegoczesny i bardzo realistyczny; wyciąga się wobec niego na kanapie, rzucając mu wyzywające spojrzenia i nie wstrzymując wstrząśnięć nerwowych, które mogą łatwo wprowadzić go na myśl, iż przygotowuje mu ona nie szafot, ale raj Mahometa.

Nieszczęśliwy Loris Ipanow wygłosił już straszną tyradę o kobiecie słowiańskiej, która jak język w przypowieści Ezopa jest, według Sardou, tem co jest najgorszego i zarazem najlepszego na świecie!

Gdy już serce Loris jest w stanie dostatecznego podniesienia temperatury, Fedora zaczyna badać tego, którego chce zgubić; przyznaje on, iż zabił Włodzimierza, ale dodaje, że salon nie jest stosownym miejscem, aby ją w niem przekonywać, jako zabił go legalnie i honorowo w pojedynku...

Fedora naznacza mu schadzki u siebie w nocy, co jest doskonałym sposobem do pozyskania szczerzej i jaknajbardziej szczegółowej spowiedzi. Przygotowywa się ona nie do rozgrzeszenia skruszonego, ale do pochwylenia go przy pomocy agentów policji, których ojciec zabitego, nacelnik policji, oddaje pod jej rozkazy. W trzecim akcie układa bohaterka z agentami porwanie Loris.

— Policja paryska w tem nam nie przeszkodzi! — mówi jeden z jej agentów, a cała sala wybucha śmiechem, gdyż w ostatnich czasach, mówiąc uawiasem, bardzo się wszyscy skarżą na brak bezpieczeństwa w Paryżu. Za rok lub dwa lata, gdy już nie będzie powodu do szynkany przeciw prefektowi policji, strzelała ta się stępi. Zresztą w rzeczywistości ten, komu byłoby poleconem porwanie człowieka, prędzejby wprost przeciwnie wyraził obawy. Obawiałby się on policji, jakkolwiekby była ślepą i niezręczną.

Loris ma być związany, zakneblowany, rzucony w głębinę jachtu spacerowego, stojącego na kotwicy na Sekwanie i przewieziony do Hawru, gdzie przeładowany zostanie na fregatę rosyjską.

Loris zjawia się tedy u Fedory i dopełnia zwierzeń przerwanych w poprzednim akcie. Żona jego zdradzała go dla Włodzimierza. Włodzimierz, schwyty przez niego w chwili, gdy gruchał miłosne wyznania u stóp pięknej Wandy, strzelił doń, ale chybił. Loris na strzał odpowiedział strzałem, lecz... celniejszym.

Przytem — w przewidywaniu swej miłości dla Fedo-

ry — przebiegły Loris zdołał zabrać listy Włodzimierza do swej żony, z których dowiedzieć się można, iż ten o Fedorę dbał akurat tyle, co „ryba o jabłko“...

Fedora, której nienawiść dla Loris już się zmienia w miłość od chwili, gdy jego niewinność poznała, miałaby teraz wymarzonego męża, gdyby nie lękała się, iż jej nie przebaczą nigdy wszystkiego złego, którego mu narobiła.

Aby mu nie dozwolić rzucić się w objęcia agentów zatrzymanych w jej własnym ogrodzie — zatrzymuje go u siebie do wschodu słońca, poczem wyjeżdża z nim razem na dwa tygodnie rozkosznej wędrowki bez celu...

W czwartym akcie widzimy, dzięki zręcznym wykrzyknikom Fedory, iż wszystkie możliwe nieszczęścia spadają na Loris, który traci ojca, matkę etc., etc.

Fedora jedna mi tylko została! — wykrzykuje on.

Na nieszczęście jakiś zbyt gorliwy przyjaciel przynosi Lorisowi bilecik denuncjacyjny, który nań tyle katastrof sprowadził. Fedorze pozostaje pięć minut czasu do zbadania, czy Loris ulituje się nad nią, czy nie. Broni ona wymownie sprawy tej nieszczęśliwej, dotąd jeszcze nieznaną.

Powiedz, że przebaczasz! — szemrze miłośnie.

Tak! przebaczę jej, jak ją zabiję! — odpowiada Loris.

Wykrzyknik ten jest parafrazą Heinego, który powiedział: „przebaczę memu nieprzyjacielowi, jak tylko się dowiem, iż został powieszony.“

Nie pozostaje już nic Fedorze, jak tylko samobójstwo... wyznaje mu przeto czemu była dla niego i na jego groźby odpowiada:

Nie zabijaj mnie! Patrz! Już się sama zabiłam!

Półka truciznę i w jednej chwili pada trupem...

Panna Croisette w Komedji francuskiej trując się, malowała sobie twarz na zielono i naśladowała jęki i konwulsje konania. Sara Bernhardt w roli Fedory jest, o dziwo! więcej umiarkowaną. Sztywnieje, pada na sofę i zsuwa się z niej na ziemię.

Rozumie się, że Loris oplakuje tę, którą przed chwilą chciał zadusić własnymi rękami.

Sara Bernhardt, wielce sama ekscentryczna, odpowiada cudownie tej ekscentrycznej roli, przechodzi ze śmiechu do łez. Fizjognomja jej, nadzwyczajnie ruchliwa, z ekstazy miłosnej zmienia się w mgnieniu oka na zieloną z wściekłości, lub marmurowo-błądą z rozpaczy! Z Bertona Loris wcale przyzwoity, chociaż w wielkich scenach czegoś jeszcze więcej potrzeba, czego on nie daje.

Publiczność jest pełna podziwu i do głębi wzruszona...

Lzy wilgą mnóstwo powiek, chociaż prawdę powiedziawszy, ta warjatka Fedora „śpi, jak sobie posłała...“

Wł. Mickiewicz.

CHOINA.

O witaj ty mi zielona choino,

Dalekich wspomnień ty świadku uroczy,

W twoich światłach utopiłem oczy,

Jakbym był jeszcze tą małą dzieciną,

Co do twych cacek śmiała się, choino!..

Dzisiaj, ja ciebie pytam zasmucony,

Kędy te lata i ten domek kędy,

Gdziem śpiewał jeszcze dziecinne kolędy,

I anim marzył, że rzucę te strony,

W których się pień twój rozwinął zielony...

Choinko moja, tyś jak ludzkie życie —

Cackami marzeń wkoło obwieszona, —

Serce się ku nim wciąż wyrывa z łona,

Ku światłom, niby ku gwiazdom w błękitcie,

Aż je powoli wszystkie zgasi — życie...

I potem stoim z posmutniałą twarzą

Przed marzeń własnych odartą choiną

I lzy nam żalu ciche, rzewne płyną,

Jako tym dzieciom, co o drzewku marzą

Po świętach jeszcze, i smutne się skarżą...

Choinko moja, blaskiem marzeń złota,

Ze wszystkich światł, co na tobie płoną —

Jedno, jedyne z gałązką zieloną

Zachowaj ty mi na resztę żywota!..

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

— W dniu 20-ym b. m. przebywający w Petersburgu w charakterze deputacji miasta Łodzi pp. Hentzel, Meyer, Grohmann, Konstadt i Majewski mieli szczęście przedstawić się w pałacu gatożyńskim Najjaśniejszemu Panu, który raczył wyrazić im podziękowanie za podjęte przez nich prace przy budowie pamiątkowej cerkwi w Łodzi.

— Ministerjum oświecenia wystąpiło z przedstawieniem o wyasygnowanie na rok przyszły sumy rs. 236,648 na utrzymanie uniwersytetu warszawskiego, liczącego w swoim składzie 123 osób.

— *Praw. wiestn.* publikuje nominację prezesa departamentu izby sądowej warszawskiej Jurniewa na tajnego radę i senatora; na prezesa departamentu izby sądowej warszawskiej powołano pana Świerczyńskiego.

— Kościół augustjański, pod wezwaniem św. Marcina, oddawna już wymaga znacznej restauracji, której kosztą według sporządzonego planu wyniosą około 4,000 rubli sr. Rząd gubernjalny pod którego zawiadywaniem obecnie znajdują się kościoły poklasztorne, odniósł się do ministerjum spraw wewnętrznych o wyasygnowanie potrzebnej sumy z funduszy skarbu. Na uczynione jednak w tej mierze przedstawienie, departament obcych wyznań udzielił odpowiedź odmowną, motywując ją tem, iż pozostający jeszcze do dyspozycji fundusz budowlany jest bardzo szczupły i że dalej kościół św. Marcina zaliczony został jako filjalny do miejscowego kościoła parafialnego, ztąd też i zamierzone roboty odniesione być winny do funduszy kościoła parafialnego, a tym jest kościół katedralny św. Jana. Skutkiem takiej decyzji władzy wyższej sprawa restauracji kościoła św. Marcina przekazana została zarządowi miejskiemu, pod którego zawiadywaniem pozostają kościoły parafialne. Zarząd miejski otrzymawszy taką rezolucję wystąpił znowu ze swej strony z przełożeniem, iż parafia nie może ponosić wydatków na wspomniany kościół, gdyż fundusze jej zaledwie dają jej środki zaspokojenia potrzeb samego kościoła św. Jana. Wyjaśniono też przy tej sposobności, że szczupłość funduszu, wyznaczanego na utrzymanie i restaurację kościołów parafialnych, może doprowadzić z czasem do konieczności zamknięcia takowych. I to jednak przełożenie nie odniosło skutku, a to głównie z tego powodu, że fundusz na utrzymanie kościołów katolickich jest niewielki i że wydzielono już z niego przeszło 20,000 rs. na restaurację kilku kościołów. Nie widząc przeto możliwości przyjscia z pomocą z funduszy skarbu, ministerjum pozwoliło uciec się do ofiarności publicznej mieszkańców parafii św. Jana. Przy tej sposobności wydano też decyzję, że z liczby kościołów poklasztornych, te które zaliczone zostały jako filjalne do parafii warszawskich a któremi dotąd zawiadywał rząd gubernjalny, przechodzą pod zawiadywanie magistratu miasta Warszawy.

— Zarząd miasta bacząc na to, iż mieszkańcy przedmieścia Woli mając od kilku miesięcy własny, nowo utworzony cmentarz nie powinni być chowani na cmentarzu powązkowskim, który i tak jest za szczupłym na potrzeby miasta, wydał polecenie, aby kasa miejska nie przyjmowała nadal opłaty na chowanie ciał zmarłych parafian przedmieścia Woli.

— Na podanie wniesione do p. prezydenta miasta przez właścicieli domów przy ulicy Górnej o jej wybrukowanie otrzymali oni odpowiedź, iż z początkiem r. 1883 odpowiednie roboty celem udogodnienia komunikacji na tej ulicy i przyległych jej przedsięwzięte zostaną; zanim wszakże do wybrukowania ulicy Górnej przystąpić będzie można, należy uregulować zjazd przez nią od ulicy Wiejskiej do Czerniakowskiej, co znowu wymaga zregulowania nasypu na rogu ulic Górnej i Rozbrat i nabycia nowej przestrzeni gruntów, własność dóbr księstwa łowickiego stanowiącej.

— Ponieważ kontrola przyjezdnych i wyjeżdżających w hotelach prowadzona jest niezbyt ściśle i w każdym hotelu w odmienny sposób, przeto dla ujednostajnienia tejże manipulacji p. oberpolicmajster wygotował rozkaz i zatwierdził szematy drukowane na książki tego rodzaju; służbie policyjnej zalecono zobowiązać utrzymujących hotele do zaprowadzenia nowych ksiąg i rozpoczęcia jednostajnego i porządnego ich prowadzenia od dnia 13-go stycznia r. p.

— Na ostatnim posiedzeniu rady uniwersytetu warszawskiego wybrano na sędziów uniwersyteckich profesorów: Simonenke, Ganina i Popowa, na ich zaś zastępców: Sonina, Zigla i Tyrchowskiego. Na członków komisji bibliotecznej wybrano profesorów: Mierzyńskiego, Lahorio, Miklaszewskiego i Kryszkę, a na ich zastępców: protohieręja Djacza-

na, Trejdosiowicza, Samokwasowa i Szalfiejewa. Prof. Zinina, który pojechał do Nowej-Aleksandrji (Puław), zastępować będą w uniwersytecie warszawskim prof. Sonin i docent Baskakow. Prof. Skwarcow wykladać będzie farmaceutom II-go kursu „o podawaniu pomocy w razach wymagających bezwzględnej porady lekarskiej“. Docent Gregorowicz wykladać ma studentom III kursu prawa „o karach i ich wykonywaniu“. Otwarto nową klinikę przy uniwersytecie, giniatryczną, której zarząd poruczone prof. Neugebauerowi. Ordynatorem kliniki chorób skórnych i syfilitycznych został lekarz Teodor Anders, a psychiatrycznej lekarz Hay.

— W czasie obecnych ferjów świątecznych, biblioteka uniwersytetu warszawskiego otwartą będzie w dniach 27-ym, 28-ym, 29-ym, 30-ym grudnia, 3-im, 4-ym, 9-ym, 10-ym, i 11-ym stycznia, od godziny 11-iej do 1-iej po południu.

— Na członków dozoru kościelnego parafii Wszystkich Świętych wybrano większością głosów pp. Moję Karola, Puścikowskiego Andrzeja i Domanińskiego Włodzimierza; z 191 obywateli zaproszonych do wzięcia udziału w wyborach stawilo się tylko... 35-ciu.

— W Oborach, w klasztorze ks. karmelitów zmarł ś. p. ks. Piotr Slesiński, z zakonu bernardynów, niegdy proboszcz parafii Chrostkowo, w gubernji plockiej.

— W tych dniach w majątku swoim Narojki, w gub. grodzieńskiej, zmarł Jozafat Nikodem Kobylński, b. oficer b. wojsk polskich.

— Z teatru i muzyki.
* Dziś i w poniedziałek widowiska w teatrach rządowych zostaną zawieszane.

Repertuar dalszych dni świątecznych jest następujący:

We wtorek: w teatrze wielkim „Carmen“; w rozmaitości „Wspólne winy“; w małym „Rabusie“.

We środę: w teatrze wielkim „Coppelia“ i „Divertissement z Fausta“; w rozmaitości „Jacus“; w małym „Lokatorowie pana Blondeau“.

* Pragnący zaopatrzyć się wcześniej w bilety na poranek benefisowy Marji Derynki mogą z dniem dzisiejszym nabywać takowe bądź w mieszkaniu benefisantki (Hoża nr 4), bądź też u p. Józefa Grzywińskiego (Królewska nr 1) w godzinach popołudniowych.

Benefisowe przedstawienie, jak to już donosiliśmy, odbędzie się od jutra za tydzień w teatrze wielkim.

Grany być ma dramat Ybsena „Podpory społeczeństwa“.

Obok benefisantki udział w sztuce przyjmują: panie Borkowska, Holtzmanowa, Ładnowska, Micińska, Nowakowska, Niewiarowska i Wisnowska, oraz pp. Chomiński, Holtzman, Kotarbiński, Ładnowski, Stromfeld, Tataarkiewicz i inni.

* *Berliner Börs. Cour.*, donosząc o świetnym jubileuszu Żółkowskiego, zaznacza jako *unicum* tę okoliczność, iż przez ciąg swego półwiekowego zawodu artysta nasz nie zeszedł ani razu z jednej i tej samej sceny.

„Ciasna sfera działalności polskiego aktora — pisze rzeczony dziennik — nie dopuszcza sławie jego rozejść się po za granice ojczyzny, a jednak Żółkowski jeszcze dziś należy do najgenialniejszych komików, którymi szczyca się w obecnej chwili europejskie sceny...“

* Pani Marcelina Sembrich wystąpiła ubiegłego wtorku na scenie opery włoskiej w Petersburgu.

Na pierwszy swój występ artystka wybrała partję Ofelji w „Hamlecie“.

Zbytecznym byłoby mówić, iż odśpiewała ją świetnie.

Powitanie artystki było nader gorące...

Po każdej arji obsypywano ją kwiatami i oklaskami, a poostatnim akcie, następującym największej pola do popisu artystce, zapal doszedł do zenitu.

Na wieńcach i wstęgach widniały rozmaite napisy, wśród nich zaś wyróżniał się jeden z kwiatów na tle kwiatowem, lakoniczny a wymowny, złożony bowiem z jednego tylko wyrazu: „Enfin!“

* W środowym wieczorze Towarzystwa muzycznego przyjmie udział p. Seideman, który odśpiewa arję koncertową Mozarta oraz pieśni Szuberta.

Również słyszeć się dadzą: śpiewaczka, pani Roger-Dybowska oraz utalentowana fortepianistka p. Helena Lechowiczówna.

* *Echo muzyczne* postanowiło szczupły program swój znacznie rozszerzyć i urozmaicić.

W tym celu wydawca wystosował odpowiednie podanie do władzy, przed nadejściem zaś odpowiedzi z Petersburga, *Echo* czasowo, prawdopodobnie na parę miesięcy zawiesza.

* W tych dniach opuścił prasę litograficzną zbiór wdzięcznych polonezów Napoleona Ordy, wielce zasłużonego twórcy „Album“.

Niektóre z tych polonezów ułożone są też na orkiestrę i grywane bywają z powodzeniem przez Lewandowskiego w teatrze rozmaritości.

* Na niwie muzyki karnawałowej ukazał się pierwszy w tym sezonie kwiat k.

Jest nim żywy galop „Humorysta“ nazwany, a przez p. Józefa Freudensohna ułożony.

— Ze sztuki.

* W przyszłą sobotę, dnia 30-go grudnia r. b., o godzinie 10-iej zrana, w lokalu Towarzystwa zachęty sztuk pięknych, odbędzie się rozlosowanie pomiędzy członków zakupionych przez komitet Towarzystwa dzieł sztuki.

Ogółem komitet nabył w tym celu 54 dzieł za sumę 6,390 rs.

* Do salonu sztuk pięknych Aleksandra Krywul-ta przybyły następujące obrazy:

Leopolda Horowitza: „Portret hr. P.“; G. Pottiera: „Wół Apis“; Canallego: „Huzar na koniu“; B. Dukczyńskiego: „Dziewczę z okolic Teyernsee“.

* W tych dniach zmarł w Warszawie Antoni Kolbrzeg Kolberg, artysta malarz.

Kolberg urodził się w roku 1816-ym w sandomierskiem i po ukończeniu b. tutejszego liceum poświęcił się malarstwu.

Udawszy się dla dalszego kształcenia się w tym zawodzie do Berlina, zwiedził później akademje paryską i rzymską, poczem w roku 1847-ym wrócił do Warszawy.

W ostatnich czasach Kolberg był nauczycielem rysunku w gimnazjum na Krakowskim-Przedmieściu.

Plótwa jego, przeważnie treści religijnej, już od pierwszego wystawienia „św. Jana na puszczę“, zwracały uwagę znawców.

Z licznych jego obrazów wymienić należy „św. Emilję“ i portret biskupa Benjamina Szymańskiego, dobrze znany z rozpowszechnionych szychów.

Jego też pędzla są: artystyczny plafon w dzisiejszej cukierni Loursa, część fresków w kościele wilanowskim i freski w sali głównej Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

* Wiktor Brodzki w liście pisanym do jednego z tutejszych mecenasów sztuki donosi o ostatecznem wykończeniu swego „Batorego“, którego już oddał do wykowania z gruba w marmurze, jako też o wysłaniu na wystawę Towarzystwa zachęty sztuk pięknych marmurowego popiersia ś. p. Mianowskiego.

Z tegoż źródła dowiadujemy się również o wykończeniu przezeń dwóch nowych utworów, a mianowicie „Kopernika“ i „Venus enivrée d'amour“, ta ostatnia przeznaczona na międzynarodową rzymską wystawę sztuki, którą podobno włosi usilnie są zajęci.

Architekt Pixantini oprowadzał właśnie naszego ziomka temi dniami po budującym się gmachu wystawy, gdzie przy elektrycznym oświetleniu pracuje tłum robotników nad wykończeniem kilkadziesiątu wspaniałych sal, z których jedna ma tysiąc kwadratowych metrów obszaru.

Pałac w ściśle greckim stylu; las kolumn, kaskady, fontanny egzotyczne rośliny, zdobią ją galerje sztuk pięknych.

Kilkaset pak z obrazami leży nietkniętych przed gmachem, drugie kilkaset właśnie się opróżnia, a zapowiedzianych jeszcze tyleż przesyłek; wystawców jest w ogóle kilka tysięcy...

Między przyozdabiającami już niektóre ściany obrazami znajduje się „Burza morską“ Ajwazowskiego.

Matejki „Hold“ spoczywa jeszcze w czterech obbrzymich pakach, ustawionych rzędem pod ścianą rzucających się w oczy zdaleka.

Siemradzki spieszy wykończyć swój plafon, również przeznaczony na wystawę, której ostatni termin dla miejscowych artystów upływa w tych dniach właśnie.

— Przypomnienie.

Zaledwie godzin kilka oddziela nas od wielkiej uroczystości, niechże więc wolno będzie przypomnieć raz już poruszony projekt zbierania składki na rzecz pomnika Adama w każdym kółku polskiem zgromadzonym około wigilijnego stołu.

Jezeli znajdzie on, jak na to zasługuje, ogólne poparcie, wigilja tegoroczna dostarczyby powinna niedostającego jeszcze funduszu, a miastu naszemu przypadnie w udziale zasługa dokonania pięknego dzieła.

Kilkanaście groszy tylko na każdą szlachetnie czującą jednostkę a zbiorą się tysiące...

— Z wyprawy Rogozińskiego.

Jeden z członków wyprawy Rogozińskiego p. Wł. Ostaszewski w liście pisanym z pokładu „Lucji-Malgorzaty“ do rodziny donosi, iż podróż ich jest nader uciążliwą.

Po pogodnym dniu środowym nastąpiła gwałtowna burza, trwająca przez czwartek i piątek.

W nocy z piatku na sobotę wichur miotał...

tkiem jak lupina, balwany zaś morskie przeskakiwały przez okręt zalewając cały pokład.

W Felmoth zatrzymać się musiano na rejdzie do chwili nadejścia pogody, poczem podróżnicy nasi mieli znów wyruszyć na morze...

Niech ich Bóg prowadzi!

= Udogodnienie.

Rozwijające się z każdym dniem i związane z wszystkimi niemal organami prasy warszawskiej biuro ogłoszeń Rajchmana i Frenkleina przenosi się do nowego lokalu, urządzonego na sposób tego rodzaju biur zagranicznych.

Dla interesantów, chcących w jednym miejscu załatwić ogłoszenia do kilku pism tutejszych, będzie to prawdziwym udogodnieniem.

= Ciekawa sprawa.

W dniu 29-ym b. m. w izbie sądowej sądzoną będzie ciekawa sprawa prasowa.

Oskarżonym jest p. Zygmunt Rościszewski, redaktor *Korespondenta plockiego*, pociągnięty do odpowiedzialności na żądanie seminarjum nauczycielskiego w Wymyślinie pod Skępem, za artykuł krytykujący przysposabianie nauczycieli ludowych w tenże seminarjum i donoszący o nadużyciach inspektora.

Obrona za oskarżonym wnosi adw. przys. Adolf Peplowski.

= Zbiegi.

Z kancelarii cyrkułu V/VI przy ulicy Nowolipki zbiegli wczoraj dwaj rzeźmieszkowie, Aleksander T. i Antoni G.

Pierwszy z nich schwytany był na gorącym uczynku kradzieży w domu pod nr 14 przy ulicy Karmelickiej, drugi zaś jest znanym rzeźmieszkami ulicznym.

Obaj oni, korzystając z chwilowego natłoku w kancelarii, wymknęli się niepostrzeżenie.

= Zniknięcie.

Z domu pod nr 2 przy ulicy Nowy Świat wyszła przed trzema dniami Katarzyna O.

Do wczorajszego wieczoru O. nie powróciła ani też dała znać o sobie.

= Groźny upadek.

Makary G., czeladnik szewski, idąc wczoraj przez ulicę Wołową, poślizgnął się i upadł, wskutek czego złamał nogę i ciężko zranił się w skroń.

Biednego człowieka w stanie bezprzytomnym odstawiono do szpitala starozakonnych.

= Wypadki.

Przy ulicy Nowolipie, pod nr 54, w fabryce tekarskiej, uczniowi tekarskiemu Karłowi Rozwadowiczowi maszyna obcięła cztery palce u lewej ręki.

Nieszczęśliwy chłopiec, który przez własną nieostrożność uległ kalectwu, odesłany został do szpitala św. Ducha.

W fabryce wyrobów srebrnych braci Henneberg za rogatkami wojskimi 11-letniemu uczniowi Adamowi Kwiatkowskiemu maszyna zgniebiła prawą rękę.

Chłopca odwieziono do szpitala św. Ducha, gdzie natychmiast okazała się potrzeba amputacji.

Lekarz odjął mu rękę poniżej łokcia.

Na Krakowskim Przedmieściu pod nr 40 wyskoczyła z okna na podwórze Władysław N. i uległa złamaniu lewej n. gi.

Chorą odwieziono do szpitala św. Rocha.

Powozący wozem roboczym woźnica rzejechał na Nalewkach Antoniego R., który uległ złamaniu lewej nogi.

Kradzieże.

W dniu wczorajszym dokonano kilku znacznych kradzieży.

Przy ulicy Marszałkowskiej pod nr 69, z mieszkania Heleny M. skradziono rozmaite kosztowności i garderobę.

Straty właścicielka oceniła na rs. 2754.

Przy ulicy Grzybowskiej pod nr 53, z mieszkania Szymca B. skradziono rozmaitych wyrobów srebrnych za 391 rs.

Na Pradze pod nr 387a Izakowi P. złodzieje zabrali garderobę wartości 540 rs.

Przy ulicy Dzielnej z mieszkania Dwojry F. skradziono również garderobę na sumę 399 rs.

Wreszcie przy ulicy Wołyńskiej, w domu nr 23 oznaczonym, z mieszkania Herza K. wyniesiono garderobę, której wartość wynosi 240 rs.

= Kasa zaliczkowo-wkładowa.

Zarząd akcyjnych zakładów górniczych w Starachowicach postanowił utworzyć dla swoich robotników kasę zaliczkowo-wkładową.

Projekt statutu przesłany już został właściwej władzy do zatwierdzenia.

= Gimnazjum realne.

W Kaliszu od lat dwóch krzątają się około zamiany szkoły prywatnej realnej na także gimnazjum rządowe.

Sprawa ta, pomimo uzyskania Najwyższej sankcji i zebrania wymaganych na ten cel funduszków, dotąd ostatecznie nie została załatwiona.

Obecnie, jak zapewnia *Kaliszanin*, dzięki inicjatywie p. gubernatora kaliskiego, rzecz weszła na pomyślniejsze tory.

= Gospoda chrześcijańska.

We wsi Sędziszowie, w powiecie jędrzejowskim,

gubernji kieleckiej, powstanie już niezadługo gospoda chrześcijańska wraz z czytelnią ludową.

Projekt ten podjął proboszcz miejscowy, popierany przez dwór.

= Myśl spóźniona.

Podobno w jednym z zarządów gubernjalnych podjęto myśl wydania popularnej instrukcji dla władz gminnych, któraby objaśniała wójtów i soltysów o ciężarach na nich obowiązujących i przysługujących im prawach.

Myśl w zasadzie bardzo dobra, lecz po części... spóźniona.

Wszak obecnie jest na ukończeniu druk takiej właśnie instrukcji pt. „Podręcznik dla władz gminnych“.

= Teatr amatorski.

Zeszłej soboty dane było w Radomiu widowisko amatorskie.

Dochód obrócono na wsparcie biednych uczniów tamecznego gimnazjum.

= Biedne dzieci.

Niedozór włościanek nad dziećmi zwiększa nie pomierne kronikę nieszczęśliwych wypadków.

Oto znowu smutne słów naszych potwierdzenie.

We wsi Marencze, gminy Lubotyń, powiatu kolskiego, czteroletnia dziewczynka Marjanna Palewska, zostawiona bez nadzoru, bawiąc się zapalkami, zapaliła na sobie ubranie i zanim z pomocą przybiegła jej zdołano — w strasznych męczarniach zakończyła życie.

Zupełnie podobny wypadek wydarzył się w osadzie Sompolno, tegoż powiatu, gdzie spaliła się żywcem Stanisława Kurzawińska.

A ochrony wiejskie?

= Śmierć na mrozie.

Czego nie może dokonać słaby dotąd mróz, w tem dopomaga zimie pijaństwo.

Oto pod Pińczowem zmarło na śmierć dwóch włościan, naturalnie wracających do domu w stanie nietrzeźwym, jeden Adamski z kermaszu, drugi też z wesela...

= Jeszcze o zbrodni w Tomaszowie.

Sprawcy morderstwa na osobie kupca Landau i trzech członków jego rodziny dotąd wykryci nie zostali.

Jedni dopatrują w wypadku chęć zemsty, ponieważ nieboszyk był bardzo oszczędny i odbierał niejednokrotnie pogroźki od robotników, inni zaś widzą w nim chęć grabieży, ponieważ Landau był zamożnym.

Zbrodniarzy musiało być kilku.

L. wrócił do domu sam, żona zaś i dzieci pozostały na balu...

Fabrykant siedział przy biurku nad rachunkiem dla jednego z kupców charkowskich.

Ciało jego leżało przy stole, z rozbitą czaszką i poderzniętym gardłem.

Na więcej musiał się bronić syn, którego ciało mocno pokryte sińcami, nogi i ręce połamane świadczą o zawziętej walce ofiary.

Więść o strasznej zbrodni szybko rozeszła się po mieście.

Śledztwo prowadzi sędzia śledczy p. Biernacki, z pomocą miejscowej policji.

= Oplakany wypadek.

Do Zamościa przybyła niedawno pani P., żona sędziego gminnego z Tarnogóry.

Miała zabrać na święta do domu swojego syna, pobierającego nauki w miejscowym progimnazjum...

Spragniona widoku dziecka i w chęci zrobienia mu niespodzianki, matka zajeżdża wprost przed dom, gdzie syn jej mieszkał.

Była 5-ta godzina rano...

Trzeba było otworzyć bramę.

Zniecierpliwona, pani P. pchnęła furte, która na słabych osadzona hakach, runęła i ciężarem swoim przygniotła na śmierć nieszczęśliwą kobietę.

Ze świata.

× Kurator fundacji skarbkowskiej we Lwowie odstąpił od protestu przeciw oddaniu dzierżawy teatru p. Dobrzańskiemu. P. D. został już urzędownie zawiadomiony o decyzji rady; nowy dzierżawca bierze podobno teatr do spółki z p. Słomkowskim, byłym dyrektorem orkiestry teatru lwowskiego.

× Organiści w Księstwie poznańskim założyli bractwo św. Wojciecha, mające na celu niesienie pomocy wdowom i dzieciom po towarzyszach, oraz podniesienie muzyki kościelnej.

× Nie wesoły obraz stosunków w jednym powiatu podaje *Kur. poz.* Czytamy w nim bowiem co następuje: W powiecie pleszewskim po ostatniej sprzedaży Kuczka przez p. Chłapowskiego, znajduje się na 91 dóbr rycerskich, 51 z 24,743 hkt. 21 ar. w roku 39 dziedzi-

ców polskich, i 29 dóbr z 28,278 hkt. 3 arów w rękę 32 dziedziców niemieckich... W przeciągu ostatnich 25 lat przeszły następujące dobra z rąk polskich w niemieckie: Boguszyn, Broniszewice, Dembno, Fabianowo, Małe Galazki, Grudzielec, Karsy, Krzywosądowno, Kurcew, Macew, Magnuszewice, Marszew, Mniszew, Ordzin, Orpieszewek, Popówko, Strydzew, Zakrzewo, Golina, Suchorzew, Zakowice, Czermiń, Kuczkow i Chrzan — ogółem 13,030 hkt. 8 ar. Z rąk niemieckich w polskie przeszły: Borucin, Chwalecinek, Janków, Karmin, Węgrzynów.

× Henryk Jarecki, warszawianin, b. kapelmistrz opery polskiej we Lwowie, udał się na stały pobyt do Paryża. Przed kilkoma dniami orkiestra Padeloup'a wykonała uwerturę Jareckiego do „Balladyny.“ Pelen talentu kompozytor nasz zwrócił nią na siebie uwagę krytyki i protektorów sztuki.

× W ostatnim numerze „Ilustracji francuskiej“ spotykamy efektowny portret Lachand'a, wykonany podług paryskiej fotografii Mieczkowskiego.

× Zyciorys. W ostatnim tomie *Encyklopedia Britannica* znajduje się zyciorys Mickiewicza.

× Kochany Franzos w ostatnim wydawnictwie swoim „*Deutsches Dichterbuch des Oesterreich*“ (w Lipsku) nie zapomniał zwrócić do nas kilku słodkich słówek...

× Na wystawę pamiątek z roku 1683-go mają przybyć do Wiednia cenne zbiory, znajdujące się w posiadaniu króla saskiego. Saskie bowiem wojska, jak wiadomo, brały udział w odsieczy i wróciły do domu z niemałym zapasem zdobyczy i łupów...

× Dzienniki angielskie. Numer gwiazdkowy pisma ilustrowanego *Graphic*, kosztuje 21,000 funtów szterlingów. U nas za te pieniądze możnaby dwa polityczne dzienniki przez rok cały wydawać...

× Turniej kucharzy odbył się ubiegłej środy w Paryżu, za staraniem „*Union universelle de cuisiniers français*.“ Główną nagrodę otrzymała... pularda po angielsku, sporządzona przez kucharza br. Erlangera (szczęśliwy baroni!), drugą przewyborna potrawa zwana „*monde des oiseaux*.“ O trzeciej i czwartej nagrodzie nie wspominamy, nie chcąc zaostreć apetytu smakoszów.

× Spirytyzm. Według *Trautenauer Zeitung*, manja spirytystyczna rozpowszechnia się wśród niemieckiej ludności zamieszkałej w czeskich górach. W okolicy Trautenau wszystko co żyje zajęte jest badaniem stoliczków i ekierok; po miasteczkach, wioskach, a szczególnie na wsi, gdzie ludzie więcej mają swobodnego czasu, odbywają się formalne posiedzenia i doświadczenia, których szkodliwy wpływ zarówno na pracę, jak na umysł, szczególnie miało wykształconych warstw ludności, podnosi wspomniana gazeta.

× Samobójstwo kochanków. Dwoje zakochanych uszło z Algieru do Oranu, lecz gdy im środków pieniężnych zabrakło, postanowili sobie odebrać życie. W tym celu na grobli nadmorskiej, dziewczę związało sobie nogi chusteczką, kochanek przywiązał się do nich i jednym wystrzałem rewolweru przeszył serce ulubionej, drugim pierś własną, poczem oboje zniknęli w falach... Na odgłos strzałów nadbiegli ludzie i wyciągnęli nieszczęśliwą parę. Dziewczę już nie żyło. Zabójcę ciężko rannego odwieziono do szpitala.

× Interpelacja. W Delavare wyszła ustawa zabraniająca felerom golić w niedzielę. Na skutek tego, ktoś izbę prawodawczą zainterpelował, czy wolno jest w święto golić się samemu? Wniosek ten skłonił muncypium do odwołania iście arbitralnego rozporządzenia.

W biurze:

Kancelista. Przychodzę oświadczyć panu naczelnikowi, że powrócił z udzielonego mi urlopu.

Naczelnik. To dobrze — ale czy zastałeś pan jeszcze stryja swego przy życiu?

Kancelista. Owszem — zastałem go w znacznie polepszonym stanie zdrowia — napróżno więc podróż odbyłem...

Na pensji.

Nauczyciel. Proszę mi powiedzieć, którego z mężów w czasach starożytnych możemy uważać za największego?

Uczennica. Goljata, panie profesorze...

— Złożyli w redakcji Kurjera Warszawskiego:

Dla biednych na święta.

(633) Bezimiennie rs. 1 kop. 50, (635) Salomon H... rs. 3, (614) T. G. rs. 3, (616) Józef Blumberg rs. 5, (618) Bezimiennie 1 marka i 5 fenigów, (626) A. B. rs. 1, (632) dr Rucker rs. 5, (638) A. S. rs. 1, (640) Jadzia D. rs. 1, (642) L. D. J. rs. 1, (646) bezimiennie rs. 1 k. 50, (645) J. P. rs. 1, (647) S. P. rs. 1, (648) H. Z. rs. 1.

Dla studentów polaków w Petersburgu.
(653) Major Kozłowski rs. 2.
Na gwiazdkę dla dzieci w szpitaliku.

(643) Helcia R. rs. 3.
Dla wdowy Kruszyńskiej.

(631) Janio Janinka ze swej szczupłej gwiazdki k. 60.
— (624) Z. C. Z. bieliznę i sukienkę dla chłopczyka i dziewczynki.

— (620) M. Ch. koszula i buty dla starszka ze Wspólnej ulicy.

— (549) Na ręce sz. redakcji przesyłam dla biednych na wilię rs. 1 k. 5, jako przegrany zakład przez p. St. W.

— (655) Rs. 10 otrzymane od B. K. w skutek porozumienia się po wyroku sądowym, składam w połowie na studentów polaków w Petersburgu, w drugiej zaś połowie na biednych podług uznania redakcji.

— (651) Od kapitana Rafała Markiewicza z Woroncówki za postr. M. Orgelbranda na pomnik Mickiewicza rs. 1, na pomnik Syrokomli rs. 1, dla uczniów rs. 1.

— (630) W pierwsze święto Bożego Narodzenia, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci Stasiunia Salkowskiego, matka składa rs. 3 dla biednych na święta, z intencją aby drugi a jedyny już synek jej, Jerzy, chował się szczęśliwie.

— (636) Dla dwóch biednych wdów z dziećmi po rs. 1. Dla sierot najbiedniejszych na gwiazdkę rs. 3.

— (637) Jan N., stangret, za nieostrożną jazdę składa k. 75 na rzecz biura nędzy wyjątkowej.

— Wczoraj o godzinie 2-iej po południu przy oświetlonej choince, dzieci w ochronie ks. Baudouina przy ulicy Piwnej, otrzymały odwiecznym zwyczajem sutą gwiazdkę kosztem pań: Karoliny hr. Rostworowskiej, Ed. Skarżyńskiej i M. Puchalskiej. Nadto ostatnia opiekunka literalnie zarzuciła działwę obuwiami i różnego rodzaju ubiorakami. Przyczynili się też do dobrego uczynku pp. Wróblewski, Miaskowski i br. Wróblewie.

Nekrologja.

† W dniu 26 b. m., we wtorek, o godzinie 10-iej zrana, odprowadzone zostanie żałobne nabożeństwo, za spokój duszy ś. p. Leokadii z Krynków Michalskiej, na które pozostały wraz z córką zaprasza krewnych, znajomych i przyjaciół.

† Ś. p. Karol Kacperkiewicz, obywatel miasta Warszawy, przeżywszy lat 59, opatrzony św. Sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, zakończył życie w dniu 23 grudnia r. b. Pozostali w głębokim smutku żona, córka i zięć zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 27 b. m., we środę, o godzinie 10 i pół zrana, w kościele św. Karola Boromeusza odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 2 i pół po południu, na cmentarz powązkowski.

† Ś. p. Walenty Potemkiewicz, po krótkiej słabości zmarł dnia 22 grudnia, pogrzeb odbędzie się dnia 24 grudnia, o godzinie 1-iej po południu, z kościoła św. Antoniego na cmentarz powązkowski, na który pozostali synowie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych.

† Ś. p. Aleksandra Niwińska, po długiej i ciężkiej słabości, opatrzona św. Sakramentami zakończyła życie dnia 24 b. m., przeżywszy lat 79. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 27 b. m., o godzinie 10 i pół zrana, w kościele św. Anny, oraz wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła zaraz po nabożeństwie, na cmentarz powązkowski odbyć się mające, na które znajomi w nieobecności siostr zapraszają.

† Ś. p. Józefat Nikodem Kobylński, b. oficer b. wojsk polskich, przeżywszy lat 73, zmarł w dniu 18 grudnia r. b. w majątku Narajki, powiecie bielskim, gubernji grodzieńskiej, pochowany został na cmentarzu parafjalnym w Mlkowicach. Ś. p. Jozefat pozostawił po sobie szczerzy żal w sercach wszystkich znajomych, jako zacny obywatel kraju, mąż i ojciec rodziny.

Cześć jego pamięci! —4069—

† Dnia 27 b. m., we środę, o godzinie 9-iej zrana, odbędzie się w kościele św. Anny nabożeństwo żałobne, jako w dniu imienin ś. p. Jana Banarskiego, na które pogrążona w smutku rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.

† W kościele św. Krzyża, przed wielkim ołtarzem odprowadzono wotywa za duszę ś. p. Konstantego Łączynskiego, w dniu 27 b. m., o godzinie 11-iej zrana, na którą pozostała wdowa wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.

† W dniu 24 b. m., w niedzielę, o godzinie 12-iej w południe, jako w rocznicę śmierci ś. p. F. H. Lewestama, profesora warszawskiego uniwersytetu, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele ewangelicko-augsburskim, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.

† Senior bractwa skaplerza św. zaprasza braci i siostry na nabożeństwo, odbyć się mające o godzinie 9-iej zrana, w dzień Bożego Narodzenia.

† W środę, dnia 27 b. m., jako w rocznicę śmierci ś. p. Marji z Mentzłów Krupcekiej, odbędzie się w kościele św. Anny na Krakowskim-Przedmieściu, o godzinie 10 i pół zrana, żałobne nabożeństwo, na które to pozostałe dzieci zapraszają rodzinę, krewnych i przyjaciół.

† Wspomnienie pośmiertne. Wszystkim znajomym i życzliwym, którzy łaskawie raczyli brać udział w nabożeń-

stwie i poświęceniu grobu ś. p. drogiego męża mego Franciszka Wentzel, w rocznicę śmierci dnia 22 grudnia r. b. w osadzie Wisziki, serdeczne podziękowanie składa pozostała w smutku wdowa.

—4057— Augusta Wentzel.

† Wszystkim, którzy raczyli odprowadzić na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki córki naszej Olgi Matyldy ze Stapfów Meyer, składamy serdeczne podziękowanie krewnym, przyjaciołom i znajomym.

—4064— Jakób Ernest i Julja Stapf z rodziną.

† Wszystkim życzliwym, którzy w dniu 21 b. m. odprowadzili drogę nam zwłoki ś. p. Józefa Majewskiego, na miejsce wiecznego spoczynku, składamy serdeczne podziękowanie.

—4056— Marja Majewska z córkami.

Z Cesarstwa.

Petersburg 21-go grudnia. — Badając przyczyny obniżania się kursu waluty rosyjskiej, *Nowoje wremja* widzi je między innymi w pogłoskach o niechybnej wojnie i powiada z tego powodu: „W zeszłym roku zachodni nasi sąsiedzi mieli przynajmniej jakiś taki pretekst do występowania przeciw polityce rosyjskiej: bardzo wpływowym ministrem był hr. Ignatiew, człowiek stojący wedle opinji dziennikarstwa zachodu, na czele partji panslawistycznej i w ogóle ojciec intrygi. Pan Aksakow w *Rusi* jeszcze w początku zimy wystąpił przeciw traktatowi berlińskiemu, generał cieszący się stawa wojskową wyraził swą przychylność dla hercegowińskich *rozbojników* i potępił zabór ziemi słowiańskiej przez prusaków w zeszłym wieku. A przecież wojownicze artykuły znikły wnet ze szpalt dzienników austriackich i niemieckich jak tylko tenże sam generał Skobelew w paryskiej swojej mowie postawił stanowczo kwestję: „jeśli jesteśmy wrogami, bądźmy nimi, — skoro ma być wojna niechże będzie wojna, wojna huczcząca, barbarzyńska, oto treść jego mowy, tak jak ją zrozumiemo na zachodzie, a gazety rosyjskie poparły jej znaczenie“. Obecnie żadnych podobnych pretekstów nie ma, p. Giers powitany sympatycznie, jako przedstawiciel pokojowej polityki, wyjeżdża za granicę w celu utrwalenia przyjaznych stosunków, a przecież z tej podróży wysnuwają wojownicze wnioski. Agitacja taka ponawiająca się często mija i jakkolwiek nie sprowadza wojny, lecz obniża kursa. „Jeżeli polityczna agitacja dzienników i spekulacja giełdowa — powiada w końcu *Now. wr.* — mogą zadawać Rosji podobne ciosy, to czas chyba przyznać, że finanse państwowe są najczulszą i najwrażliwszą stroną cesarstwa, pomimo wielkiej jego potęgi państwowej. Mianowanie tego lub owego męża stanu na stanowisko ministra skarbu nie zabezpiecza dostatecznie tej czulej strony. Kredyt państwowy potrzebuje narodowej opieki.“

Petersburg 21-go grudnia. — *Nowoje wremja* dowiada się o istnieniu pamiętników pewnego męża stanu osłabiających w pewnej mierze wiarogodność pamiętników i dowodzących namiętności sądów hr. Murawiewa. Autorem pamiętników jest człowiek, na którego hr. M. rzuca podejrzenie, jakoby przeszkadzał mu w jego działalności, tymczasem obecnie przytacza on dowody niewątpliwe, bo własnoręczne listy hr. M., w których właśnie dziękuje mu za „współdziałanie we wszystkich czynnościach dotyczących kraju powierzonego jego zarządowi.“

Ostatnia poczta

„Kurjera Warszawskiego“.

Lwów 21-go grudnia. — Według *Dila*, ks. ex-metropolita Sembratowicz przyjął już w Rzymie urząd w „Congregatio de propaganda fide“ i ma otrzymać za to od Ojca św. 5,000 franków rocznego dodatku do swej płacy emerytalnej 12,000 złr.

Lwów 21-go grudnia. — Deputowani szlascy Cienciała, Swięży i Findyński, jak donosi *Gaz. lwow.* wręczyli kołu polskiemu i klubowi czeskiemu memoriał w sprawie równouprawnienia językowego na Szlasku. Memoriał żąda głównie osobnej komisji parlamentarnej dla zbadania tej sprawy i wyciągnięcia życzenia ludności słowiańskiej na Szlasku. Ludność ta żąda: uznania języków polskiego i czeskiego za języki krajowe, mianowania urzędników posiadających dokładną znajomość tych języków, reaktywowania dawniejszych polskich i czeskich szkół gminnych, wydania ustawy zarządzającej przyjmowanie dzieci do tych tylko szkół, których język wykładowy rozumieją, urządzenia na koszt państwa instytucji pedagogicznych z polskim wykładem w Cieszynie a z czeskim w Opawie, wreszcie urządzenia na koszt państwa dwóch wyższych słowiańskich gimnazjów, mianowicie w Cieszynie i w Opawie.

Poznań 21-go grudnia. — Bezcelność tutejszej *Poseners Ztg* doszła już tak daleko, iż w referacie z artv-

kułu *Kur. pozn.* pisze co następuje: „Bez wątpienia zachodzi pomiędzy przeważną większością księży katolickich a socjalistami pewne podobieństwo. I jedni i drudzy hołdują międzynarodowym zasadom i tworzą internacjonal z tą różnicą, iż jedni są czerwoni a drudzy czarni. Różnica zachodzi tylko w kolorze“. Gazetę tę podobno popierają polacy?!

Wiedeń 22-go grudnia. — *Fremdenblatt* powtarza korespondencję *Polit. Corr.*, która polemizuje z artykułem wstępnym *Fremdenblattu* i broni ludność galicyjską przed zarzutem, jakoby dążyła do przyspieszenia wojny. *Fremdenblatt* konstatuje, że nie nie wydrukował, mogącego uchylić za nagane dla Galicji; winą jest innych dzienników tendencyjnych (jak *Neue fr. Presse*), że źle zrozumiały słowa *Fremdenblattu* i wyciągnęły z nich fałszywe wnioski na niekorzyść ludności galicyjskiej.

Budapeszt 21-go grudnia. — W wiedeńskich kołach urzędowych twierdzą, iż wiadomość, jakoby hr. Kalnoky dążył do wznowienia trójcesarskiego przymierza nie ma żadnej podstawy. Hr. Kalnoky pojmuje istotę przymierza austriacko-niemieckiego najwierniej w tym sensie, w jakim zostało zawarte.

Berlin 22-go grudnia. — *Kreuz Ztg* pisze, że w dyskusji nad niemiecko-austriackim przymierzem przywiązywano do niejednej błahostki zbyt dużą wagę. Przy bliższym rozpatrzeniu się w ostatnich wycieczkach *Köln. Ztg* musiał każdy natychmiast poznać, że ma do czynienia z podmiotem wynurzeniami prywatnego publicysty.

Rzym 21-go grudnia. — Izba deputowanych ukończyła rozprawy o przysiędze poselskiej i przyjęła pierwszą część porządku dziennego, wyrażającą wotum zaufania dla rządu 324 głosami przeciw 32, drugą część, zawierającą przyjęcie samegoż projektu, 301 głosami przeciw 74.

Paryż 21-go grudnia. — Papiery, znalezione podczas rewizji u ks. Krapotkina dowodzą uczestnictwa jego w rozmaitych zbrodniczych przedsięwzięciach anarchistów francuskich. Oskarżenie przeciw aresztowanemu opiewa na: 1) uczestnictwo w stowarzyszeniu, złożonym z francuzów i cudzoziemców, mającym na oku przewrót socjalny, połączony z mordem i rabunkiem; 2) utworzenie związku anarchistycznego we Francji. Ks. Krapotkin sądzony będzie w styczniu w Lugdunie wraz z 45 innymi anarchistami.

Paryż 21-go grudnia. — Nowy poseł włoski przy rzeczpospolitej francuskiej, hr. Menabrea, doręczył dzisiaj listy uwierzytelniające prezydentowi rzeczpospolitej. Przemowy obydwóch były bardzo serdeczne. Grévy wskazał na wspólność szczepową dwóch narodów, na braterstwo broni i tożsamość interesów obu mocarstw.

Telegramy własne

„Kurjera Warszawskiego“.

Kraków 23 grudnia.

Dr Lucjan Malinowski mianowany został profesorem wyższym porównawczej filologii słowiańskiej na wszechnicy jagiellońskiej.

Wiedeń 23-go grudnia.

P. Giers pozostaje przez cały styczeń we Włoszech, poczem powraca do Petersburga przez Wiedeń.

Wiedeń 23-go grudnia.

Bontoux złożył urząd członka rady administracyjnej wiedeńskiego *Laenderbanku* i innych banków austriackich.

Berlin 23-go grudnia.

Kreuzztg donosi, iż hrabia Herbert Bismarck przewiózł do Wiednia najdokładniejsze sprawozdanie o układach pomiędzy ks. Bismackiem i p. Giersem w Warcynie.

Paryż 23-go grudnia.

W procesie zaburzcicieli porządku w Montceau les Mines 14 osób zostało uwolnionych, dziewięć otrzymało wyroki na więzienie do lat pięciu. Sędziowie przysięgli podpisali prośbę o ulaskawienie.

Paryż 23-go grudnia.

Z śledztwa wstępnego pokazuje się, że ksiądz Krapotkin przygotowywał na styczeń powstanie robotników we wszystkich fabrykach francuskich.

Paryż 23-go grudnia.

W senacie przy rozprawach nad budżetem Buffet żądał ograniczenia wydatków na roboty publiczne i ulżenia ciężarów krajowi. celem dania mu swobody ruchu na wewnątrz i zewnątrz.

Paryż 23-go grudnia.

W Tulonie przygotowano parowce na 5,000 wojska, mającego udać się do Tulonu. Wyprawa Brazzy do Afryki postanowiona.

Paryż 23-go grudnia.

Minister wojny, generał Billot wniósł na wczorajszym posiedzeniu izby projekt organizacji bataljonów ochotniczych z młodzieży od 16 do 20 lat.

Rzym 23-go grudnia.

Tutaj i w Medjolanie z powodu egzekucji spełnionej na Oberdanku, przed gmachami austriackich reprezentantów, lud wykonał demonstracje gwizdzące i hałasujące. Wojsko wystąpiło niezwłocznie i rozpędziło zgromadzonych.

Rzym 23-go grudnia.

Ustawa o przysiędze parlamentarnej przyjęta została przez izbę deputowanych w trzecim czytaniu 222 głosami przeciw 45. Izba odroczyła się do d. 17 stycznia. Depretis odmówił odpowiedzi na interpelację w sprawie Oberdanka.

Rzym 23-go grudnia.

Moniteur de Rome zaprzecza, jakoby prymas Węgier, kardynał Simor, miał misję polityczną w Rzymie.

Londyn 23-go grudnia.

Dzisiejszy Daily Telegraph pisze: „Jedyną pobudką rzeczywistą niemieckich artykułów alarmujących była chęć udaremnienia projektowanej przez rząd rosyjski pożyczki, a przynajmniej powstrzymania kapitalistów niemieckich od udziału w tejże.”

Londyn 23-go grudnia.

Mocarstwa zgodziły się na przypuszczenie Rumunii do konferencji londyńskiej w sprawie żeglugi na Dunaju.

Londyn 23-go grudnia.

Chamberlain obejmie stanowczo tekę rolnictwa a Dilke tekę wojny w ministerstwie Gladstone'a.

Belgrad 23-go grudnia.

Rząd zapowiedział w skupczynie wniesienie prawa o bicie monety niklowej.

Sofia 23-go grudnia.

Z powodu choroby księcia mowę tronową przy otwarciu zgromadzenia narodowego odczytał generał Sobolew. Mowa tronowa wyraża zadowolenie z powodu zyczliwości jaką Rosja okazuje dla Bułgarii. Zapowiada dalej przedstawienie zgromadzeniu projektu do prawa o towarzystwie budowy drogi żelaznej i wyraża nadzieję iż bank narodowy przyczyni się do pomyślności kraju.

Sofia 23-go grudnia (z innego źródła).

Wczoraj otwartem zostało zgromadzenie narodowe. Mowa tronowa wyraża radość księcia z powodu zebrania się nowej reprezentacji narodu bułgarskiego, opartej na podstawach trwałszych i racjonalniejszych. Zaprowadzony w miejsce dziesięciny podatek gruntowy pomyślnie oddziała na zamożność kraju. Zapowiedziane zostały projekty o banku narodowym, towarzystwie budowlanem, reorganizacji sądownictwa i budowie kolei. Armja czyni postępy; wszystkie mocarstwa sprzyjają Bułgarii; oswojona Rosja szczególną otacza kraj protekcją. Odwiedziny króla Milana zacieśniły węzły przyjaźni łączące obydwie sąsiednie państwa. Książę odwołuje się do patriotyzmu izby i zagrzewa ją do pracy.

Aleksandrja 23-go grudnia.

Wojna egipska kosztowała Anglię 119 milionów franków.

Petersburg 23-go grudnia.

Urzędownie ogłoszonym zostało postanowienie rady państwa, dotyczące wprowadzenia ogólnych instytucyj sądowych w gubernjach wileńskiej, kowieńskiej, grodzieńskiej, mohilewskiej i witebskiej w ciągu ostatniego kwartału 1883-go roku.

Petersburg 23-go grudnia.

Z Wiatki donoszą o ucieczce kasjera, który sprzeniewierzył 26,000 rs. z funduszów skarbowych.

Petersburg 23-go grudnia.

Ziemstwo gubernji poltawskiej postanowiło wydawać po czwarty od 1883 r. tygodniowe pismo pod nazwą Ziemiński Obzor.

Wiedeń 23-go grudnia.

Urzędowa Wiener Ztg wita z zadośćuczynieniem wczorajszy artykuł Norddeutsche Allg. Ztg.

Buda-Peszt 23-go grudnia.

Komenderujący w Bośni, fmp. Appel złożył dzisiaj cesarzowi austriackiemu raport, że w Hercegowinie panuje zupełny spokój. Ludność muzułmańska powróciła do swoich siedzib. Ludność wschodniego obrządku ociąga się dotąd z powrotem. Niezbędna jest budowa dróg wojskowych. Roboty katastralne postępują raźnie. W Bośni ludność obrządku wschodniego zakupuje pilnie ziemię celem uprawy.

Katastrofa na Grzybowskiej.

W ciągu dwóch tygodni, miasto nasze po raz drugi jest widownią wybuchu w składzie aptecznym. Niedawno opisywaliśmy wypadek na Senator-skiej, dziś zmuszeni jesteśmy przenieść uwagę czytelników na Grzybowską.

Czyja w tem wina? jeżeli tylko w podobnych wypadkach nieszczęścia można mówić o... winie!

Jest to poprostu nieostrożność, jaka często bardzo smutnym kończy się rezultatem, nieostrożność, zbyt łatwa, gdy jej warunkiem są materiały wybuchowe.

Oby tylko podobne katastrofy były wskazówką dla pracujących w aptekach i składach aptecznych, jak należy być oglednym i baczny przy przygotowywaniu specyfików.

Zbliżenie świecy o jedną linję może tu być przyczyną katastrofy...

Lecz wróćmy do dzisiejszego wypadku.

Wybuch jak wspominaliśmy, wydarzył się na Grzybowskiej, w domu p. Cheivitz, pozostającym w administracji p. Winawera, oznaczonym numerem 2-m.

Miejscem katastrofy — skład materiałów aptecznych pp. Jędrzejewskiego i Bagińskiego.

Subjekt apteczny, Franciszek Podwysocki, pracując rano w składzie, podsunął zablisko świecy do benzyny, która też szybko wybuchła słupem światła.

Płomienie w mgnieniu oka przeniosły się na inne przedmioty łatwo palne.

Cała pracownia stanęła w ogniu...

Silnie kontuzjowany w ręce Podwysocki padł, duszony gryzącym dymem i tylko fortunemu trafowi zawdzięcza, iż dotąd, acz ciężko ranny, jeszcze żyje.

Całe szczęście, iż wypadek zdarzył się w dzień, w miejscu zaludnionem, w domu naprzeciwko cyrkułu.

Pomoc też była szybka.

Nadbiegła straż ogniowa, która o w 11^{1/2} godzinie w południe opanowała ogień.

Lecz i tu nie oeszło się bez wypadku.

Jednego ze strażaków z IV-go oddziału przejechało koło, na drugiego spadła beczka.

Rannych odwieziono również do szpitala.

Pomimo szybkiej pomocy, tak skład apteczny jak i dom nr 2-gi uległy znacznemu uszkodzeniu.

W dwóch sklepach składu spaliły się stoły, szafy i wszystkie prawie artykuły handlowe.

W piwnicy składu również nie nie pozostało — okna, drzwi, szyld nawet — zwęglone...

Przyległy magazyn nowości starozakonnego Marmelsztadta, w dniu dzisiejszym zamknięty, został mniej uszkodzony; tylko drzwi frontowe i okno świadczy, iż i tu płomienie starały się przedostać.

Za to sufit drewniany, lekko tylko tynkowany, w sklepie aptecznym został wylamany, skutkiem czego mieszkanie na pierwszym piętrze, zajmowane przez p. Bagińskiego wystawione było na niebezpieczeństwo.

Restauracja przyległa Jakóba Sztapogolca lekko w sprzętach uszkodzona.

Obecność w sklepie jednego tylko subjekta i zamknięcie przyległych zakładów oraz magazynów niewątpliwie przyczyniły się do zmniejszenia doniosłości wybuchu i ułatwiły stłumienie płomieni.

Giełda.

Dnia 23-go grudnia.

Zamiast spodziewanego, wedle wczoraj wspomnianych taksacji, korzystniejszego dla wartości rubla kursu — telegram pogiędowy doniósł o obniżce nieznacznej wprawdzie do 20 fenigów na 100 wynoszącej.

Za 100 rs. płacono 198.50 marek, co odpowiada kursowi 50.37^{1/2} rs. za 100 marek -- bez kosztów tranzakcji.

Przy tak małych obrotach jak dzisiejsze, przy sobocie i dniu wigilijnym, w którym wszystkie instytucje bankowe zamknięte są od południa, trudno doprawdy wydać jakiegokolwiek uzasadnione zdanie o usposobieniu giełdy warszawskiej.

Obniżka, o której wyżej wspominaliśmy, musiała cokolwiek wpłynąć na podniesienie się kursu walut zagranicznych, różnica jednak nie jest wielka, a brak większych transakcyj i tę małą różnicę nie stanowiączy czyni.

Za weksle długoterminowe na Berlin płacono 50.42^{1/2}, później jednak płacono trochę drożej, a mianowicie 50.45, przy żądaniu 50.50.

Krótkoterminowemi dokonano bardzo niewiele transakcyj po 50.45 przy żądaniu 50.50 (o 2^{1/2} kop. wyższem od wczorajszego).

Na miasta pomniejszych niemieckie płacono, jak zwykle, nieco taniej niż na Berlin, a mianowicie, krótkoterminowe sprzedano po 50.35.

Na Londyn, na Paryż prawie wcale nie obracano.

Żądano za weksle na Londyn 10.17, o 1 kop. taniej niż wczoraj, na Paryż 40.75, bez zmiany prawie.

Za paryskie, przy bardzo nieznacznej transakcji zapłacono 40.70.

Na Wiedeń, nie wielkie ilości, sprzedano po 86.10, 86.15 i przy końcu 86.20, przy żądaniu 86.30, cokolwiek wyższem niż wczoraj.

Papierami państwowemi żadnych obrotów nie dokonano.

Listami zastawnemi Towarzystwa kredytowego ziemskiego zajmowano się cokolwiek, choć również nie wiele.

Notowano tylko kurs listów serji III lit. B i małych po 98.60, choć razeni sprzedano ich zaledwie na 6000 rs.

Godzina 12 1/2. — Za weksle długoterminowe na Berlin żądano 50.50. J. Wł.

Wigilja jednego z wielu.

ARABESKA

PRZEZ

CZESŁAWA

Wigilijnego dnia o zmierzchu, przechodnie szybciej przemykali się ulicą; ten i ów wstępował jeszcze gdzieś do sklepu po drodze i wybiegał zeń po chwili, objuczony ostatnią kolekcją pakunków...

Nawet na bruku tętniał zda się coraz ciszej turkot powozów, dorożkarze drzemali na kozłach, a nieliczne prywatne ekwipaże wjeżdżały co chwila do bram, świecących wszystkimi oknami pierwszego i drugiego piętra kamienic.

Wszystko w tej dnia uroczystego porze śpieszyło do swego at home, gdzie zastawiony stół z wigiliją czekał na członków rodziny, krewnych z daleka nierzaz przybyłych, a raz tylko do roku w dniu tym widywanych, na najbliższych sercu...

To też im bardziej dzień się chylił ku wieczorowi, tem puściej było i bezludniej na ulicach miasta, a już najpuściej w publicznych zakładach, jako to: w restauracjach, kawiarniach i cukierniach. W jednej z tych ostatnich, rojącej się jeszcze w południowych godzinach tłumem gości i kupujących, o

zmierzchu nie było już prawie nikogo, a gdy gaz zapalono, gość ostatni, siwy i pochylony emeryt, nie dający nawet w dniu wigilijnym za wygraną swej filiżance czarnej kawy, zabrał się spieszenie i wyszedł...

Wkrótce i sam pryncypał, odwołany przez żonę z za bufetu, zniknął z cukierni i pozostali w niej tylko ziewający nad świeżo przyniesioną gazetą starszy subjekt, oraz mały, ośmioletni najwyżej chłopak w długim, poplamionym kawą fartuchu, sprzątający opuszczone co tylko przez gości stoliki.

Nie puścił go do domu pryncypał, bo starszym jego kolegom wypadło dać urlop, bo mały nie stawiał się ostro, nie mruzał pod nosem kwadrans cały, a zresztą zarówno właściciel jak subjecki tak mało przywykli zważać na zamorusanego Borka, iż nie dziw, że zapomniano spytać go nawet, czyby też sobie nie życzył spędzić gdzieindziej wieczór dzisiejszy?

Borek znowuż nie wyjawiał nigdy nie spytany swego zdania, a odchodząc nie wyrzekł doń słowa ani Franek, ani Michałko, ani ów gbur pan Wincenty z pomadowaną głową; wyszli wszyscy, a on został i nie zdawało mu się, aby coś nadzwyczajnego w tem być miało.

Zostawszy sam, jak pan samowładny, w pustym lokalu cukierni, postąpił czas jakiś z serwetą zarzuconą na ramię przed szybą drzwi oszklonych, spoglądając na ulicę więcej z przyzwyczajenia niż w nadziei ujrzania tam czegoś ciekawego... Po enodniku przesunął się postaniec, stróż domu i jakiś w krót-

Dolina Szwajcarska.

W niedzielę d. 24, w poniedziałek d. 25 i we wtorek d. 26 grudnia 1882 r., dane będą

Trzy wielkie koncerty

pod dyrekcją **Z. Noskowskiego**.
Szczegóły w afiszach. —4063—

OGŁOSZENIA
do wszystkich dzienników
po cenach redakcyjnych
przejmują
RAICHMAN I FRENDLER
w Warszawie, Senatorska Nr. 22.

— **Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera** (Senatorska 22), w dniu 25-tym b. m., w poniedziałek **będzie zamknięte**. W niedzielę zaś, dnia 24-go, i wtorek, dnia 26-go, otwartem będzie od 10 rano do 12 w południe. (1051)

Warszawskie Towarzystwo muzyczne.

Program

wieczoru muzycznego w środę dnia 27-go grudnia 1882 roku.

1) Trio na skrzypce, altówkę i wiolonczellę, Beethoven, wykonają pp. Stiller, Rzepko i Thalgrün. 2) Cavatina z op. „Lukrecja Borgia“, Donizetti'ego, odśpiewa pani Roger-Dybowska. 3) a) Prelud i Toccata, Lachnera, b) Scherzo cis moll, Szopena, odegra panna Lechowicz. 4) Arja koncertowa, Mozarta, odśpiewa p. Sejdeman. 5) Deklamacja, p. Piramowicz. 6) a) Fijołek, Mattei, b) „Wiele nie chcę“, wale do śpiewu, St. Tokarzewskiego, odśpiewa pani Roger-Dybowska. 7) a) Nocturne, b) Etiuda, c) Prelude, Szopena, d) Sonata, Scarlati'ego, odegra panna Lechowicz. 8) Pieśni Schuberta, odśpiewa p. Seideman.
Początek o godzinie 8-iej wieczorem. (1052)

— **Aleksander Michaut Miron**, wzywa swego syna jedynego, Juliana, ażeby przybył po latach siedmiu nieobecności, albo dał znać o sobie. Adres: Chłodna nr 15, w podwórzu na I-ym piętrze. —1051—

Spostrzeżenie.

Osoby mające gardło i dychawki czule na zmiany temperatury, nie odznaczają się zwyczajnie silną konstytucją. Jedną z zalet pigulek Guyota używanych zazwyczaj do leczenia podobnego rodzaju dolegliwości zależy na tem, że najslabszy i najdelikatniejszy żołądek może je przetrwać z największą łatwością. Zauważyliśmy nieraz, że po kilku dniach medykacji, nie tylko następuje ulga, ale apetyt się w dodatku zaostrza. Jest rzeczą pewną, że pigulki Guyota nikomu jeszcze nie zaszkodziły, a wielu tyśiącom do zdrowia dopomogły. Ponieważ cała skuteczność tego lekarstwa zależy od sumienności jego preparacji i od doskonałości pierwotnego materiału, z którego jest wyrabianym, wypada żądać etykietki na każdym fiakoniku z trzechkolorowym podpisem Guyota. —924—

kim paltocie, otulony kraciastym szalem akademik, śpieszący widać gdzieś na wigilię do krewnych; potem przez czas długi żywa dusza nie pojawiła się w kregu światła padającego na ulicę z wysokiego okna cukierni. Borek ziewnął i odszedł od drzwi.

— Cóż to? nie nie masz do roboty? — odzwał się odrzucając oczy od gazety subjekt za bufetem.

Bronek, jak zwykle, nie odpowiedział nie i jął na miejsce odstawić krzesła i ściierać stolki. Idąc do kuchni z tacą pełną szklanek, spodków i filiżanek, zajrzał do sali bilardowej, czy aby niema tam także czego do sprzątnięcia. Markier Tomasz siedział w kącie z głową w dół zwieszoną, z wyciągniętymi prosto przed siebie nogami, na których kończyny miał wzrok utkwiony... i melancholizował. Jeden, i to do minimum przyćmienny płomień gazu z pod zielonego abażuru rzucał niewielką dozę światła na bilard stojący w pośrodku, reszta zaś pokoju tonęła w cieniu tak, że na pierwszy rzut oka nawet dostrzedz niełatwo było obecności p. Tomasza. To też Borek odszedłby zapewne, nie spostrzegłszy go wcale, gdyby się markier nie był w swym kącie poruszył.

— A, to wy, panie Tomaszu. Na wigilię nie pójdziesz do domu, co?

— A tobie co do tego, smarkaczu jakiś! — ofuknął się zagadnięty.

— Mnie nic do tego, tylko że od nas wszyscy poszli...

— To i coż że poszli? Ciebie je zez na święcie nie było a już ja nie wychodziłem do domu na wi-

Telefony warszawskie.

Wykaz

abonentów połączonych ze stacją centralną w ciągu ostatniego tygodnia.

Bandurski Józef i spółka, skład węgla, wapna i materiałów budowlanych, Okopowa 10.

Freider J. i spółka, dom ekspedycyjno komisowy, Orla 9.

Held Jul. K. i spółka, dom ekspedycyjno-agenturowy, Senatorska 18.

Matyszkina Mikołaj, radca stanu, naczelnik kancelarii ober-policmajstra m. Warszawy, Senatorska 12.

Sobanski Feliks, mieszkanie, Ujazdowska 5.

Telegraficzna stacja główna, Królewska 33.

Jutro, w niedzielę,

Kapiele i Łuznia, Chmielna nr 9,
cały dzień otwarte. (4004)

— **Spółka taniego opału, kantor ulica Hr. Kotzebue nr 3,** ceny z dostawą. Korzec węgla krajowego kop. 90, szląckiego kop. 95. Szażeń drzewa rs. 14. Dostawa zaraz. Wozy zamykane. —4050—

MAGAZYN FRANCUSKI,

przy ulicy Hr. Berga, 16, (Zabawki, Gry towarzyskie, Ozdoby na choinki, Przybory do kotylnona i t. d.) **będzie otwarty w niedzielę, 24 b. m., od godziny 1-iej do 6-iej po południu.** —1049—

Dentysta Abramowicz,

Trębacka róg Wierzbowej. (1040)

Wstawia sztuczne zęby w oprawie złotej i kauczukowej najnowszym systemem. Plombuje złotem, srebrem, cementem, etc., przyjmuje od 9 rano do 5 wieczór.

Zarząd drogi żelaznej nadwiślańskiej.

Z dniem 15-ym (27-ym) grudnia r. b. wprowadzoną zostaje bezpośrednia komunikacja towarowa na zasadzie taryf miejscowych, pomiędzy stacjami dróg żelaznych warszawsko-petersburskiej i nadwiślańskiej. —1044—

Zarząd drogi żelaznej nadwiślańskiej.

Z dniem 15-tym (27-ym) stycznia 1883 roku, stacja Warszawa transito drogi warszawsko-wiedeńskiej wyłączoną zostaje dla transportów zbożowych z bezpośredniej komunikacji ze stacjami drogi nadwiślańskiej na południe od stacji Praga położonymi. —1045—

— **Choroby nerwowe. Leczenie elektrycznością.**

Prof. dr F. Nawrocki. Ordynacka nr 2, dom hr. L. Krasieńskiego, mieszkania nr 6. Od 4-tej do 5-tej godziny. —3903—

— **Specjalna fabryka Gilz Józefa Kaplanowskiego** w Warszawie, wyrabia gilzy od 4 do 7 centymetrów długości, w cenie od rs. 1 do 2, za 1,000 sztuk z **fransowej bibulki Abadi z Paryża**, nie pozostawiającej żadnego osadu na języku i nieszkodliwej dla płuc, które to gilzy fabryka poleca osobom dbającym o swoje zdrowie.

Skład hurtowy mieści się przy ulicy **Senatorskiej nr 6, w składzie wyrobów tabaczknych J. Kaplanowskiego**, pod firmą „Odesa“. —958—

— **Składy tabaczkne Józefa Kaplanowskiego**, pod firmą „Odesa“, zawiadamiają szanowną publiczność i pp. handlujących, że do dnia 13-go stycznia r. p. nadejdzie będą świeżo transporta **cigar importowanych**, oraz z fabryk rosyjskich, niemniej **tytonie prawdziwe tureckiej papierosy** z fabryk **odesskich E. K. Babadagla, T. Lamba i Giorgin Kufudi**, oraz z fabryki **Sadaka B. Durun-cza w Kremeneczugu**, które sprzedawane będą po cenach stałych.

Pragnący porobić zapasy przed wprowadzeniem nowej ustawy tabaczknej, zechcą nadsyłać zamówienia swe pod adresem: **J. Kaplanowski**, Senatorska nr 6. —959—

— **Ubiorzy męskie** w wielkim wyborze, po cenach jak zwykle niskich, w magazynie

S. Białochubka, Świętokrzyska nr 23 — Hotel Paryski. Wykończy się dla przyjezdnych w 24 godzin. —841—

(3839) **Dentysta ROTHEIM**, Królewska 37. Wynalazca nowego systemu wprawiania zębów sztucznych, przez urząd lekarski za najlepszy uznanego, leczy choroby szcęk i zębów, plombuje i nieczula ból przy wyjęciu zęba; przyjmuje od 10—6 w

50% Pożyczka Premjowa Rosyjska z 1864 r. Asekurację od losowania amortyzacyjnego odbyć się mającego w styczniu 1883 roku, za opłatą od sztuki

kop. 50 dla miejscowych,
kop. 60 dla zamiejscowych
łącznie z portorją i korespondencją, przyjmuje **MAURYCY NELKEN**, —928r— Krakowskie-Przedmieście nr 77.

— **Dr Freidenson**, choroby wewnętrzne: płuc, gardła, krtani (Laryngoskopia). **Ulica Pokorna nr 14.** —4020—

Zarząd Zegarmistrzowski,

PIOTRA SMALEC, Mazowiecka nr 2, otrzymał zegarki srebrne od rs. 10, złote od 20 rs. Na podarki poleca piękną kolekcję zegarków do monogramów stylowych, tak damskich jak i męskich. Szkatułki grające utwory polskie. Sprzedaż i reparacja z gwarancją dwuletnią. Ceny niskie stałe. (1015)

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— **Eugenji!** W dniu 24-tym grudnia. — **Szczerze życzenia** posyłam. (4062) Mieszkaniec ulicy Rozbrat R. B.

je ot z tej, z tej tylko tak błyszczącej powabnie strony...

W tej chwili z głośnym turkotem zajechał powóz jakiś przed cukiernię — drzwi silnie pchnięte rozwinęły się szeroko i wszedł, wbiegł raczej przez nie wysoki, wykwiłtnie w kosztowne futro ubrany mężczyzna.

Subjekt za bufetem porwał się na nogi, otwierając usta, by powitać gościa sakramentalnem: „Czem mogę służyć?“ lecz ten nie dał mu przyjść do słowa.

— **Prędko, panie, prędko** — **daj mi pan jeszcze tych cukrowych owoców dla ubrania chołaki** — **mój panie, tu żona moja kupowała je dziś rano...**

— **Na sztuki pan dobrodziej sobie życzy? czy na funty?**

— **Wszystko jedno** — **byle tyle...** i złożywszy zaokrąglone dłonie, uśmiechnął się gość i dodał:

— **Żona kazała mi samemu je wybrać**, więc pan pozwoli...

I napełniwszy najprzedniejszymi okazami sporą torebkę, rzucił pieniądze i wybiegł zostawiając drzwi otwarte za sobą.

Zanim Borek zamknął je zdołał, już powóz był daleko.

Chłopak wrócił na swe miejsce i zapatrzył się znów na cukrowe cacka...

Przez cały tydzień ubiegły układał on je każdego rana na wielkich, tylko czasu Bożego Narodzenia i Wielkiejnocy pojawiających się w cukierni tacach, przez dzień cały ważył je, układał w pudełka lub torebki... dla kupujących.

Tygodnik Ilustrowany, najstarsza i is: niejących ilustracja polska, z dniem 1-ym stycznia r. p. mieć będzie okładkę na tym samym tak numer papierze drukowaną z ogłoszenia- mi, które przyjmuje Biuro ogłoszeń pod firmą Raj- chman i Frenkler, Senatorska nr 22. (1031)

Zapowiedź na rok 1883.

KRAJ,

Tygodnik Polityczno-Społeczny,

w Petersburgu,

pod redakcją *Erasma Pittza.*

Przedpłata: rocznie rs. 8, półrocznie 4, kwartal- nie 2 rs.; z przesyłką pocztową: rocznie 10 rs., pół- rocznie 5, kwartalnie 2 rs. 50 kop. Ogłoszenia 15 kopiejek za wiersz. (1032)

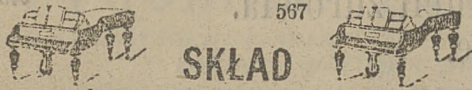
Adres redakcji: Plac wielkiego Teatru, 10.

Dr Turkiewicz, Nowolipie nr 20. Cho- roby wewnętrzne i dzieci od 2-5. Porada dla nie- zamożnych na warunkach jak w lecznicach. (870)

Jean Stiff et fils, specjalny skład win, Długa nr 45, wprost Nalewek, (filja składu Nowy-Swiat nr 25, między Chmielną i aleją Jerozolimską), poleca na nadcho- dzące Święta wszelkie gatunki wystających win. Wielki wybór węgierskich. Sprzedaż na butelki i na miarę. Ceny możliwie umiarkowane. -972-

Piotr Mibi, artysta muzyczny, znany z gry fortepianowej do tańca. Ulica Żelazna nr 5. -4051-

Dr Madler, zamiast w lecznicy, przyjmuje odtąd istotnie niezamożnych w mieszkaniu swoim Krakowskie-Przedmieście nr 38, na warunkach, jak w lecznicach. Do Instytutu zapisywać się mogą syfilitycy, jak dawniej; pokój oddzielny z utrzy- maniem rs. 3-5 na dobę. -993-



567

SKŁAD

Fortepianów i Instrumentów Organowych,

Hermana i Grossmana,

od 1-go lipca r. b. przeniesiony został z uli- cy Miodowej nr 10, do domu własnego przy ulicy Mazowieckiej nr 14.

Dr Grodzki leczy choroby sekretne oraz niemoc wskutek takowych. Żłota nr 5. (3996)

MAGAZYN FRANCUZKI, ul. Hr. Berga nr 16, poleca w największym wyborze Zabawki i Gry towarzyskie, wszelkiego rodzaju, Ozdoby na choinki, przybory do Kotyljona i t. d. (1008)

Nie dla niego były one... te smakowite czekola- dowe wisienki, te złote orzechy, piętzące się pira- midą, w którą takby się chciało zatopić obie rę- ce... nie dla niego!...

A wiedział dobrze, do czego one służą, widział je raz przez okno połyskujące na wysokiej, całej od świeczek różnokolorowych jaśniejącej choince; widział takich jak on malców, wesoło skaczących dokoła i wieszających się co chwila na szyję u- śmiechniętej, pięknej jak anioł matki. Ale dotąd nie przyszło mu nigdy na myśl, że i on także potra- fiłby się choinką cieszyć jak i tamte dzieci, że i je- mu dobrzeby było tam w tym jasnym, wielkim po- koju, z kądem zalatywały aż na ulicę gwary wesołych głosów i wybuchających co chwila śmiechów... Ni- gdy dotąd na ustach ubogiego chłopaka z cukierni — przez lat już dwa czy trzy rok rocznie spoglądają- cego szeroko otwartymi oczami na całe skarby prze- cudownych choinkowych błyskotek — nie zamarzy w westchnieniu te bojesne słowa: To dla nich — nie dla mnie!...

Ale tego właśnie wigilijnego wieczoru dziecku smutniej było bardziej niż kiedy, czuło się tak sa- motnym wśród tego pustego, cichego lokalu, że wszzech miar dlań niemiłego, tak mu jakoś niezwy- kle żywo stawała w myśli owa raz w życiu widzia- na przez okno choinka... Bronek przypomniał na- wet sobie w tej chwili starą ciotkę swoją, mieszka- jącą gdzieś w suterrenach na Starem Mieście, jedy- ną istotą, która się sierotą, niewiele co prawda, o- piekowała. Odwiedzał ją zaledwie raz, dwa razy

Zarząd warszawskiego

Towarzystwa

wzajemnego kredytu

ma zaszczyt podać do wiadomości, iż z dniem 20 ym grudnia 1882 r. (1-ym stycznia 1883 r.), stopa pla- conej przez Towarzystwo procentu od rachunków przekazowych podniesiona zostanie jak następuje: Od rachunków przekazowych:

Table with 3 columns: type of account, current rate, and rate for members. Rows include 'płatnych za okazaniem', 'za 3-dniowem wypowiedzeniem', '7-dniowem', 'z terminem 3-miesięcznym', '6 miesięcznym', and 'rocznym i dłuższym'.

Porównanie dochodu za m. listopad 1882 r.

I. Na drodze żelaznej warszawsko-wiedeńskiej:

Table showing revenue for the Warsaw-Vienna railway line, comparing current month to previous month and year.

razem rs. 729,276 kop. 42 W m. listopadzie 1881 było dochodu rs. 634,399 kop. 69

Zatem w m. listopadzie 1882 więcej rs. 94,876 kop. 73 Od początku stycznia do końca m-ca listopada 1882 r. dochód wynosił . . . rs. 6,640,499 kop. 86 W tym samym czasie r. 1881 dochód wynosił . . . rs. 6,838,854 kop. 76 1/2

Zatem w roku 1882 mniej rs. 198,354 kop. 90 1/2

II. Na drodze żelaznej warszawsko-bydgoskiej.

Table showing revenue for the Warsaw-Białystok railway line, comparing current month to previous month and year.

razem rs. 104,799 kop. 75 W m. listopadzie 1881 r. było dochodu rs. 67,203 kop. 38

Zatem w m. listopadzie 1882 więcej rs. 37,596 kop. 37 Od 1-go stycznia do końca miesiąca listopada 1882 r. dochód wynosił . . . rs. 1,029,138 kop. 75 1/2 W tym samym czasie r. 1881 dochód wynosił . . . rs. 1,062,678 kop. 95

Zatem w roku 1882 mniej rs. 33,530 kop. 19 1/2

Lecznica

dla niezamożnych chorych,

plac Teatralny nr 7, dom Neprosa.

Przyjmują w niej:

- List of medical services and fees: Od 9 do 10. Dr Landau, choroby szereg i zębów; zamówie- nia nasztuczne zęby i plombowanie. Od 10 do 11. Dr Jelenkiewicz, choroby chirurgiczne i or- ganów moczopłciowych. Od 10 do 11. Dr Maczewski, choroby dzieci. Od 11 do 12. Dr Sierpiński, choroby organów trawienia. Od 11 do 12. Dr Ficki, choroby kobiet. Od 12 do 1. Dr Pawłowski, chor. wewnętrzne i dzieci. Od 1 do 2. Dr Estreicher, chor. wewnętrzne. Od 1 do 2. Dr Kleczkowski, choroby serca i organów oddechania. Od 2-3. Dr F. Winawer, choroby oczne. Od 2 do 3. Dr Malcz, choroby wewnętrzne a specjalnie choroby gardła, krtani i płuc. Od 3 do 4. Dr Rosenthal Alb., chor. nerwowe (Leczenie elektrycznością). Od 4 do 5. Dr Franciszek Rubinstein, choroby kobiece. Od 5 do 6. Dr Przyborowski, choroby wewnętrzne. Opłata za poradę kopiejek 25. -623-

OD LECZNICY plac Teatralny nr 7.

Przyjmuje od 4-5 Dr Franciszek Rubin- stein. choroby kobiece. -1022-

Dr Szczygielski powrócił z zagranicy. Przyj- muje z chorobami kobiecymi od 4-6. -3983-

(3730) Dentysta Gutzman, Bielańska nr 4. Zęby sztuczne po rs. 2, oczyszczenie lub plom- bowanie po rs. 1. Wyjęcie zęba kop. 25. Reperuje i przerabia zęby sztuczne, proszek i eliksir od 30-50k.

Wojciech Osmański, artysta orkiestry te- atru wielkiego, mieszka przy ulicy Długiej nr 10, m. 51, II-ie piętro od frontu. -3991-

Dr Edward Kloss, warszawianin, ordynuje w Nicei w sezonie zimowym 1882-83. 11, Rue de la Paix, Villa Dunska. -3661-

LECZNICA

przy rogu ulicy Rymarskiej nr 5 i Leszna nr 1.

- List of medical services and fees: Od g. 10-11 Dr Kulesza, choroby wewnętrzne i wieku dzieciennego, oraz szczypanie ospy. Codziennie. Od g. 11-12 Dr Stockmann, choroby kobiece, w ponie- działki, środy, czwartki i soboty. Od g. 11-12. Dr Tychowski, choroby kobiece. Niedzie- la, wtorek i piątek. Od g. 12-1 Dr Talko, choroby oczu, wtorki, czwartki i soboty. Od g. 12-1 Dr Bondy, choroby wewnętrzne i wieku dzie- cinnego, oraz szczypanie ospy. Codziennie. Od g. 1-2. Dr Gabszewicz, choroby chirurgiczne i zębów. Codziennie. Od g. 1-2 Dr Mazaraki, choroby weneryczne i skór- ne. Codziennie. Od g. 2-3 Dr Kruszewski, choroby chirurgiczne, środy i soboty. Od g. 2-3 Dr Grekowicz, choroby kobiece. Codziennie. Od g. 3-4 Dr Wikarski, choroby wewnętrzne, oraz wie- ku dzieciennego. Codziennie. Od g. 3-4 Dr Mleczko, choroby weneryczne i skórne. Codziennie. Od g. 4-5 Dr Przewoski, choroby wewnętrzne, oraz badanie chemiczno-mikroskopowe dla rozpoznawań lekarskich. Codziennie. -3847-

Opłata za poradę 25 kop.

LECZNICA PRYWATNA

przy ulicy Marszałkowskiej nr 28.

- List of medical services and fees: Od 9-10. Dr Wójcikiewicz Feliks, choroby wewnętrzne, codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. Od 10-11. Dr Zawisza Konrad, choroby wewnętrzne, co- dziennie. Od 10-11. Dr Piaszczyński Józef, choroby oczu, co- dziennie. Od 10-11. Dr Strasburger Mieczysław, choroby chi- rurgiczne i zębów, codziennie prócz niedziel i świąt. Od 11-12. Dr Groer Franciszek, choroby właściwe ko- bietom, codziennie z wyjątkiem niedziel. Od 11-12. Dr Kosiewicz Antoni, choroby gardła, krtani i jamy nosowej (laryngoskopia), codziennie z wyjątkiem niedziel. Od 12-1. Dr Rosenthal Kazimierz, choroby wewnętrzne i wieku dziecięcego, oraz szczypanie ospy ochronnej, codziennie. Od 12-1. Dr Heiman Teodor, choroby uszne, codziennie. Od 1-2. Dr Sieragowski Paweł, choroby weneryczne i skórne, codziennie. Od 1-2. Dr Dinte Maksymilian, choroby chirurgiczne i organów moczopłciowych, wtorki, czwartki i niedziele. Od 2-3. Dr Sipiński Władysław, choroby właściwe kobietom, codziennie. Od 2-3. Dr Kornikowicz Edward, choroby nerwowe i u- myślowe, leczenie elektrycznością, we wtorki, czwartki, soboty i niedziele. Od 3-4. Dr Sasaki Władysław, choroby wewnętrzne, co- dziennie. Od 3-4. Dr Kleinadel, choroby weneryczne i skórne, co- dziennie z wyjątkiem niedziel. -345-

Bronek, i czego ty becysz?—odezwał się chra- pliwy głos subiekta z za bufetu.

Chłopak drgnął... cukrowe jabłko wysliznęło mu się z ręki i spadło na ziemię, rozbijając się na dro- bne kawałki.

— A łobuzie jakiś! a gapiu! a osle!—wrzasnął mu teraz ten sam głos nad uchem. Przed nim stał zaperzony subjekt.

Szczęściem dla Bronka, w tej chwili właśnie we- szło do cukierni dwóch papów i przerwało scenę, gorsze jeszcze dlań następstwa mieć mogącą.

Nie został dłużej łajany, nie zapłakał gorętszemi jeszcze łzami—i to był dla Bronka wigilijny poda- rek losu.

Jednocześnie ukazał się we drzwiach od kuchni sam pryncypał.

Bronek otarł łzy rękawem, śpiesznie i pokryjomu zgarnął z posadzki okruchy rozbitego jabłka i pod- biegł do gości.

Wkrótce cukiernia zaczęła się na nowo napeł- niać. Przy stoliku u okna, na zwykłym swem miej- scu zasiadł ów pan wysoki z narożnej kamienicy, a przy głównym stole pojawiło się, jak zwykle, dwóch starszków czytających kolejno Kurjerka i pijących po dwie szklanki orszady.

Bronek uwijał się między gośćmi, wołając ze zwy- kłą intonacją dziecięcego głosu: „ka- wa biała! herbata jedna!...”

Przez kasa zatwierdzony i kaucjonowany
DOM KOMISSOWY

pod firmą
SALA LICYTACYJNA PRYWATNA

- Miodowa № 10, 1-e piętro.
1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie ruchomości, towary i wyroby fabryczne.
2) Wyprowadza takowe każdodziennie z wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację.
3) Wielki wybór mebli nowych i używanych, tak wykwintnych, jakoteż skromnych.
4) Obstalunki na roboty tapicerskie.
5) Dywany, serwety, lustra, żyrandole, biżuterja, porcelana, szkło, garderoba.
6) Obrazy, przedmioty sztuki, brzozy i wszelkie wyroby galanteryjne, kufry, walizy i t. p.
Otwarta codziennie od godz. 9 rano do 7 wieczór, w Święta od 12 do 6. 1011

Prześliczne sztuczne 3089r-

Palmy,
do 3 łokci wysokie, paprocie, filodendrony, aralie i inne rozmaite kwiaty wazonowe bardzo tanio. Fabryka **BARANOWSKIEJ, Nowy-Swiat № 24.**

WEZWANIE
Bardzo stary dom handlowy win w Bordeaux (z filjami w Burgundji i Szampanii), powszechnie znany w najwyższych towarzystwach polskich, pragnie mianowicie **Głównego reprezentanta na Polskę**, któryby obracał się w kole wykwintnego towarzystwa. Stanowisko to jest bardzo korzystne. Oferty uprasza się nadsyłać franco pod lit. **C. C. 3170**, dś pp. **Haasenstein i Vogler w Wiedniu.** 3112

40-ty Pułk piechoty Koywański, w celu zawarcia umowy na 6723

dostawę mięsa

na rok 1883, zaprasza na d. 16 (28) Grudnia r. b., osoby pragnące podjąć się tego przedsięwzięcia do swojej kancelarji, gdzie się odbędzie w t. m. przedmiocie licytacja.

Ktoby życzył przyjąć na siebie obowiązek

Dostawcy BUŁEK

w 1883 r., dla Szkoły Junkrów, może się zgłosić do kancelarji tejże we Czwartek 16 (28) Grudnia o 10 rano. 6725

30 kop. korzec Torfu

prasowanego, z odstawą, poleca jako opał Młyn parowy, Prosta № 6. 6726

SALA LICYTACYJNA

Miodowa Nr 10.
Wyprowadza obecnie każdodziennie od 9 rano do 8 wieczorem, z wolnej ręki w swych magazynach towary galanteryjne w wielkim wyborze: Bronzy stylowe i rocco, wyroby skórzanne, pluszowa, z drzewa, Albumy, Nessesery podrózne i do robót damskich, Wachlarze, Lichtarze, Kandelabry, Tace drewniane i blaszane. Serwisy porcelanowe, Majoliki, Talerze i Wazony ozdobne z terracotty i t. p.—Ceny nader niskie.—PP. Handlującym ustępuje się rabat.

W dnia 17 b. m. w Niedzielę Magazyny Sali otwarte będą od godziny 10 rano do 4 po południu. 3042r-

SKLEP

odpowiedni na Mydlarnię i naftę przy ul. Przejazd.—Wiadomość: Tomackie № 7, u felczera. 67.9

Za rs. 380 rocznie Sklep

z pokojem, kuchnią i piwnicą w punkcie najładniejszym miasta, do najęcia zaraz, lub od Nowego Roku Wiadom. w kiosku na Podwalu, wprost Kapitulnej. 6713

Pragnący mieć tanio

DOBRE WINA NATURALNE,
razem udawać się do
KAUKAZKIEGO SKŁADU WIN

z własnych winnic
dziedzicznego obywatela honorowego

Jana Gr. Zurabowa,

ulica Senatorska Nr 25, dom Neprosa.

Wina moje mają również na składzie następujące firmy:

1. **L. Krupski**, Plac Ś-go Aleksandra, Skład win i towarów kolonialnych.
2. **L. Kostecka**, ulica Nowolipie № 25, " " " "
3. **A. Pawłowski**, róg Onimielnej i Brackiej " " " "
4. **M. Osńska**, ulica Żelazna № 20 " " " "
5. **J. Bartold**, Skład owoców, Marszałkowska № 50. " " " "
6. **B. Zalewski**, Skład owoców, ulica Senatorska № 2.

We wszystkich pomienionych Składach, ceny i gatunek win takie same jak w Składzie głównym.

Winnice istnieją od 1814 r.

Szczególniej polecają się № 1 i 2 stędtie.

Zasłużwszy na łaskawe zaufanie Publiczności dobrimi gatunkami mego wina w Charkowie i Odessie, mam nadzieję, że i ze strony Warszawskiej, znajdę uznanie i pokup.

2989—r

Jan Gr. Zurabow.

CENNIK WIN

BIAŁE:

	Butelk. 1/2 but.	Rs. k.	Rs. k.
Stołowe № 1	—	50	— 30
" " 2	—	65	— 35
" " 3	—	75	— 40
" " 4	—	90	— 50
Lepsze " 5	1	30	— 70
Deserow. " 1	—	50	— 30
" " 2	—	80	— 45
" " 3	1	40	— 75

CZERWONE:

Stołowe № 1	—	50	— 30
" " 2	—	65	— 35
" " 3	—	75	— 40
" " 4	—	90	— 50
Lepsze " 5	1	30	— 70
Słodkie " 1	—	65	— 35

SZAMPAŃSKIE:

Tamara	1	50	— 90
Narsan	2	—	1 20

MAGAZYN

WŁADYSŁAWA HOLMBERG,

19. Krakowskie-Przedmieście 19.

otrzymał i poleca

Flanelę białą i kolorową, oryginalną francuską.
Koszule, Kaftaniki i Kalesony z flaneli zdrowia.
Trykoty bawełniane, wełniane i jedwabne.
Chustki jedwabne na szyje (Cachnez).
Rękawiczki Francuskie i Angielskie.
Rękawiczki Balowe (Jersey Queen Bess) jedwabne.
Chustki Batystowe i Płóciennie, białe i kolorowe.
Kołnierze, Mankiety, Krawaty, Parasole, Pończochy.
Skarpetki, Szelki w wielkim wyborze.
Bielizna gotowa Męzka, odznaczająca się krojem i wykończeniem.

Ceny bardzo umiarkowane.

6456

Nadszedł świeży znaczny transport



CERAT na barchanie, począwszy od pięciu do dwunastą ćwierci łokcia szerokości.
SERWET białych i kolorowych na stoły i konody w różnych rozmiarach.
DYWANÓW ceratowych pod stoły i umywalki.
CERATY podłogowej, powozowej i chodnikowej.
CERATY gumowej, przezroczystej, wyksatynowej, oraz Faruszy i wyksatyn. gotowe.
PATARAFKI, WYCIERACZKI i CHODNIKI kokosowe.
SKÓRY Amerykańskie, na pokrycie mebli „CROQUETT” w różnych kolorach i to wszystko w najlepszych gatunkach, poleca firma

W. MUSZEWSKI,

dawniej **J. RÓŻAŃSKI,**

Đługa Nr 30, naprzeciw Hotelu Polskiego,

Skład Obić Papierowych, Rolet i Gzymsów.

DO SKŁADU r-56

STANISŁAWA BAUMANN

przy ulicy Elektoralnej Nr 5
naprzeciw Banku
nadszedł świeży transport:

CEMENTU

PORTLAND ANGIELSKIEGO,
Robinsa et Comp. w Londynie,
oraz inne marki Cementu angielskiego.

Cegły i Gliny ogniotrwałej,

Węgla kowalskich angielskich,

Tektury smołowcowej,

Rur glazurowych i dren.

Pomocnik aptekarski

poszukuje zajęcia w aptece, lub w składzie materiałów aptecznych, w Warszawie, w Cesarstwie, albo w Królestwie. Wiadomość Tomackie № 9, u felczera Górskiego. 6682

Najnowsze i przez specjalistów za najlepsze uznane. Medalami nagrodzone Maszyny do pończoch, posiada jedynie nasz Skład.—Nabywającym daje się stałą robotę pod korzystnymi warunkami. Ul. Królewska 23. 2713

Warszawska Fabryka Pończoch i Trykotaczy, odznaczona Medalami.—Skład fabryczny w Polskim Składzie, ul. hr. Berga Nr 11.—Wielki wybór Pończoch, Skarpetek i Trykotaczy wełnianych, Kaftany, Koszulki, Kamasze, Ubrania myśliwskie, Halki etc. 2117r

Z d. 1 stycznia 1883 wychodzić zaczęło w Warszawie, pismo tygodniowe, poświęcone sprawom społeczno-gospodarczym, ekonomicznym i literackim p. t.:

ROLA

POD REDAKCJĄ
JANA JELEŃSKIEGO.

- I.** „Rola“ będzie pismem bezwzględnie niezależnym i obejmie następujące działy:
Sprawy społeczno-gospodarcze, ekonomiczne i finansowe.
W dziale tym traktowane będą między innymi następujące przedmioty: Sprawy oświaty. Większa i drobna własność ziemska. Kwestja żydowska. Sprawy gminne. Z życia ludów słowiańskich. Rozbiory i sprawozdania z działalności instytucyj ekonomicznych, ziemiańskich i w ogóle finansowo-przemysłowych, jak np. banki, koleje, towarzystwa ubezpieczeń etc. Sprawy przemysłu, handlu i rekordzieł. Klasy pracujące. Położenie klas urzędniczych. Wynalazki i ulepszenia w dziedzinie przemysłu i rolnictwa. Kronika rolnicza. Praca kobiet. Gospodarstwo domowe etc.
- II.** Szkice z życia społecznego. Dział ten obejmować będzie wszelkie utwory treści belletrystycznej, wartej w formie żywej, obrazowej i zajmującej. Tutaj więc nieściśle będą: opowiadania, szkice humorystyczno-satyryczne, szkice powieściowe, obrazki brane z życia różnych klas społeczeństwa, feljetyony etc.
- III.** Korrespondencje. **IV.** Biografia. **V.** Wiadomości bieżące. **VI.** Rozmaitości. **VII.** Sprawozdania handlowe. **VIII.** Kursa papierów publicznych. **IX.** Ogłoszenia płatne.
- Przy licznym współudziale pisarzy znanych, Rola wychodzić będzie w każdą Sobotę objętości 12 do 16-tu stron druku dużego formatu.

Warunki prenumeraty:

Rola kosztować będzie w Warszawie:	Na prowincji i w Cesarstwie:
Rocznie rs. 6.—	Rocznie rs. 8.—
Półrocznie rs. 3.—	Półrocznie rs. 4.—
Kwartalnie rs. 1.50	Kwartalnie rs. 2.—

Prenumeratę na „ROLĘ“ przyjmują wszystkie księgarnie. Najlepiej jednak nadsyłać wprost do redakcji:

WARSZAWA. — NOWY-SWIAT Nr 4.

Redaktor i Wydawca

JAN JELEŃSKI.

6612

WYDAWNICTWO MAURYCEGO ORGELBRANDA W WARSZAWIE.

56 DODATKAMI ROZSZERZONY

TYGODNIK Powszechny.

Pismo ilustrowane, wszelkim gałęziom literatury, nauce, sztuce i polityce poświęcone.

Sily literackie i artystyczne pierwszorzędne, oraz wiele rozgłosnych.

Z początkiem roku 1883 Tygodnik Powszechny pomiesci same nowe prace. Do druku przygotowano:

J. I. Kraszewskiego „Cet i licho“. 2 tomowa powieść historyczna na tle odsieczy Wiedeńskiej i zwycięstw Jana III. — **A. Wilczyńskiego „Galerje Dyletantów“** (nowa serja). — **Dra Antoniego J. „Nieszczęśliwy Władysław“.** Opowiadanie historyczne z ostatnich XVII i początków XVIII wieku. — **Bartoszewicza Juliana, z prac pośmiertnych:** a) „Boje Sobieskiego“, b) „Wyjtki z Pamiętnika“, c) „Korespondencje z czasów uniwersyteckich“ (nowy ciąg). — **Jarechowskiego Kazimierza „O Bitwie Wschowskiej r. 1706.“** — **Gersona Wojciecha „Powieści“** Szkice z podróży. — **Jordana (autora Wędrówek delegata) „Słomiany człowiek“,** komedia w 3-eh aktach. — **Łętowskiego Juliana „Fidus“,** Dramat. — **Z powieści i romansów Homaczonych: Claretie, „Milion“** romans. — **Spielhagena, Angela, Szenoi „Zebrak Łukasz,“** oraz „Podróż do Chin i Indostanu“ F. Coopera.

Nadto przysposobiono wyłącznie dla prenumeratorów Tygodnika Powszechnego świetne ilustrowane wydanie arcydzieła Jul. Słowackiego

„Lilla Weneda“

Z 12 RYSUNKAMI ANRIOLLEGO,

za cenę rs. 3. Z przesyłką pocztą rs. 3 kop. 50. W oprawie z płótna angielskiego, bogato zdobione, ze złoconymi brzegami rs. 6, w takiejże oprawie z grzbiętem skórkowym rs. 7. Za przesyłkę pocztą opraw. egz. rs. 1. Nie prenumerujący Tygodnika Powszechnego płacą o rs. 3 wyżej.

Wszystcy prenumeratorowie otrzymają na rok 1883 bezpłatnie KALENDARZ ŚCIENNY i wytwornie wykonany

OLEODRUK

oryginalny z obrazu Mistrza Jana Matejki.

„Spór Gryfyny z Leszkiem Czarnym.“

Nadto przeznaczono dla prenumeratorów „Tygodnika Powszechnego“ Różne Premja oleodrukowe i Chronolitografie Juliusza Kossaka: „Stanisław Rewera Potocki,“ wracający z wyprawą Turecką, przyjmuje wyoraną bulawę 1651 roku, pod warunkami wyjątkowemi.

Szczegóły bliższe w Prospekcie. Nie posiadającym takowego, na żądanie, wysyła się bezpłatnie, oraz Numer samego pisma na okaz.

Redakcja przyjmuje też prenumeratę na wszystkie inne pisma.

ADRES: Maurycy Orgelbrand w Warszawie, naprzeciw posagu Konevika.

CENA TYGODNIKA POWSZECHNEGO NA ROK 1883, z 56 DODATKAMI, (w końcu każdego kwartału podwójny), KALENDARZEM i bezpłatnym OLEODRUKIEM,

w Warszawie: rocznie rs. 8, półrocznie rs. 4, kwartalnie rs. 2.—Z przesyłką pocztą w Krolestwie i Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3.—Za opakowanie i przesyłkę Oleodruku pocztą, dopłaca się 50 kop. r—2910

NAKLADEM KSIĘGARNI

GEBETHNERA I WOLFFA

W WARSZAWIE,

wyszły następujące nowe książki i są do nabycia w znaczniejszych księgarniach w kraju i zagranicą:

J. EBERS.
SIOSTRY.

ROMANS EGIPSKI.

Przełożył z niemieckiego

Gustaw Czernicki.

Rs. 1 kop. 35.

NA JEDNĄ KARTĘ.

DRAMAT w 5-ciu AKTACH,

przez

Henryka Sienkiewicza.

Kop. 60.

Z przesyłką pocztową kop. 70. 2969

Przyjmuje się prenumeratę na rok 1883, NA CZASOPISMO MIESIĘCZNE TECHNICZNE „INŻENIER.“

Cena prenumeraty wynosi rocznie 12 rs. z dostawą i przesyłką.

Prenumeratę przyjmuje się w Redakcji czasopisma „Inżynier“ w miastach: Kijowie, Petersburgu i Moskwie, w księgarniach M. O. Wolfa.

„Inżynier“ będzie wychodził w ciągu roku 1883 w znacznie większej objętości niż w roku bieżącym, mianowicie w rozmiarach od 6 do 7 arkuszy druku, zamiast wprzód zapowiedzianych od 4 do 5 arkuszy tekstu i przytem zmniejszonymi czołówkami, ponieważ: zbytke materiału i chęć umieszczenia go jak można najspieszniej, nie pozwalają na zachowanie poprzedniego druku.

Program czasopisma pozostaje ten sam, t. j.: 1) Koleje żelazne; 2) Szkoły, komunikacje wodne, Porty; 3) Budownictwo w ogóle; 4) Miejskie techniczne gospodarstwo; 5) Elektrotechnika; 6) Mechanika i technologia mechaniczna.

Uznanie, jakiego doznało nasze czasopismo w pierwszym roku jego istnienia (Czasopismo wyszło w 2 edycjach), daje nam możność rozszerzyć zakres działania postawiony przez nas na początek: 1) Zaprosić większą liczbę współpracowników, głównie dla tego, by drugi oddział czasopisma (kronika, przegląd czasopisma i t. d.), był o ile możności: zupełniejszy i przedstawiał dokładny przegląd periodyczny literatury zagranicznej po 2) wydoskonalić rysunki, które wszystkie będą rytowane na kamieniu.

Wydawnictwem czasopisma zajmować się będzie komitet redakcyjny, złożony z następujących osób: A. A. Abragamson, A. P. Borodin, D. K. Wołkow, E. G. Garris i E. E. Lauber.—Redaktor odpowiedzialny czasopisma N. A. Demczyński.

Oba wydania Czasopisma na r. 1882 wyczerpane, z tego więc powodu i prenumerata na r. 1882 skończona.

Następujące wydania Redakcji Czasopisma „Inżynier“ są do nabycia:

„Opał naftowy“ A. Woznieskiego, cena 75 kop. „Manewry“ N. Demczyńskiego, 40 kop. „Sposoby polemiki“ przyjęte przez prasę rosyjską, A. Borodina, cena kop. 30.

PROSPEKT

BIESIADY LITERACKIEJ

ILLUSTRACJI WARSZAWSKIEJ,

na rok 1883.

wyszedł z druku i przesyła się bezpłatnie na każde żądanie.

3073

ADRES:

Biesiada Literacka, w Warszawie, ul. Chmielna Nr 8.

Najobsztszą liczbą dzieł i doбором Czytelnia Książek polskich i francuzkich, przy Księgarni i Składzie Nut, Filji Maurycyego Orgelbranda, przy ulicy Senatorskiej Nr 22, zaopatrywaną jest stale w nowości literackie lekkiej i poważnej treści. — Nowe Katalogi. — Abonament kwartalny, półroczny i roczny, po bardzo przystępnej, znacznie niższej od miesięcznego, cenie. — Wysyłka książek na prowincję w każdej żądanej ilości tomów. 2930

Przygotowanie i sprzedaż poniższego środka, jako niezawierającego w sobie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

BRYLANTOWY KREM.

Jest to nieoceniony kosmetyk dla osób, na których twarzy czas pozostawił ślady swojej nieublaganej działalności. Zacierca on tak sztucznie i tak misternie ślady wędrującej cery, nadaje jej tyle barwy i blasku młodości, szczególnie przy oświetleniu wieczornem, że najprzenikliwsze oko ulegając złudzeniu, zaprzysięgnie w tej sztuce naturalną młodość i piękność. — Cena rs. 1 kop. 50. — W Warszawie Perfumerja Renaissance, Nowy-Swiat № 41, Leona, Nowo-Senatorska № 4 i innych. 2614

A. F. GALLE

Skład Materjałów Aptecznych

Senatorska 19,

wprost kościoła Ś-go Antoniego, poleca:

TRAN rybi, lekarski z Bergen, naturalny żółty, biały parowy i Loffodenski marki J. F. F. G. OLIVA do maszyn i do palenia. SMAROWIDŁO belgijskie. WASELINE lekarską i do maszyn, MASSA szwedzka do skór i kopyt końskich. PIGŹKI niezawodne do wyteplenia szczurów, myszy i kretów. BENZINA we fiakonach i na balony. FARBY suche i olejne, wszystkich kolorów i lakiery. LAKIERY przezroczyste do wyrobów metalowych. GLANS guttaperkowy do obuwiu i kaloszy. EKSTRAKT octowy. PAPIER do trucia much. MYDŁA lekarskie i toaletowe. WATY opatrunkowe, gumowe szpryki, sondy, klyzopompy, kładki na odciski. WAZKI ręczne różnych rozmiarów, z ciężarkami do tychże. MATERJAŁY apteczne i przetwory chemiczne. 6371

BAZYLI PERŁOW I SYNOWIE,

NADWORNII

DOSTAWCY

w Rossji i

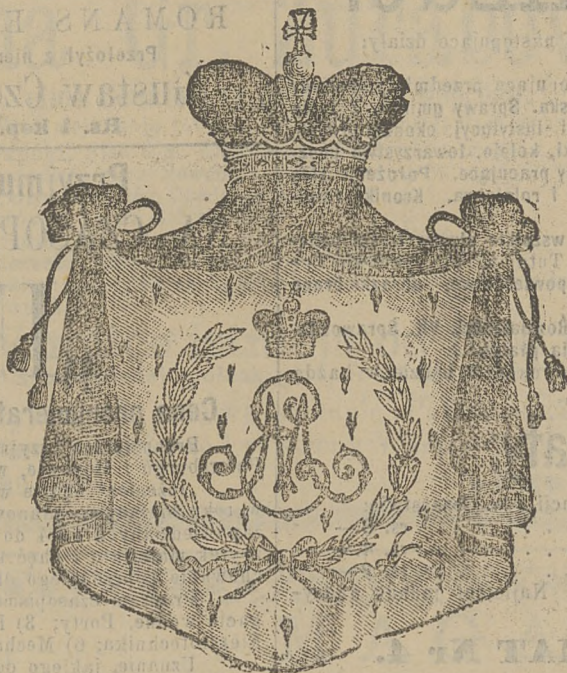
Zagranicą.

Dom handlowy egzystuje

w Moskwie od 1787 roku,

PROWADZI SPECJALNIE

HANDEL HERBATA.



Bezpośrednie stosunki z najglówniejszemi firmami w Chinach.

POSIADA WIĘCEJ JAK 50 WŁASNYCH SKŁADÓW HERBATY.

W WARSZAWIE:

- | | |
|--|---|
| 1. Główny, Nowy-Swiat Nr 31. | 4. Długa, dom hr. Krasińskiego Nr 11. |
| 2. Róg Rymarskiej i Tłomackiego Nr 11. | 5. Marszałkowska, dom W. Jankowskiego 44. |
| 3. Elektoralna Nr 10. | 6. Praga, dom W. Sokołowskiego Nr 7. |

W Moskwie, Petersburgu, Charkowie, Kijowie, Taganrogu, Tyflisie, Odessie, Kursku, Niżnym Nowgorodzie, Tule, Rydze, Orle, Saratowie, Woroneżu, Wiluie, Nowoczerkasku, Kremenczugu, Elizawetgradzie, Władykaukazie, Dynaburgu, Tambowie, Pskowie, Nikołajewie, Niżnonowgorodzkiem jarmarku, oraz w Wiedniu, Kärntnerring Nr 15; Berlinie, Mohrenstrasse, 36; Paryżu, rue d'Enghien Nr 9 i w Królewcu u Rudolfa Foester, jakoteż i w różnych miastach Cesarstwa, Królestwa i zagranicy, przeszło 2,000 kupców znaczniejszych zajmujących się sprzedażą herbaty naszej firmy.

POLECA WYSOKIE GATUNKI HERBATY:

Czarna od rs. 1 kop. 20 do rs. 2 kop. 50; Kwiatowa od rs. 3 do 5; w blaszanych pudełkach po rs. 1 kop. 75, rs. 2 i rs. 2 kop. 50.—Jako nowość i oszczędność, poleca się Prassowana Herbata z przyjemnym smakiem i wiele essencji dająca, po rs. 1 kop. 20 za funt.

SZCZEGÓLNIIE POLECAMY CZARNĄ HERBATE
po rs. 1 kop. 60, rs. 2 i rs. 2 kop. 50.

CENY CUKRU i KAWY NAJPRZYSTĘPNIEJSZE.

przesyłkę herbaty pocztą przyjmujemy na swój rachunek i do takowej żadnego rabatu nie dajemy.

PP. Handlującym przy zakupie Herbaty za gotówkę lub na zaliczenie przez D. Z. z zadatkowaniem 10%, czynimy ustępstwo w Warszawie, Moskwie, Petersburgu, Kijowie, Charkowie, Taganrogu, Wiedniu, Berlinie, Paryżu i Królewcu z summy: rs. 20 do 30—10%, od rs. 30 do 50—12%, od rs. 50 do 100—15%, od rs. 100 do 300—16%, od rs. 500 i wyżej 18%.

Sprzedaż hurtowa Herbaty całemi skrzyniami od 1 rs. do 2 rs. za funt.

Waga towaru bez papieru, na co zwraca się uwagę Szanownej Publiczności.

Na każdym pakiecie cena i waga,

Prawdziwe Chińskie Wazony od rs. 1 do 500 za parę.

Herbatę rozważamy po 1 $\frac{1}{2}$ $\frac{1}{4}$ $\frac{1}{8}$ $\frac{1}{16}$ w Moskwie pod osobistym nadzorem; dla uniknienia podrabiania, zawijamy w biały papier z wodnemi znakami naszej firmy „Bazyli Perłow i Synowie w Moskwie.“ Każda paczka zawinięta jest dla zachowania aromatu w ołów i posiada plombę ołowianą naszej firmy, **na co przy nabywaniu prosimy zwracać uwagę**, gdyż nie mówiąc już o bardzo rozpowszechnionej sprzedaży herbaty z podrabianemi pod firmą naszą etykietami, po większej części w cenie rs. 1 kop. 60 i 2 ruble, w ostatnich czasach pojawiła się w handlu herbata naszych imienników i oprócz tego z etykietami bardzo podobnemi do naszych z pozoru, o czem uważamy za obowiązek uprzedzić pp. odbiorców naszych i upraszać ich, przy nabywaniu **zwracać szczególną uwagę na znajdowanie się na etykietach naszej firmy „Bazyli Perłow i Synowie.“**

Kantor Główny i rozważanie Herbaty w Moskwie, ul. 1^a Mieszczańska, dom własny.

Nadmieniamy również, iż mamy przy Warszawskich Magazynach główną sprzedaż **ŚWIEC STEARYNO-NEWSKICH.**—Biorącym od razu 10 pudów, nie liczymy za odważanie i ekspedycję na Stacje dróg żel. **BAZYLI PERŁOW I SYNOWIE.**

P. Śliżvński,
 Nauczyciel TANCÓW salonowych,
 wyucza 6 tańc. najpotrzebniejszych
 w 20-kilku lekcjach, do lat 50.—Królewska
 3, od Krakowskie-o-Przedmieścia. 6736

KOZDRY Stawienie i liny fabryk, od
 rs. 3 kop. 50.

FLANELKI kolorowe w rozmaitych de-
 seniach.

FLANELA zdrowia, biała i ponsowa.

GRUSKI bajowe i Himalaja, oraz **PLE-
 EDY.**

PLUSZE czarne i kolorowe,
 poleca w wielkim doborze

Skład Suki i Korytów
F. WINKLERA,
 ul. hr. Kotzebue, róg Wierzbowej,
 dom hr. Krasinskiego 2677r

Magazyn Mebli
 8. Bielarska 8,
 wyprzedaje garnitury urrecht'em kryta, je-
 dwabnem pokryciem, szosloni i kozetki no-
 we i używane, po cenach niskich.

A. Mursztyn.
 6531

Ogłoszenie.
Komora Składowa
Warszawska,

podaje do publicznej wiadomości, że w d.
 15 (27) Grudnia roku b. t. j. w Siole i dni
 następnym, z wyjątkiem świąt, od godz. 10
 z rana, w gmachu Komory przy ul. Chmiel-
 nej 1555, odbywać się będzie licytacja na
 wyprzedż skonfiskowanych towarów, mian-
 owicie: jedwabnych, półjedwabnych, weł-
 nianych i bawełnianych, guzików i spinek
 kościanych, firm żelaznych dla cukrowni,
 kloszów szklanych do lamp, sprzętek że-
 laznych, drzewa cennych gatunków dla sto-
 larni, żelazek do prasowania, cygar, tudzież
 płótna lnianego, cienkiego, oraz rozmaitych
 innych towarów, których szacunkowa war-
 tość wynosi ogółem około 6,00 rs. 6660

OGŁOSZENIE.
 Zawładaniem n. niżej pp. właścicie-
 li furmanek, aby się zgłosili do mnie do
 wożenia lodu z Pragi do Warszawy na
 wyznaczone miejsca po k. 95, parokonna, a
 pojedyncza kop. 52 1/2, a z brzoza Wisły,
 z tej strony Warszawy, na wyznaczone
 miejsca, po k. 87 1/2, parokonna, a po k. 40
 pojedyncza. Wyplata co wieczór, lub co So-
 bota.—Dostawca lodu **Mordka Nissen-
 szal,** ulica Mariensztadt 1. 6367

Piekarnia M. Thiel
 6484
 na nadchodzące Święta zapatrzoną zo-
 stała, w wielki wybór Pierników z fabryki
 A. Henstaedt, oraz wypiekane będą Struclę
 montowe i maślane, w najlepszym gatunku.

W d. 3 Stycznia 1883 r.,
 (22 Grudnia 1882 r.) w III Wydziale
 Sądu Okręgowego w Warszawie, o
 godz. 11 zrana, będzie sprze-
 dawana w drodze działów
 przez publiczną licytację.

NIERUCHOMOŚĆ
 Nr 609 przy ul. Bielarskiej
 mieszcząca w sobie znany Zakład
 Kawiarniany, należąca do suk-
 cesorów Obrebskich, składa-
 jąca się z domu 2-piętrowego, murowa-
 nego, z takimże oficynami, Licytacja
 zacznie się od sumy rs. 55,921.—Bli-
 sze warunki przejrzeć można w Kan-
 celarji III Wydziału Sądu Okręgowego
 i u podpisanego popierającego sprze-
 daz, przy ulicy Długiej Nr 21.
KAZIMIERA SZPACHT,
 2812r adwokat przys.

OLEODRUK
 z OBRAZU ś. p. SIMMLERA
Smierć Barbary Radziwiłłówniej.

wykonany z całą dokładnością i niezem nie różni się od oryginału,
 wyszedł nakładem **LITOGRAFJI F. KASPRZYKIEWICZA,**
 M. 2. Miodowa N 4.

Obraz ten formatu całej polskiej 2 1/2, na 2 1/2, sprzedaje się po 6 rs.
 Na igranie i na płótno, białe i siwe wernisowany rs. 7.
 Dla dogd ości kupujących zakład zaopatrzony w stosowne ramy
 po rs. 100, 52 i 750. 6570

CERATY
 wszelkiego rodzaju w najlepszych gatunkach
SKÓRA amerykańska, najlepszej fabryki Crockett's.
CERATA obrusowa, biała i popielata.
CERATY na barek nie, na pokrycie forte, lamów, stołów i t. p.
CERATY (tyk al. nowe) w różnych gatunkach, oraz
CERATY podługowe w różnych gatunkach i kolorach, poleca

Skład fabryczny „pod MERKURYM”,
 Se. stowarz. N 27, obok kościoła Ś. go Antoniego. 2735-r

BIURO TECHNICZNE
OLSZEWICZ i KERN.
 WARSZAWA. KIJÓW
 Marszałkowska 14. Kreszatyk, dom Sztiflera.
 Generalna Reprezentacja Fabryki Konstrukcji Maszyn i Odlewni
 Wegetin i Hübner w Halle nad Saalą.

Parowe maszyny seccione horyzontalne i wertykalne, pompy parowe dla wody, po-
 powietrza, gazu i gęstych płynów, kompressory, pompy działające seccionem powietrzem. Paten-
 towane Filter-Prasy najnowszej konstrukcji, najzupełniej wysiadające. Apparaty paten-
 towane do odżywiania węgla kościannego przy pomocy prz. pary. r-1221

Restauracja
 z ogrodem, teatrem, kregielnią, fortepianem,
 bilardem i c. t. m. urządzeniem, na Nowej
 Pradze, w dobrym punkcie, łożona, jest
 w każdym czasie tano do odstąpienia.
 Blższ. wiadomość udziela Dystryktarna pp.
 Patschke i Meisner na Pradze, ulica Tar-
 gowa N 158. 704.

Oddaje się w dzierżawę Majątek ziemski,
 wies Krat' w gub. Wołyńskiej w pow. Wo-
 dzimierskim o 15 wiorst od Buga, 15 wiorst
 od t. Lubom, dr. Nadwiślańskiej położony,
 z obszernym domem mieszkalnym, budyn-
 kami gospodarskimi i posiewami ozimymi,
 od 1 Marca 1883 r. Ogólna przestrzeń ma-
 jąca 1, 00 morgów. Po obejrzeniu majątku
 o warunki udawać się listownie: Odesa,
 Pościłowa ul. dom Żaluznego, miesz. 14.—
 J. Panski wiez. 6734

Kucharz Francuz
 znający także kuchnię ruską, życzy sobie
 przyjąć miejsce za pierwszego kucharza, w
 dużym domu.—Zgłosić się proszę do Kanto-
 ru tego pisma pod lit. C. W. 6732

PROŚBY
 do wszystkich władz redaguje biuro Rady Ho-
 norowego Burby. Królewska 21, wprost ogrodu.

Potrzebny jest zaraz
MALARZ
 uzdolniony do mazerowania drzewa na roz-
 maite gatunki drzew, może otrzymać stałe
 zajęcie w każdym czasie w fabryce lodowni
 i okrojowych Jozefa Kuchy, ulica Marszał-
 kowska N 15 6728

Jest do ulokowania zaraz
Rs. 2,000
 na 1 N domu drewnianego, które mogą być
 rozdzielne po rs. 1,000.—Biuro kom. sowe
 Łucyńskiego, Krak.-Przedmieście 6 3122

Do sprzedania w mieście Kutnie
Dom parterowy
 frontowy, murowany z oficyną, ogrodem
 fruktowym i warzywnym, oraz morgą grun-
 tu przy ulicy Poznańskiej N 113 położony.
 Wiadomość w Szkladzie Win Simona i Ste-
 cki, w Warszawie przy ulicy Krakowskie-
 Przedmieście. 3088r

Rs. 50 nagrody
 temu, kto znajdzie odpowiednie miejsce dla
 rowizora farmacji, a także poszukuje się
 Dzierżawcy apteki z obrotem od 2—3,000
 rs. rocznie.—Blższa wiadomość w aptece
 Ziemińskiego w Łomży. 6681

BELLE-VUE
 Chmielna N 5.
F. THADDEJEGO
WIELKI
TEATR MAŁP
 i jazda w miniaturze
 6729 W niedzielę, Poniedziałek i Wtorek

2 Wielkie Przedstawienia
 I o godz. 4 po południu, II o g 8 wieczór.
 W dni powszednie i przedstawienie o 8 wiecz.

Ostrzeżenie.
 Ponieważ doszło do naszej wiado-
 mości, że wyroby naszej fabryki, a
 szczególnie kwaśne karmelki, drobni
 spekulanci naśladują, podszywając
 się pod naszą markę, wyzyskując Sz.
 Publiczność w ten sposób, że dają
 po cenach niższych najlepszy towar
 z najgorszych przygotowany materia-
 łów, przeto chcąc Szan. Publiczność
 uchronić od błędnego mniemania, jak-
 by towar ten pochodził z naszej
 fabryki, upraszamy o zwrócenie uwa-
 gi na markę fabryczną, na każdym
 chociażby najmniejszym ci. terku po-
 łożoną i tylko za dobroć towaru z wy-
 raźną marką fabryczną, odpowiadamy.
 — Kroki odpowiednie celem wy-
 krycia winowajcy poczynione zostały.

**Parowa Fabryka Cukrów an-
 gielskich i Czekolady 3119**
FORTUNA
 ul. róg Zimnej i Elektoralnej Nr 13.

Na st. Warszawa dr. żel. St.-Petersbursko-
 Warszawskiej d. 21 Grudnia (2 Stycznia)
 1882/3 r., o godz. 12 w południe, będzie się
 odbywać

LICYTACJA
 na sprzedaż faceton, wozów, dyliżansu, wa-
 gonów, szyn i różnych przedmiotów, pozo-
 stających po zwinięciu drogi żelazno-konnej
 w Warszawie, należącej do Głównego To-
 warzystwa dróg rosyjskich. Przedmioty
 przeznaczone do sprzedaży, można codzien-
 nie oglądać od godz. 10 rano w magazynie
 na stacji wyżej wymienionej drogi. 6730

Pianistka
 przyjmuje zamówienia na wieczory. Mosto-
 wa N 16, w oficynie, 2 piętro. 6633

Magazyn ubiorów
męzkich
KAROLA SZLIS,
 Miodowa 6, wprost
 kościoła po- kapacyń.
 odznacza się pięknym
 każdą figurę zdobitym
 krojem, a cenami przy-
 stępnymi.—Obstaunki
 wykonywa szybko, go-
 towa robota w faso-
 nach świeżych. Sposób
 brania miary i próbki
 wysyłają się na pro-
 winę franco. 5936

Skład Win,
TOWARÓW KOLONJALNYCH
i delikatesów
J. DOMANOWSKIEGO,
 w KUTNIE,
 poleca:

Czekolady
 z parowej fabryki
J. JANOWSKIEGO,
 W WARSZAWIE,
 a mianowicie: Czekolady w tablic-
 czkach, w proszku, Praliny w pu-
 dełkach, Cacao w proszku. 2976

Płótna Szlaskie i Irlandzkie.
 w sztukach i resztek.
Chustki płócienne i batystowe.
Bielizna stołowa, w najlep. gatun.
 wyprzedaje się
 w Magazynie 2841
Fr. WINKLERA,
 przy rogu ulicy Wierzbowej i hr.
 Kotzebue, dom hr. Krasinskiego.

Skład Win,
TOWARÓW KOLONJALNYCH
i delikatesów
Stowarzyszenia spożywczego
„ZGODA”
 w PŁOCKU, poleca:
Czekolady
 z parowej fabryki
J. JANOWSKIEGO,
 W WARSZAWIE,
 a mianowicie: Czekolady w tablicz-
 kach, w proszku, Praliny w pud-
 łkach, Cacao w proszku. 2977

W dniu 21 Grudnia r. b. zginęła
PORTMONETKA
 w której znajdowało się kilkadziesiąt rs.
 gotówki i różne kwity, oraz 2 weksle po rs.
 200 każdy, jeden płatny 5 Maja 1883 r., a
 drugi płatny 10 Maja tegoż roku, wydane
 przez K. Kleinbaraa na H. Z. Grünzelda i
 przez tegoż Kleinbaraa in blanco zożyro-
 wane.—Łaskawy znalazca raczy zatrzymać
 sobie pieniądze, a zwrócić zechce kwity i
 weksle do p. Lichtenfelda, Elektoral-
 na 33.—Stosowne zastrzeżenia poczynione
 zostały. 3121

MINOGI EBLĄGSKIE, OLBRZYMIĘ,

nadeszły do Handlu Win

A. ROESLER et Comp.

Elektoralna № 1,

poleca się także: Wina Węgierskie, Francuskie, Cognac, bardzo starą Litewką i Węgeirską Śliwowicę. 6470

!! ZAWIADOMIENIE !!

Najpierwszy, bo od 9-ciu lat egzystujący, a renomowany Magazyn Ubiórów Męskich **E. Sameta**, podaje do wiadomości Szanownej Publiczności, że skład jego zaopatrzony został w olbrzymią ilość **PALT ZIMOWYCH, BURK, KURTEK MYŚLIWSKICH, SZLAFROKÓW, GARNITURÓW ZAKIĘTOWYCH, GARNITURÓW MARYNARKOWYCH i MARYNAREK SKÓRZANYCH**, oraz w wielki wybór **SPODNI i KAMIZELK**. Prócz tego magazyn posiada na składzie **PALTA** krótsze, oraz **ZAKIĘTY** pozostałe z dawniejszych żurnali, które po cenie niższej kosztu, bo **PALTA** po rs. 15, **ZAKIĘTY** po rs. 7, a **KAMIZELKI** od rs. 1 kop. 50 do rs. 3 sprzedawać będzie w nadziei, że liczna dotychczasowa klientela jego i nadal tem samem zaufaniem zaszczycać go, nie przestanie.

Z należnem uszanowaniem firma

FILJA W KIJOWIE: **E. SAMET,**
Kreszczatik, dom Linincenkaj. 2741-r
Krawiec z Wiednia, 22. Senatorska 22.

Do sprzedania 26 tysięcy sosen

różnej grubości na przystępnych warunkach, w sąsiedztwie 3 kolei, z tych jednej nowo-budującej się 2 kanałów, oraz rzek spławnych, któremi komunikacja z Gdańskiem, Królewcem, Warszawą zapewniona. — O bliższych warunkach dowiedzieć się można w **Warszawie, w Kantorze Przedsiębiorstwa przemysłowo-technicznego** pod firmą:

KAZIMIERZ SOMMER,
przy ulicy Nowogrodzkiej № 3. 3021

Sklepy, Lokale mieszkalne, fabryczne i dla Zakładów, oraz Wozownie na towary,

są jeszcze po niskiej cenie do wynajęcia przy ul. Nowo-Wielkiej obok Hożej Nr 5. — Wiadom. na miejscu i u właściciela domu, Złota Nr 3.

SKŁAD HERBATY ANANIA KIJEWSKIEGO
Herbata z tegorocznego zbioru, hurtowo i detalicznie, Kawa, Cukier, Nowskie Świece, Biskwity, Czekolada, Marmolada, Karmelki ponczowe i Cukierki Angielskie Żorża Bormana dostawcy dworu
Wszystkie towary w najlepszym gatunku. Herbata sprzedaje się w różnych sklepach w Warszawie i na prowincji
WARSZAWIE
MARSZAŁKOWSKA 52
W WARSZAWIE
SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA

Ważne dla Rodziców, Opiekunów i uczącej się młodzieży.
Niżej podpisany mam zaszczyt zawiadomić, że z dniem 21 b. m., t. j. w nadchodzący Czwartek, otworzę

Nowy Detaliczny Skład Materiałów Piśmiennych i Rysunkowych,
przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście Nr 26, w prawej oficynie 4-sza sieni na 1-m piętrze (naprzeciwko Placu Saskiego, w domu gdzie Simon—Stecki, obok po-Wizytkowski). — Zwracam uwagę Szanownej Publiczności, na tę okoliczność, że nie opłacając drogiego komornego za sklep frontowy, tym sposobem będę w możności ofiarować **CENY NIEPRAKTYKOWANIE NIZKIE.**

Nadmieniam przytem, że posiadam na składzie już tylko niewielką ilość własnym nakładem wydanej

LOTERYJKI GEOGRAFICZNEJ,

ułożonej przez Z. Szuńskiego, a przez pedagogów i prasę słusznie uznanej i zalecanej. Jest to w istocie jedna z zabaw dla młodzieży najużyteczniejszych, albowiem, mimowiednie w ciągu tygodnia zaznajamia z geografją. — Loteryjki nabywane można w wielu księgarniach i handlach, oraz w składzie głównym u wydawcy. — Paściom handlarzom biogącym tuzinami, odstępję rabat 3086

W. KOLEWIŃSKI.

Skład Płótna, Bielizny i Haftów

R. JANKOWSKIEGO,

15. Krakowskie - Przedmieście 15,

(dom hr. Potockiego), poleca:

PŁÓTNA w różnych gatunkach.
BIELIZNĘ damską i męską gotową,
PONCZOCHY i SKARPĘTKI.
KAFTANIKI wełniane.
BARCHANY
CHUSTKI jedwabne na szyję.
KOLNIERZYKI i MANKIETY.
KRAWATY męskie.
CHUSTKI jedwabne i płócienne, kolorowe do nosa
CHUSTKI płócienne, irlandzkie i belgijskie.
BIELIZNĘ stołową.
FIRANKI w wielkim wyborze. 6634

CENY STAŁE, NIZKIE.

OGŁOSZENIE.

Rozszerzając działalność moją

Fabryki wyrobów blacharskich i metalowych

oprócz istniejącego na Nowym Świecie w domu № 7, Magazynu, otworzyłem

drugi MAGAZYN drugi

przy ulicy Mazowieckiej Nr 5.

Przystępniejsza cena lokalu, jako przy ulicy mniej pryncypalnej, daje mi możność zbytu towarów po cenach niższych, a nawet niektórych przedmiotów, po cenie fabrycznej.

Nadmieniam przytem, iż Magazyn na Nowym-Świecie chwilowo zamknąłem, a to do czasu decyzji właściwej komisji, czy takowy może nadal istnieć w lokalu, który skutkiem otwierania na wyższych piętrach kranów wodociągowych, często zalewany jest wodą, przyczyniającą mi znaczne szkody. 6080

Karol Jung.

CUKIERNIA
J. ZAHORSKIEGO,

Nr 4. Elektoralna Nr 4.

Wielki wybór **Cukrów**, w pudełkach fant kop. 60. — **Herbatniki** najlepsze łącznie z pudełkiem, 40 i 50 kop.

polecam na SWIĘTA

wszelkie wypieki **Ciast, Tortów, Bab, Strucli** w najlepszych gatunkach, po cenach najprzystępniejszych. Znane ze swej dobroci **Baby ponczowe, Pierniki, Cukry** na choinki — Wszelkie zamówienia najsumienniejsz wykończono będą w najkrótszym czasie. 609

Handel Win, Towarów Kolonialnych i Delikatesów

Józefa Purwin,

UL. MIODOWA № 16.

poleca na nadchodzące Święta wielki wybór Win Węgierskich, Francuskich, Reńskich, Włoskich, Hispańskich i Szampańskich, Towary Kolonialne świeże w wyborowych gatunkach, **Bakalie** świeże Śliwki węgierskie i francuskie, Orzechy włoskie, tureckie i amerykańskie. — Porter i Piwo angielskie, Wódki, Likierowe i zagraniczne. 6669

NA GWIAZDKĘ

„KWIATY I POEZJE.”

Dzieło chromolitografowane, mieszczące w sobie oprócz ozdobnej karty tytułowej, 14 kwiatów świetnie chromolitografowanych, oraz 32 utwory poetyczne: **Jora, Deotymy, Einickiej, Konopnickiej, Mickiewicza, Niewiarowskiego, Odyńca, Pługa, Pola, Pruszkowej, Syromkomi, Wojskiego i Bohdana Zaleskiego**, w w kwintnej oprawie z kolorowego atlasu, ze złotymi wyciskami i brzegami. Cena egzemplarza oprawnego rs. 8, zaś bez oprawy w pudełku kartonowym rs. 5 kor. 50.

Skład główny w księgarni pp. Gebethnera i Wolffa i w zakładzie litograficznym Maksymiljana Fajansa, Krakowskie-Przedmieście № 52.



Do głównego Składu Kawioru

M-i SZYROKOW,

przy ulicy Nowo-Senatorskiej i placu Teatralnego № 477a, nadszedł transport **Kawioru** świeżego, astrachańskiego, mało solonego i prasowanego w najlepszych gatunkach, oraz **Łososia** i **Bałyka** wędzonego, **Siomgi, Minogów, Śledzi** królewieckich, **Sardynek, Kilek** rewelskich, **Delikatesów, Anchois, Groszku** i **Sera** zielonego, **Buljonu, Salami** moskiewskich, **Wizigi** i **Karuku** rybiego, **Oliwek** solonych (Maslin), **Gorczycy** sarsaptryjskiej, **Konfitur** itp. towarów, z czem polecam się Szanownej Publiczności. **M. Szyrokow.** 6063

Nakładem Księgarni, Składu Nut i Fortepianów GEBETHNERA I WOLFFA W WARSZAWIE,

wyszły poniżej wymienione książki dla młodzieży i są do nabycia w znaczniejszych księgarniach w kraju i zagranicą.

O ZMROKU.

24 POWIASTEK
DLA MŁODOCIANEGO WIEKU

skreślił
Władysław Piast,
Z 8 rycinami.

W oprawie tekturowej rs. 1.—
W ozdobnej płóciennnej oprawie rs. 1.50.

O SZAREJ GODZINIE.

OPOWIADANIE
DZIEJÓW OJCZYSTYCH

przez
Zuzannę Morawską.

W oprawie tekturowej rs. 1.—
W ozdobnej płóciennnej oprawie rs. 1.50.

PRZYGODY MŁODEGO PODRÓŻNIKA W TATRACH.

Z DZIENNIKA KAZIA PRZEPISAŁA

M. J. ZALESKA,
AUTORKA „WIECZORÓW CZWARTKOWYCH“.
Z 15-ma rycinami. 2972

W oprawie tekturowej rs. 1 kop. 20.
W ozdobnej płóciennnej oprawie rs. 1 kop. 60.

PERŁY.

ZBIÓR CELNIEJSZYCH POWIEŚCI
z literatury angielskiej
DLA MŁODOCIANEGO WIEKU.

Wolny przekład
Wł. L. Anczyca.

Wydanie 2-gie, z 8 rycinami.
W oprawie tekturowej rs. 1.—
W ozdobnej płóciennnej oprawie rs. 1.50.

Duch Puszczy.

Opowiadanie z amerykańskich borów
według D-ra BIRDA,

obrobił
Wł. L. Anczyc.

Wydanie 2-gie z 8 rycinami.
W oprawie tekturowej rs. 1.—
W ozdobnej płóciennnej oprawie rs. 1.50.

Najtańsze wydanie dzieł IGNACEGO KRASICKIEGO,

wychodzi nakładem Księgarni 3002
K. Bartoszewicza w Krakowie.

Prenumerata na 5 tomów (każdy po 300—320 str.) wynosi tylko 2 rs. 75 kop.
Dotąd wyszły dwa tomy, które zawierają: Bajki i przypowieści, listy, wiersze różne, wiersze z prozą i wszystkie poematy jak Myszois, Wojnę Chocińską i t. d., oraz pieśni Ossjana.—Tom III wyjdzie w Styczniu i pomieści: Przypadki Doświadczynskiego i Historje. — Tom IV zawierający: Pana Podstolego, ukazuje się w Lutym, Tom V wyjdzie w Marcu i obejmie wszystkie komedje Krasickiego.
Prenumeratę do dnia 1 Lutego przyjmują wszystkie Księgarnie.—Skład główny w Księgarni M. Orgelbranda w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika.

ATENEUM

PISMO NAUKOWE I LITERACKIE,

wychodzić będzie w roku następnym 1883 jak dotychczas na początku każdego miesiąca zeszytami, najmniej 12 arkuszy druku zawierającymi.

PRENUMERATA WYNOŚI:

Rocznie rs. 12.
Półrocznie rs. 6.
Kwartalnie (tylko w Warszawie) rs. 3.

Prenumeratorów z prowincji upraszamy o nadsyłanie prenumeraty bezpośrednio
DO REDAKCJI ATENEUM
Włodzimierska Nr 14,
Inaczej bowiem za akuratność ekspedycji redakcja odpowiadać nie może. 2992r-

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

Wszystkim **FARBUJĄCYM WŁOSY**, poleca się:
nowo wynaleziony, patentowany i wyrabiany przez J. Simon, aptekarza w Paryżu,
36, ul. Provence, doskonały preparat do włosów, pod nazwą:

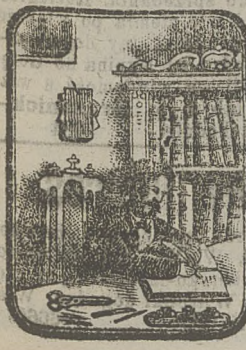
REPARATEUR UNIVERSEL

dla nadawania barwy siwiejącym włosom,

za pomocą którego sobie samemu z łatwością przygotować można doskonałą farbę do włosów.—Środek skuteczny i niezawodny, do natychmiastowego lub stopniowego zabarwienia włosów i zarostu na kolor właściwy naturalny, bez brudzenia skóry.—Sposób użycia w polskim i francuskim języku dołączony jest.—Cena rs. 2.50, z przesyłką pocztą rs. 3.—Główna sprzedaż w Warszawie w renomowanej perfumeryj specjalnej **Aleksandra Kocha**, ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 83. 12201

Najpierwszy od 1828 roku, znany
Zakład Introligatorski Ksiąg liniowanych
Kreusch Wilhelma,

w Warszawie, przy ulicy Zaboj Nr 4, w pałacu
Hr. Ord. Zamoyskiego,
Poleca się wielkim wyborem gotowych ksiąg liniowanych,
w moceńnej oprawie
Wszelkie zamówienia na księgi liniowane według wzorów
specjalnych, jaknajdokładniej wykonywa.
Obstalniki na prowincję spiesznie załatwia. 5885



SKŁAD WIN I TOWARÓW KOLONJALNYCH, M. STYPIŃSKIEGO,

Leszno, róg Karmelickiej Nr 1, poleca wyborowe gatunki WIN, na beczki, garnce i butelki, znane już ze swej dobroci.

BAKALJE świeże, deserowe, po kop. 40 funt.
ORZECHY w różnych gatunkach.
SLIWKI suszone, francuskie i tureckie.
JABŁKA tyrolskie i amerykańskie.
MARMOLADĘ FIGI, DAKTYLE, RODZENKI MALAGA.
SARDYNKI świeże z najlepszych domów.
OLIWĘ świeżą Niejeską Vierge.
SERY: szwajcarski na kregi i fanty, litewski, śmietankowy i kajdłowski na pudy, główki i fanty.
GRZYBY suszone, POWIDŁA węgierskie i t. d. 6550

„Precz z Ameryką”.

NAFTA

firmy „S. E. PAŁASZKOWSKI, Batum”.

Z powodu licznych anonsów w gazetach, oraz ogłoszeń ulicznych o Kaukaskiej Naftie i o nowych brennerach, ku jej użytkowi sporządzanych, uważam za stosowne poinformować niniejszem Sz. Publiczność, że moja nafta firmy „S. E. Pałaszowski, Batum”, nie wspólnego z ową naftą nie mając, nie potrzebuje wcale tych nowych brennerów, a wydając silne białe światło, nie kopci, nie swędzi i zadawala się zupełnie wszelkimi brennerami, jakich zwykle używają.

Benedykt Kołyszko.

Reprezentant firmy na Królestwo i Warszawę.
Sprzedaż codzienna — KANTOR: 4. Mazowiecka 4. 6597

Fabryka Maszyn i Narzędzi JAKÓBA FAJANS i S-ki w Warszawie,

ulica Danielowiczowska Nr 5 (619),
poleca po cenach przystępnych, pod gwarancją dokładności:
Maszyny drukarskie pospieszne i akcydencyjne, ręczne i nożne.
Maszyny litograficzne pospieszne i prasły ręczne.
Maszyny introligatorskie wszelkie, do cięcia, prasowania i gładzenia.
Wszelkie utensylja drukarskie, litograficzne i introligatorskie.
Podejmuje się kompletnego urządzenia:
Drukarni, Litografii i Introligatori, sporządzając kosztorysy.
Generalna Reprezentacja „Augsburskiej fabryki Maszyn” na Maszyny drukarskie pospieszne i rotacyjne.
Skład farb drukarskich i litograficznych, bronzów, oraz kamieni bawarskich. r-320

SKŁAD KRYSZTAŁÓW I PORCELANY
CHWASTKIEWICZA
W WARSZAWIE
ulica Miodowa Nr 496 (nowy 1)

UBEZPIECZENIA POSAGÓW DLA PANIEN

Przykład: Ojciec ubezpiecza dla nowonarodzonej córki swej posag na sumę 2852

➔ Rubli pięć tysięcy ➔

wypłacalną po dojściu do osmnastu lat wieku. Za takie ubezpieczenie Towarzystwo „Ubezpieczeń ROSSJA,” pobiera po rs. 42 kwartalnie. Po upływie 18 lat trwania ubezpieczenia, oprócz ubezpieczonej sumy posagowej, wypłaconą zostanie część zysku, jaki osiągnęło Towarzystwo w ciągu tego czasu, wraz z procentem składanym.

Wysokość premji za ubezpieczenie na posagi, zależy od wieku assekurującego się dziecka i od czasu na jaki zawiera się ubezpieczenie.

Blizsze szczegóły objęte są w broszurach wydawanych i rozsyłanych bezpłatnie, przez

Warszawską Jeneralną Reprezentacją Towarzystwa „ROSSJA”
jak również przez Agentów posiadających od Tow.
Ubezp. „ROSSJA” upoważnienie do działania.

Biuro mieści się przy ulicy Marszałkowskiej Nr 56.

Najnowsze dzieła nakładowe

**KSIĘGARNI
K. Łukaszczyca,**

we **LWOWIE**, 2980r

będące na składzie głównym w księgarni
Gebethnera i Wolffa w Warszawie.

Abrahamowicz A., Jego zasady, kome-
dja w jednym akcie, 1882, kop. 40.

— Po burzy, fraszka w jednym akcie,
1882, kop. 35.

— Vis à Vis, fraszka sceniczna w jed-
nym akcie, 1882, kop. 25.

Barwiński B., Zarys projektu uwłaszcze-
nia mieszkańców miejskich, 1880, k. 35.

Borkowski J. S. hr., (czk. król. włoś.
akademii herald. w Pizie), Rocznik
szlachty polskiej, ozdobnie oprawny,
1881, rs. 4.

— Spis nazwisk szlachty polskiej, zawie-
rający około 25,000 nazwisk, 1883,
część I, za całość rs. 3.

Dla czego trzeba konia za młoda na-
kładać do pracy i jak to czynić na-
leży, 1882, kop. 15.

Dumas Aleksander, Hrabia Monte-Chri-
sto, wyd. 2-gie popraw. Tom I i II,
za 8 tomów, 1883, rs. 6.

Eden C. H., Ula, powieść z kraju Zulusów,
1882, rs. 1 kop. 20.

Jokaj M., Z Bożej woli, 4-tomy, 1882, rs. 3
kop. 60.

Kantecki K., F. M. Ossoliński, 1880, rs. 1.

Nabielak, Kilka słów o sposobach powięk-
szania dochodu z pasiek, (z rycinami),
kop. 40.

Paskudnik, Zdarzenie prawdziwe opisał
W. G., 1882, kop. 20.

Rudnicka Z., Obrazki z życia i prawdy
2 tomy, 1881, po rs. 1 kop. 20.

Sahi-Bej, Ład Boży obraz z życia turec-
kiego, rs. 1 kop. 50.

Sales W., Najnowsze tajemnice Paryża,
2 tomy, 1881, rs. 3 kop. 50.

Schmidt Oskar, O zwierzętach, przetło-
maczył Dr. J. Kraszyński, z 45 ryci-
nami, 1882, kop. 80.

Schwartz M. Z., Praca uszlachetnia,
1882, rs. 1 kop. 80.

Skiba M., Przewodnik hodowli bydła ro-
gatego, 1881, kop. 20.

Uprawa Esparceaty, Lucerny, Seradelli,
Marchwi, Buraków i Kartofli, przez
A. Z. i Z. G., 1882, kop. 16.

Uprawa Chmielu, przez Z. G., 1882, k. 25.

Verne J., Dem parwy. Podróż po Indjach,
2 tomy, 1882, rs. 1 kop. 80.

Zieliński Wł. K., Anna Orzelska, powieść
na tle historycznym z czasów Augu-
sta II, 2 tomy, 1881, rs. 1 kop. 80.

— Z życia poety, 1882, rs. 1 kop. 25.

W KRAKOWIE
jest z wolnej ręki, pod korzystnymi
warunkami do pozbycia 3051

Księgarnia Polska

od lat przeszło 25 istniejąca, wraz ze
znacznym sortymentem i licznych na-
kładów własnych, obrazów, oleodru-
ków, w ozdobnych ramach i stosowną
koncesją.—Bliższą wiadomość zasię-
gnąć można w Kantorze Kurjera Warsz.

Kto chce swą głowę ozdobić ładnie,
I tanią łączy z elegancją w parze,
Zanim powie—domyśli się snadnie,
Że **GINTER** pracą, tak chwalić się każe.
Bo to fachowiec, co w swoim zakresie
Nam, męzkim głowom, przesylny strój niesie.
A że przesylny, że tani a trwały 6644-
O tem wie przecie Polski kraj nasz cały.

Nowy-Swiat Nr 55.

Kantor kaucjonowany

Służących

i Biuro Pisania Prośb

przy ulicy Marszałkowskiej, dom szósty od
Saskiego Ogrodu № 69; są do ulokowania
służące wszelkiego rodzaju od kwartału-
jakie żądane będą: a także są Niemki wprost
przybyłe z prowincji. 6626

Do sprzedania
Karety

podwójne, **Faetony** i **Powozy** nowe i uży-
wane, **Wolanty** i **Bryczki** na resorach
i bez, także kilka sztuk **Sani** na jednego
i parę koni.—Ul. Wielka № 11 6577-

KSIĘGARNIA KRAJOWA

KONRADA PRÓSZYŃSKIEGO

W WARSZAWIE,

na Krakowskim-Przedmieściu,

przeniesiona z Hote u Saskiego do domu pod № 75 (naprzeciw domku kolei konnej i Wy-
stawy Sztuk Pięknych), zaopatrzona jest w dobór książek ze wszelkich działów piśmien-
nictwa i gier towarzyskich pouczających, stosownych

na **PODARKI GWIAZDKOWE** dla dzieci i dorosłych.

Osobom dbałym o oświatę ogółu, poleca **największy wybór dziełek ludowych.**—Przyjmuje prenumeratę na gazety codzienne i wszelkie czasopisma.—Dostarcza papieru i wszelkich materiałów piśmiennych. (Tuzin dobrych ołówków za kop. 20). Wszelkie zamówienia z prowincji załatwia z największą starannością i pośpiechem.—**Katalogi** czasopism i książek na żądanie Księgarnia wysyła bezpłatnie. Ekspedycja „Gazety świątecznej“ 6497

Nakładem Wydawnictwa **Jakóba Goldszmita**, Dzielna № 6 w Warsza-
wie, opuścił świeżo prasę

„NOWOROCZNIK WARSZAWSKI”

na rok 1883,

pod redakcją **Jakóba Goldszmita**,

który niezależnie od części **Kalendarzowej i informacyjnej**, oraz działu ogłoszeń
mieści prace literackie następujących autorów: **Daudeta Alfonsa**, **El...y'ego**, **Finkel-
hausa Jana**, **Goldszmita Jakóba**, **Gomulickiego Wiktora**, **Heinego H.**, **Kor-
wina Józefa**, **Kotarbińskiego J.**, **Kraszewskiego J. I.**, **Kreta**, **Marji-Elżbie-
ty**, **Orzeszkowej Elizy**, **Sowińskiego Leonarda**, **Waliszewskiego F.** i w. in.

Cena kop. 25.

Skład główny w księgarni **G. CENTNERSZEWERA**, Marszałkowska 73.
Do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach, kioskach, oraz składach
materiałów piśmiennych w Warszawie i na prowincji. 6701

Księgarnia i Skład Materiałów Piśmiennych

A. KARWOWSKIEJ i Fr. ZABŁOCKIEGO,

przy ul. Krakowskie-Przedmieście i Hr. Berga Nr 410.

Przygotowała obfity zapas książek **dziecinnych, naukowych, historycznych**,
dla młodzieży i dla starszych, **dzieła ilustrowane i książki do nabożeństwa**
w oprawach skromnych i kosztownych. Świeżo nadeszły z zagranicy znaczne transporty
Papieru listowego w wyborowych gatunkach, z rozmaitemi monogramami i ornamen-
tami w ozdobnych pudełkach od kop. 65.

Osadki bardzo praktyczne w nowym rodzaju, **Rejscegi**, **Kałamarze**, **Piórni-
ki**, **Kajeta ozdobne** z całym przyrządem piśmiennym, **Farby** francuskie pudełko od
kop. 30 do rs. 8.

Przyjmuje prenumeratę na wszystkie pisma krajowe i zagraniczne, miejscowym pre-
numeratorem odsyła do domów, bez dopłaty za oduśnienie, na prowincje tegoż samego
dnia ekspeduje. 3062r

Uskutecznia wszelkie zamówienia, wchodzące w zakres księgarstwa, oraz Składu
Materiałów Piśmiennych, w jak najprędszym czasie i po cenach najprzystępniejszych.

DZIEŁA DRAMATYCZNE

William Shakespeare

(SZEKSPIRA),

przekład

St. Koźmiana, J. Paszkowskiego i L. Ulricha,

Z DODANIEM ŻYCIORYSU POETY I OBJAŚNIENI,

pod redakcją

J. I. Kraszewskiego,

ozdobione 544 drzeworytami angielskimi

3 tomy wielkiego formatu.

Cena egzemplarza kompletnego w 3 tomach rs. 15, z przesyłką rs. 17, w oprawie rs. 19
kop. 50, z przesyłką rs. 22.

Dzieło to można nabywać częściowo, tomami kolejno po sobie idącymi.—Cena tomu I-go
rs. 4 kop. 80, (w oprawie rs. 6 kop. 30);—tomu II-go rs. 6, (w oprawie rs. 7 kop. 50);
tomu III-go rs. 4 kop. 20, (w oprawie rs. 5 kop. 70). Za przesyłkę liczy się rs. 1 od każ-
dego tomu.

Spółka wydawnicza księgarzy: **Gebethner & Wolff**, **Michał Glücks-
berg**, **Maurycy Orgelbrand**, **Gustaw Sennwald**, **Edward Wende.** r2825

Najpierwszy i największy Magazyn

KONFEKCJI MĘZKIEJ

BRACI KOCH

w Warszawie, Miodowa № 2,

poleca obfite zapasy wszelkiej możliwej garderoby męskiej i dla chłopczyków,
tak krajowej jak i zagranicznej roboty, od najtańszej do najbardziej eleganckiej.
Ogromna produkcja nasza pozwala nam oznaczać jak najniższe ceny, na każdy sezon.
O łaskawe liczne zwiedzenie Magazynu upraszamy.

BRACIA KOCH.

2. Miodowa 2. r—2015

Piotr Sliżyński
udziela lekcje **tańców**
salonowych u siebie w

domu, jakoteż po domach prywatnych i pen-
sjach, sposobem najkrótszym wyucza w 20-tu
kilkulekcjach 6-ciu tańców najpotrzebniej-
szych. **Podwał 20**, wprost Cyrkuła 6408

FOTOMAZKIE
w b. dobrym stanie, **Tumaki** na osobę
średniego wzrostu, oraz **Liberja** zimowa
i letnia dla stangreta (kilka sztuk),
do sprzedania zaraz. Widzieć można ul.
Zorawia № 22, m. 4, od fronta. 3071r-

**STADO
KRASNE**

Hr. Ludwika Krasieńskiego,

sprzedaje przez licytację w Ursynowie, 6
wiorst od Warszawy szosą Mokotowską, w
dniu 24 Stycznia 1883 r. nowego stylu od-
być się mającą, trzydzieści (№ 30) koni, a
mianowicie:

1. Angielskich, czystej krwi wierzcho-
wych lub w tryngu będących.
2. Arabów wierzchowych.
3. Zaprzężnych rozplodowych Norman-
dów i Norfolków, pomiędzy którymi
jest sześć par dobranych i wyjeź-
dzonych koni karecianych, nie star-
szych jak lat 6.

Stado Krasne na tegorocznej wystawie,
otrzymało złoty medal za grupę koni ka-
recianych i potwierdzenie złotego medalu, za
konia arabskie wierzchowe, a na torach wy-
ścigowych w Cesarstwie Rosyjskiem, od
2 lat pierwsze zajmuje miejsce, tak ilością
nagród otrzymanych, jak i sumą wygraną.
Licytacja rozpocznie się o godzinie 12-ej
w południe. 6541

Strucle podolskie

z makiem, masą migdałową i konfiturami,
(znane ze swej dobroci), **Torty**, **Cukry** de-
serowe, czekoladowe, jakoteż do ubierania
choinek, **Ciasteczka** drobne fantowe w kil-
ku gatunkach, **Orszada**, **Andruty** do ma-
ku, **Paszteciki** do faszu rybiego, oraz róż-
ne **Ciasta**, Wszelko w znacznym wybo-
rze, po cenach umiarkowanych, poleca na
nadechodzące święta **Cukiernia S. Tro-
janowskiego**, **Mazowiecka № 1.** 6696

Futra do sprzedania:

Rotunda z lisów złotych, aksamit do
niej i kołnierzy sobolowy; **Szuba** tumaki,
aksamitem kryte, kołnierzy i muska sobolo-
we, zupełnie nowe; **Szuba** lisy atlasem
kryte, w zupełnie dobrym stanie, wszystko
na osoby wysokiego wzrostu. Wiadomość:
Prosta № 6, **Nowy Mią Parowy.** 6703.

Mam honor zawiadomić
Szanownych mieszkańców
miasta Radomia i jego oko-
lic, iż zamierzając w tem mieście, przy-
muję zamówienia na zabawy i wieczory
tańcujące, grając z wyborem instrumentów,
t. j. fortepianu, skrzypiec, piston-cornet i
innych, za umiarkowanym wynagrodzeniem.
6699. Z uszanowaniem

L. Kronenberg z familją.

Ul. Lubelska, dom Lichtenszteina w Radomiu.

Majątek Ostrowite,

mile jedną od miasta powiatowego **Ry-
pin** odległy, jest do sprzedania. Rozległość
26 włók, dobre budowlę, ziemia po większej
części jaszenna, dom mieszkalny dogodny.—
Majątek leży w drodze od Rypina do Gole-
bia w Prusiech.—Bliższą wiadomość u wła-
ściciela **Ostrowite** lub u p. **Grassnick-
Gollub**, Prussy Zachodnie. 3084

Korzystny Interes.

W punkcie dobrze położonym, bo obok
warsztatów dr. zel. W.-W., jest do sprze-
dania sklep norymbersko-mydlarski, w czę-
ści dyskretny. Warunki dogodne. Wia-
domość Chmie. na № 60. 6664

Najlepszy i najpraktyczniejszy podarunek na **GWIĄZDKĘ**:

ORYGINALNE MASZYNY DO SZYCIA

najstarszej i największej w świecie Fabryki Maszyn do szycia

THE SINGER MANUFACTURING COMPANY

są niezrównane co do ich dobroci, zdolności wykonania i trwałości, a w skutek tych zalet są najbardziej wzięte.

Sprzedają się na rozpłatę tygodniową po

RS. 1

ażby tym sposobem uprzystępnić osobom mniej zamożnym nabywanie jednej z najlepszych maszyn do szycia.

NOWOŚĆ!

Postument pedałowy opatrzone kółkami, przy którym koła rozpedowe i pedały obracają się na sztyftach stalowych. — Przez wprowadzenie tego znakomitego ulepszenia, maszyny Singera stały się szybciej i lżej idącymi maszynami do szycia niż wszystkie inne i w skutek tego, używane, być mogą bez nateżenia, przez najslabsze osoby, a nawet przez dzieci. Ręczne maszyny mogą być urządzone także do prowadzenia ręcznego, tak że na tych maszynach szyć można wedle życzenia, sposobem nożnym lub ręcznym.

Wszystkie zaś inne maszyny do szycia, pod nazwą Singera sprzedawane, są podrabiane.

G. NEIDLINGER, w Warszawie.

WIERZBOWA Nr 4, DŁUGA Nr 29 i ELEKTORALNA Nr 5.

3036

BAZAR DLA DZIECI

ul. Niecała Nr 12, 1-szy dom od Ogrodu Saskiego.

Ubrania wszelkie dla młodzieży dorastającej, do 18 lat; tak samo

Okrycia i Sukienki dla starszych pańienek do lat 16.

Garderoba studencka.

Garderoba dla małych dzieci, tak dziewczynek jak chłopczyków. r-2495

Osobny Salon z Garderobą dla Panienek.

Księgi buchhalteryjne linjowane i z drukiem. Papier nutowy.

Księgi główne, Księgi Kassowe, Dzienniki, zwyczajne Księgi rachunkowe i notatki. Księgi podług podanego wzoru, w żądanych szematkach linjowane, taniej niż gdziekolwiek, są do nabycia u **HAEMPEL i EHRLING**, ul. Rymarska Nr 8. r-2337

Księgi do kopjowania listów, 500 fol. po rs. 1.25. 1000 „ „ „ 2.25.

PUCH

piękny, świeży, biały i szary, **TANIO**,

jak również prawdziwy **EDREDON** z Norwegii i wybór **PIERZY**

własnego darcia, poleca specjalna sprzedaż Puchu na **STAREJ POCZTCE**, pod **ZEGAREM**. Wehód od Nowo-Senatorskiej, wprost hotelu Rzymskiego.

UWAGA. Przyjmuje się stale **PIERZE DO DARCIA**, od najmniejszej do największej ilości. 792

Zarząd Towarzystwa Akcyjnego Fabryki Cukru i Rafin. **Józefów.**

uważa za właściwe objaśnić wszystkich posiadaczy Akcyj fabryki Cukru Józefów, iż notowane obecnie od dnia 15 b. m., poczynając w Cedulach Urzędowych Giełdy Warszawskiej, kursa za akcje Józefowskie mają się rozumieć bez kuponu ubiegłego za rok 1891/92, który stosownie do pozycjonnych ogłoszeń, naznaczony został po rs. 40 na każdą akcję; a łącznie tylko z kuponem bieżącym za kampanję 1892/93 r. № 9. 6223

Specjalny Zakład Angielski, wyłącznie **Kucia Koni!** **RYSZARDA CHAPMAN,**

nowo-otworzony przy ulicy Chmielnej pod № 10, poleca się łaskawym względem Szanownej Publiczności. — Wieloletnia praktyka właściciela zakładu i nieustające poświęcenie się zawodowi, daje gwarancję dokładnego i po cenach możliwie umiarkowanych, wykonywania powyższych robót. 6600-

!Na Gwiazdkę!

Koniki większe i mniejsze dla dzieci. — Ulica Królewska № 25. 6656

Parowa fabryka Czekolady, Cukrów deserowych angielskich, Karmelków i Fruktów.

Skład główny

w gmachu

Teatralnym.



FILJA

Senatorska

w domu p. Dobrycza.

J. JANOWSKIEGO

W WARSZAWIE,

poleca: Czekolady w tabliczkach i w proszku, Gorzkie Cacao w proszku, przygotowane na sposób arabski, pozbawione tłustych części. — Zaletą dobrej czekolady jest seisłość i szklista łamliwość, po ugotowaniu zaś winna być lekko płynną. r-2452

!Cukry angielskie na sposób Landryna!

Śliwki komputowo-deserowe słodkie, funt kop. 30,

które po tejże samej cenie nabywać można w Cukierniach: Blikle A. Nowy-Swiat 31.—Górski J. Przejazd 9.—Górski P. Długa 11.—Nowicki W. Marszałkowska 53.—Starorzyński M. Wspólna 22.—Zahorski J. Elektoralna 4, oraz Dziegielewski, Handel Towarów Kolonialnych, róg Świętokrzyskiej, Wielkiej i Bagno, w domu W. Hirschfelda.

Handlującym rabat.

Cenniki na żądanie franco.

APTEKA Magistra Farm. Leonarda Ziemińskiego

w Warszawie, ul. Marszałkowska, wprost Zielonego placu.

Tran Lekarski Lofoden biały i żółty, najświeższy i najlepszy w smaku, oraz najskuteczniejszy, oczyszczony na miejscu podług metody aptekarza Mollera w Chrystianji, opisanej przezemnie w Gazecie Lekarskiej.

Tran z jodkiem żelaza i Bendżwinianem żelaza w chorobach skrofuleicznych i piersiowych zalecanych, a także **Tran** dla nieznoszących takowego w kapsułkach elastycznych.

Pastyłki ze złotej siarki, pigułki i syropy, kapsułki dziegciowe Norweskje i Liqueur de Goudron, w kaszlach, katarach i chorobach piersiowych, używane z dobrym skutkiem.

Ziółka i Cygarety przeciw Astmie i duszności.

Pigułki, regulujące żołądek d-ra Franka, oraz pigułki hemoroidalne.

Narkodon uśmierczający natychmiast ból zębów spróchniałych.

Odontin do pedzłowania w cierpieniach dziąseł i tak zwanych fiksjach. **Proszek i eliksir d-ra Piotrowskiego**.

Spirytus D-ra Gereckiego, oraz **plaster** przeciw reumatycznym bólom zalecane.

Woda na oczy D-ra Kourena.

Hemikranin dzielnny środek przeciw migrenie i nerwobólom.

Wina lecznicze jak Vin de Bugeaud oraz **chinowe i rabarbarowe**, jak również **Rabarbarowo-chinowe**, używane przy złem trawieniu, blednicy i t. p. (na najlepszym winie Malaga sprowadzonym, z Hiszpanji).

Oliwa z Gasse, do jedzenia w celu leczniczym sprowadzona, w najprzedniejszym gatunku, w cenie zwyczajnej, mimo wysokiej swej dobroci.

Esencja octowa do przyrządzania w domu zdrowego i czystego, oraz taniego octu.

Woda belgijska o wiele przewyższająca wodę kolonjską, **Ekstrakty wonne i Pomady przyrządzone z świeżych kwiatów w Grasse** w południowej Francji, z słynnej fabryki tamże „Lautier et fils” oraz **blansze, pudry ryżowe i Bóz płynny**.

Wody naturalne zagraniczne, jesiennego czerpania.

Wody lekarskie sztuczne na butelki i syfony,—Zamówienia przyjmuje się i załatwia jak najspieszniej, odstawa na pocztę, lub koleje nie dolicza się.—**Adres dla listów, jak wyżej; dla telegramów: w Warszawie, Ziemiński, Aptekarz.** 6358

Niema już bólu zębów

KTO UŻYWA

Eliksiru czyli kropli do zębów (Elixir dentifrice)

WIELEBNYCH OO. BENEDYKTYNÓW

pochoǳący z opactwa w Soulac,

wynaleziony w r. 1373—przez przeora PIOTRA BOURSAUD, a wyrabiany obecnie przez przeora Dom. Magneolonne.

Nieporównany ten środek do czyszczenia i konserwowania zębów, wzmacnia ǳięsia, niszczy osad kamienny, chroni od psucia się zębów i wzmacnia emalję takowych. Oddechowi przyjemną woń nadaje. Eliksir ten przewyższa dobrocią swoją wszystkie inne wody do zębów i dla tego protegowany i używany jest przez wszystkie wyższe towarzystwa w świecie.

Cena flaszek: kop. 100, 180 i 360.—Proszek kop. 60.—Pasta k. 100.—Z przesyłką pocztą 20 kop. i na duży model 50 kop. arceń.—Agentura jedyna na całe Cesarstwo, oraz sprzedaż hurtowa i detaliczna w Warszawie u **ALEKSANDRA KOCHA**, Krakowskie-Przedmieście № 83. 534—r

ZAKŁAD ZEGARMISTRZOWSKI

Ludwika Maurycego Lilpop,

przy ulicy Senatorskiej, dom W. Piotrowskiego № 496, wprost Szkoły Junkrów, dawniej przy ulicy Długiej pod firmą **F. LILPOP**, otrzymał wybór Zegarków damskich i męskich, najpierwszych fabryk Genewskich Patka Philippa et Comp. i Ch. F. Tissot.—**Wybór Łańcuchów złotych i srebrnych**.—**Regulatory ściennie Bekkiera** wszelkich fasonów, oraz zupełnie nowej konstrukcji, z kalendarzem wiecznym.

Zegary francuzkie ściennie, stolowe, biurkowe i budziki. 2947
Za każdą sztukę nabytą, Zakład poręcza na dwa lata.
Wszelkie reperacje wykonywane są z całą sumiennoscia, z poręczeniem dwuletnim.
Przyjmują się zamówienia na Zegary wiekowe wszelkiej konstrukcji.

PIECE

żelazne wszelkiego rodzaju i konstrukcji, oraz Piece porcelanowe bardzo wykwintne, Kuchnie żelazne lane i kute różnych wielkości, Wytrzymałe różnych gatunków, po cenach bardzo umiarkowanych polecają

STEINERT I JANTZEN,

dawniej H. KRAFT,

3104

Biuro Techniczne, Miodowa 490/1, egzystujące od 1866 r.

MASZYNY DO SZYCIA.

Sprzedaż na dogodnych warunkach.
Juljan Berg, Mazowiecka Nr 14

ANEMIA. WYCZERPANIE. SIŁ. NEURALGIE
UREGULOWANIE TRAWIENIA.

WINO Z COCA TROUETTE-PERRET

(VIN DE COCA TROUETTE-PERRET).

(Najlepsze ze wszystkich tonicznych i wzmacniających).

UZNANE PRZEZ PARYŻSKĄ AKADEMJE MEDYCZNĄ.
Złote Medale i Dyplomy ze wszystkich Wystaw.

Sprzedaż hurtowa: Tronette-Perret, 163 & 165 r. St.-Antoine, Paris—Daliczna u wszystkich Drogistów i w aptekach.

W Warszawie u pp. Mrozowskiego i Ziemińskiego oraz u wszystkich drogistów i aptokarzy.

MOSKWA

Słynny

MOSKWA



puder Jawa



Warszawskiego Laboratorium
Chemicznego,

najlepszy ze wszystkich pudrów, nadaje twarzy naturalną białosc i delikatność.

Ozdobne pudełko bez puszk 60 kop., z dużym puszk rs. 1.

Główny Skład róg Miodowej i Senatorskiej. 2750r

!!! Od 25 kop. !!!

Chodniki ceratowe, od 25 kop.

kolorowe „ 30

Dywaniki pod umywalki „ rs. 1.50.

„ pod stoly „ „ 3.—

z własnej fabryki, polecają

F. WIERZBICKI I S-ka

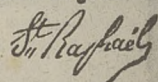
róg Wierzbowej i Trębackiej. r2921

!!! Od 25 kop. !!!

SAINT-RAPHAEL

Wino Saint-Raphaël ze znanych win jest najbogatsze w pierwiastki uzdrawiające, wzmacniające i toniczne. Przyjemne dla żołądka, stanowi nieomylny środek pokrzepiający dla młodych kobiet, dzieci i osób w podeszłym wieku. Wybornego smaku, należy do rzędu win najzbawienniej ǳiałających na zdrowie. — Doza zwyczajna: kieliszek po każdym jedzeniu.

Każda butelka tego wina jest zaopatrzona w stósowną etykietę, a korek pokryty kapslą z napisem:



EXPORTACJA: Cie Prop^e du Vin de St-Raphaël, à Valence (Drôme), France.

Sprzedaje się w Warszawie u PP. Ant. Stepkowskiego, Dobrycza, Sowńskiego

i Szulca, Kocha i Kutakowskiego, Koteckiego i Schobera, Simona i Steckiego;

w aptekach D^{ra} Heinricha, Ziemińskiego, Lilpopa, Barcza; w Magazynach aptecznych: PP. Spiessa, Gallego, Zeuschnera i Mrozowskiego;

w Kalszu: w aptece P. Bryndzy, etc., etc.

i u Henryka Welt, Nalewki.

CHOROBY PIERSI

Osobom dotkniętym chorobami piersi, kanałów oddechowych albo płuc, jako to: nieżytami, suchotami, katarami i uporczywymi kaszlami należy używać

SYROPU Z PODFOSFORANU WAPNA

PP. GRIMAULT I K^o

Lekarstwo to od wielu lat przez lekarzy całego świata zapisywane, sprowadzało zawsze zadziwiające uzdrowienia.

Pod jego wpływem ustaje kaszel, znikają noce poty i stan gorączkowy, chory przyjmuje pokarm jak należy i przychodzi w krótkce do dawnego zdrowia i tuszy.

Żądać podpisu GRIMAULT i Ko i pieczęci francuzkiego rządu.

SKŁAD W PARYŻU, 8, ULICA VIVIENNE I W GŁÓWNYCH APTEKACH.

35 kop.

Nafta Kaukaska,

wyrobu B-ci Nobel, garniec 7 1/2, 46, sprzedaje się w dwóch składach mydła i świec, **PIOTRA OLSZEWSKIEGO**, róg Złotej i Marszałkowskiej № 34 i róg Marszałkowskiej i Wspólnej № 34.

55 kop.

Nafta Amerykańska

prima, garniec 7 1/2, 46, w tychże składach, **PIOTRA OLSZEWSKIEGO**. 6571

Na Gwiazdkę.

Wielki wybór towarów galanterijnych, wiedeńskich i francuskich, z których dla łatwiejszego wyboru zrobiona

WYSTAWA

w składzie papieru, materiałów piśmiennych rysunkowych i towarów galanterijnych **Władysława Bednawskiego**, ul. Miodowa № 497b. 661

Ciasta, Cukry, Torty.

Znaczny zapas przysposobił po cenach niskich. Nowo otwarty Zakład, Podwale № 22, vis-à-vis Cyrkułu. 6717

K. Janowski.

Nowa Owocarnia

przy ulicy Przejazd № 2, sprzedaje owoce: krajowe i zagraniczne i ananasy świeże, hurtowo i detalicznie po cenie targowej Jabłka od kop. 12, za funt. 6556

DLUGA № 17.

Wyprzedaż

różnych Cerat i Chochołków ceratowych po 22 1/2 k. lok. w składzie Obie papierowych

S. WEISGOLDA,
Ulica Długa № 17. 6196

DLUGA № 17.

Chodniki kół. 22 1/2 k.

Na placu św. Aleksandra № 6, róg Wspólnej, do sprzedania przedewszystkiem zapas

Sani petersburskich większych i mniejszych, oraz rodzinnych, także powozów nowych i używanych nie drogo. 6439

Haftów Szwajcarskich

różnej szerokości i gatunków, oraz Koronek nicianych znaczny zapas w handlu **Górskiego**, przy ul. Elektońskiej 25. Tamże bawelny francuskie E. S. C.—D. M. C. Paryzka „à la croix“ zwana, z krzyżkami, do znaczenia w najlepszym gatunku i inne.—Sprzedaż detaliczna i hurtowa. 6714

Nauka i wychowanie.

Jest pomieszczenie dla dwóch pań z Instytutu muzyki, może być z życiem i fortepianem. Ul. Bracka № 5. m. 22. 16343

Student uniwersytetu udziela lekcje. Ulica Krzywe-Koło № 12, u rządcy. 16537

Dla chłopców: od 7 do 10 lat przygotowanie do klas. Aleje Jerozolimskie № 25, mieszka. 19. 16334

Dona niemka umiejąca szyć na maszynie, potrzebna jest zaraz. Wiadomość ulica Świętokrzyska № 39, stróż wskaże. 1815

Poszukuje się francuzki w średnim wieku, do towarzystwa, na stół i mieszkanie. Wiadomość: Marjańska № 2, trzecie piętro, № 8, za opłatą. 16788

Ktoby z pp. nauczycieli szkół warszawskich zechciał zmienić posadę, na posadę w gimnazjum męzkim na prowincji, zechce zostawić adres w Kancelarii Kurjera Warszawskiego pod lit. M. M. 16949

Nauczycielka polska, z francuskim językiem i początkami muzyki, potrzebna jest na wieś. Wiadomość ulica Oniodna № 10, od 12 do 4 godziny, stróż wskaże. 17007

Niemka rodowita, z patentem, życzy udzielić lekcje języka niemieckiego i muzyki, na godzinę. Leszno № 31, m. 7. 17006

W domu barona Lessera przy ulicy Miodowej № 11, zaraz do najęcia:

Dwa Apartamenty,

na 1-m piętrze, po sali licytacyjnej kompletnie odnowione, bardzo elegancko i wykwintnie wytapetowane, z urządzeniem gazowym, wodociągami i zlewem i wszelkimi wygodami gospodarskimi. Lokale te mające razem 19 bardzo obszernych salonów i pokoi, mogą być z sobą połączone. Cena większego lokalu 2,000 rubli, a drugiego 1,500 rs. rocznie. W razie potrzeby może być dodana stajnia i wozownia. Wiadomość u rządcy domu, lub w biurze właściciela. 6505.

Apartament prywatny

potrzebny jest od 1 Lipca 1883 r., na lat trzy do sześciu, złożony mniej więcej z pokoi 12, może być 8 i 4, na pierwszym piętrze lub parterze, suche i z wszelkimi nowoczesnymi wygodami. Cztery pokoje doże, ile możliwości frontowe. Na ulicach: Królewska po Marszałkowską—początek Marszałkowskiej, Zielony Plac, Szkoła, Jasna, Mazowiecka, Czysta, Wierzbowa, Hr. Kotzabue, Niecała, Plac Teatralny, Bielańska, Miodowa, Senatorska, Hr. Berga, Włodzimierska. Właściciel domu posiadający także mieszkanie zechce się zgłosić osobiście lub listownie, pod adresem Garczyński, Królewska 5, piętro 1-o, codziennie rano od 9-jej do 10-jej. 6498.

Fabryka gorsetów

Zofji Morawskiej,

przy ulicy Nowy-Swiat № 60.

naprzeciwko św. Marty;—przysposobiła piękne Gorsety i Leniuszki bez brykii, bardzo wygodne dla pań, które nie noszą gorsetów; fabryka przysposobiła gorsety dla młodych panienek i szelki do prostego trzmania się. Wyrównywa figury, przyjmuje gorsety do prania i reperacji.—Zofja Morawska.

Korzystne dla Rodziców, na Gwiazdkę!

Mundurki, Synele i Bluzy nowej formy dla Uczniów, po cenie niższej, wielki wybór w Magazynie ubioru w mezkich Konstantego Jakimowicza Miodowa № 10, wprost Sądu Okręgowego—wybór Szlafroków. 6560

Zakład stolarsko-tapicerski i dekoracyjny

T. OTWINOWSKIEGO,

NOWY-SWIAT № 38.

Mebel gotowe wszelkiego rodzaju, przyjmuje zamówienia na wszelkie wyroby stolarskie i tapicerskie. 2337r

KOŁDRY GOTOWE

od rs 5 k. 90 Wata z własnej fabryki. Przyjmują się Kołdry do szyć.—Podwał № 7.

6261 **R. Koecher.**

Posady i prace.

Panny do kwiatów uzdatnione, potrzebne do fabryki Zadzimskiej Długa 10. 16932

Człowiek młody, litwin, posiadający języki polski, niemiecki i rosyjski, życzy wstąpić do magazynu jako uczeń. Adresy pod lit. A. F. przyjmie kant. Kur. Warsz.

Potrzebna służąca do dwójga państwa do kuchni i sprzątania, zarazem niania do dwuletniego chłopczyka, wymagane dobre świadectwa, pierwszeństwo mają świeżo przybyłe z prowincji. Elektoraińska 45a, z frontu 2 piętro, mieszkania 5. 16939

Osoba w średnim wieku, znająca język francuski i muzykę, poszukuje miejsca do towarzystwa lub do zarządu domu i opieki nad dziećmi u wdowa, albo też jako sklepowa, kasjerka, buchhalterka, z poręczeniem osoby odpowiadającej. Oferty proszę składać w Kancelarii Kur. Warsz. pod lit. Z. B.

!!! NA GWIAZDKĘ !!!

dla uczącej się młodzieży najstosowniejsze **Lokomotywki i Lokomobilki**

parowe, działające za pomocą lampki spirytusowej, po nader niskich cenach wyrabia i posiada w wielkim zapasie **M. Grodzieski, MECHANIK,** Warszawa.—Nowy-Swiat № 58, w podwórzu, vis-à-vis ulicy Wareckiej 6558

Przysposobienie i sprzedaż wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolonym jest na ogólnych zasadach handlu. 6411-

PUDER W PŁYNIE FENIX.

Płyn ten przedłuża piękność w najpóźniejsze lata, udelikatnia i doprowadza, śniadą nawet z natury skórę do śnieżnej białości. Usuwa z twarzy żółtość, pieg, krosty, liszaje i plamy żółciowe, chroni od opalenia. A nadto ma ten szczególny przymiot, że użycie tego środka nie da się okiem dostrzedz. Dla przekonania się o skuteczności zalecanego środka, na żądanie Szanownych Dam jednorazowo umyć w 10-dzaju próby będzie udzielaniem w zakładzie bezpłatnie.—Cena flakonów od kop. 75 do rs. 1 kop. 50.

Przy ul. Marszałkowskiej Nr 75.

Fabryka Wyrobów metalowych i bronzowych

Karola Weidemanna,

egzystująca od roku 1856 przy ulicy Nowy-Swiat № 52, poleca wielki wybór Kandelabrow, Świeczników, Żerandoli podług modeli paryżskich i wiedeńskich, Kresnarki bronzowe, bardzo ozdobne, największy wybór Okuć do domów, Rolek do mebli, Żelazki Moździerzy, Kranów, Lichtarzy.—Wyprzedaż kilkuset par wysortowanych Kłamek po cenach fabrycznych. 6661

Fabryka Bilardów

Ferdynanda Trotschla

od 8 Lipca 1882 r. przeniesiona została do domu własnego, ul. Czernałkowska wprost Górnej № 68. 1893r

KARETA

prawie nowa i Powóz na antabach używany, pozostawiono do sprzedaży, w fabryce p. Adama Augustynowicza, przy ulicy Erywańskiej № 6a. 3072-r

Dla rządcy domu z kaucją od 6,000 do 10,000 rs. w gotowiznie, szuka pomieszczenia Biuro komisowe J. Fedckiego, Miodowa № 3.—Tamże są zawsze do pomieszczenia wszelkiego rodzaju oficjalisci z kaucjami i bez kaucji. 1785

Prasownic zdolnych poszukuje pralnia bielizny D. Jakubowicza, Nalewki № 15.

Osoba w średnim wieku, przyzwolta, poszukuje miejsca w Warszawie, w razie potrzeby może się zająć wychowaniem dzieci. Grzybowska № 48, mieszkania № 17, od godziny 12 do 6. 1831

Kucharz młody, zdolny, z dobrimi świadectwami, poszukuje miejsca. Chmielna № 20, m. 17. Grajewski. 16863

Wdowa młoda, z 4-letnim synkiem z dobrimi świadectwami, energiczna, poszukuje miejsca gospodyni na wieś do pojedynczej osoby. Nowo-Miejska dawniej Gołębia № 12, m. 6, trzecie piętro. 16878

Ogrodnik pracowity i sumienny, wymaga umiarkowanych, potrzebny jest od Nowego Roku na odyndarję do niewielkiego ogrodu, o sześć mil od Warszawy. Wiadomość przy ulicy Brackiej № 12, u pana Holeciego. 16791

Uczeń potrzebny do introligatora. Nowy-Swiat 58. 16997

ELEKTRYCZNOŚĆ!

Kolenda

dla uczącej się młodzieży. Tanie gabineciki elektryczne **L. SOŁCZYŃSKI, 2986** Marszałkowska 46, obok Świętokrzyskiej.

Panny

do szyć na maszynie, potrzebne są zaraz. Wiadom. w Biurze Ogłoszeń, Senatorska 22.

SKLEP WYPRZEDAŻY **B. KORPACZEWSKIEGO,** Nowy-Swiat № 42, (dom własny). Wyprzedaje, kupuje, zamienia, nowe i mało używane: Porcelanę, fajansy, brzozy, numizmaty, pieczątki, miniatury. Futra (damskie i meskie, mufki, kołnierze, okrycia, palta, w ogóle ubrania damskie i meskie, serwety, dywany, lustra, neseserki i wszelkiego rodzaju przedmioty do ozdób mieszkań. **Świeże, czarne Kaszmiry francuskie,** 2813—r

Od 1 (13) Stycznia 1883 r., jest do wydzierżawienia w dobrach Żarki 3076

PROPINACJA

z ludnością 9-cio tysiężną. — Interesanci zgłosić się raczą osobiście lub listownie do administracji dóbr Żarki, przez st. dr. żel. Warsz.-Wied. Myszów gub. Piotrkowska.

ACETERYN

wyniszczający **Odciski i Brodawki**

w krótkim czasie, wynalazku Witolda Czajkowskiego apikarza z Moskwy, przy bulwarze Twerskim, w cenie po kop. 60 i po 1 rs.—Sprzedaż hurtowna i detaliczna, w Magazynie **St. Winiarskiego**, Nowy-Swiat № 62, oraz w Składach Materiałów Aptecznych i w Aptekach 6354

Specjalny handel nabiału

Chmielna № 4, poleca: mleko świeże 3 razy dziennie, mleko zbierane, śmietankę, śmietanę, masło solone i świeże, masło śmietankowe i sery różne.—Mleko na żądanie odsyła się do mieszkań. 6327

Bardzo dobry TORF,

dla fabryk i pieców hermetycznych mieszkalnych.—Osoby życzące zrobić obstalunki doskonałego torfu w Warszawie, po nader przystępnych cenach z dostawą, raczą przystać oferty, pod lit. A. B. C. do Kancelarii tegoż pisma, z nadmienieniem ilości projektowanych obstalunków w sążniach. 6654

Potrzebna jest na wieś panna służąca, z dobrimi świadectwami. Wiadomość: Wielka № 13, u rządcy 16771

Mamka młoda, przybyła ze wsi, z półrocznym pokarmem, meżatka, życzy sobie przyjąć miejsce. Aleksandrja № domu 13, mieszka. 7, piętro 3. 17016

Ogrodnik z dobrimi świadectwami poszukuje miejsca. Bliższa wiadomość Aleje Jerozolimskie № 21, m. 6, od godz. 2—5.

Osoba młoda, poszukuje miejsca kasjerki lub sklepowej, od Nowego Roku, kaucja rs. 300 lub więcej. Wiadomość od godziny 2—4, ul. Wileza № 9, m. 16. 16986

Osoba wydoskonalona w gospodarstwie Odonowem, utrzymaniu eleganckim porządku, mówiąca po francuzku, znająca się dokładnie na wszelkim praniu chemicznym i koronczarskim, pragnie pomieszczenia w zakładzie lub wyższym prywatnym domu. Adres kiosk, róg Kruczej i Zórawiej. 1839

Do pracowni kwiatów potrzebne są panny ze wszystkim i na przychodnie i panienki do nauki. Ulica Pawia № 24, drugie piętro, mieszkania № 9. 17008

Panny zdolne i podręczne do sukien, potrzebne są do magazynu „Caroline“, Marszałkowska № 50. 16999

